



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



44

1912



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

~~Do użytku
sztabowego~~

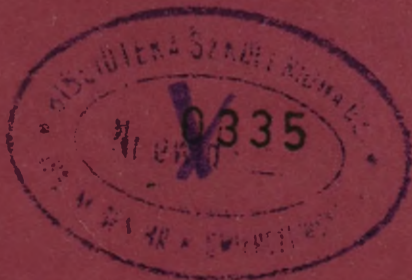
~~TAJNE~~

Egz. nr.....1

Kpt. dypl. Stanisław KOZIEJ

PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH
PRZEZ ODDZIAŁY WYDZIELONE
DYWIZJI (DZ, DPanc) W POŚCIGU

Rozprawa doktorska



11731

WARSZAWA LIPIEC 1976



44

1452



**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

~~Do użytku
służbowego~~

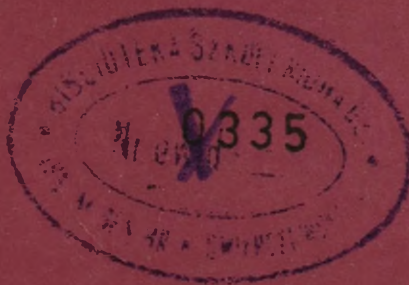
~~TAJNE~~

Egz. nr 1

Kpt. dypl. Stanisław KOZIEJ

**PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH
PRZEZ ODDZIAŁY WYDZIELONE
DYWIZJI (DZ, DPanc) W POŚCIGU**

Rozprawa doktorska



11731

WARSZAWA LIPIEC 1976

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni K. Swierczewskiego

~~Do użytku
służbowego~~

~~T A T E~~

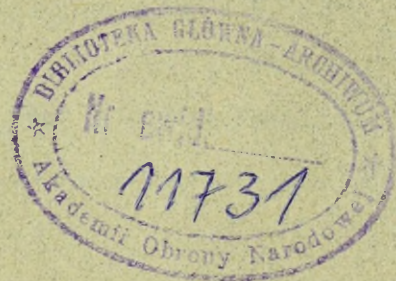
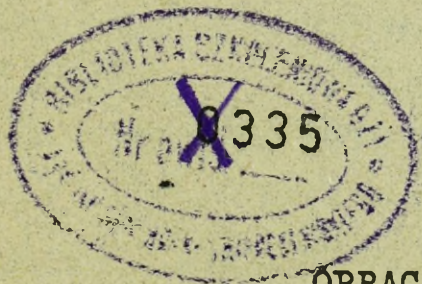
Egz. nr 1

*Prellas. Prot. 320 / 21.03.85
JL*

Kpt. dypl. Stanisław KOZIEJ

PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH PRZEZ ODDZIAŁY WYDZIELONE
DYWIZJI /DZ, DPanc/ W POŚCIGU

Rozprawa doktorska



OPRACOWANA POD KIEROWNICTWEM
NAUKOWYM

gen. bryg. Mariana WASILEWSKIEGO

WARSZAWA

Lipiec

1976

—
—

6333

SPIS TREŚCI

	str.
WSTĘP	5
I. DZIAŁANIE ODDZIAŁÓW WYDZIELONYCH W CZASIE WYCHODZENIA DO NAKAZANEGO REJONU	15
1. Możliwości oderwania się od sił głównych dywizji oraz tempo działania	15
2. Sposób działania	28
3. Podsumowanie	49
II. DZIAŁANIE ODDZIAŁÓW WYDZIELONYCH PODCZAS WYKONYWANIA ZADAŃ POLEGAJĄCYCH NA OPANOWYWANIU I UTRZYMYWANIU OBIEKTÓW ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W GŁĘBI UGRUPOWANIA PRZECIWNIKA	51
1. Głębokość i czas działania w ugrupowaniu przeciwnika	52
2. Możliwości uprzedzenia przeciwnika i uchwycenia obiektu	64
3. Zdobywanie i obrona obiektu	76
4. Podsumowanie	82
III. DZIAŁANIE ODDZIAŁÓW WYDZIELONYCH PODCZAS WYKONYWANIA ZADAŃ POLEGAJĄCYCH NA ZWALCZANIU SIŁ I ŚRODKÓW PRZECIWNIKA	84 ✓
1. Zwalczanie odwodów	85 ✓
2. Działania rajdowe	96 ✓
3. Podsumowanie	106
ZAKOŃCZENIE	108
BIBLIOGRAFIA	110

WYKAZ RYSUNKÓW

/umieszczonych jako wklejki po str. 114/

1. Niektóre sytuacje taktyczne w pościgu zwiększające możliwość oderwania się OW od sił głównych.
2. Wariant działania OW w ugrupowaniu rozczłonkowanym.
3. Schemat zależności czasowo-przestrzennych w działaniach OW polegających na opanowywaniu i utrzymywaniu obiektów w głębi ugrupowania przeciwnika.
4. Przestrzenny opis potrzeb i możliwości OW w zakresie uprzedzania przeciwnika w wyjściu do danego obiektu.
5. Obrona obiektu przez OW.
6. Schemat zależności czasowo-przestrzennych w działaniach OW polegających na opóźnianiu podchodzących z głębi odwodów przeciwnika.
7. Schemat działania OW w czasie powstrzymywania podchodzących z głębi odwodów przeciwnika /faza nawiązywania walki/.
8. Schemat zależności czasowo-przestrzennych w działaniach rajdowych prowadzonych przez OW w pościgu.
9. Wariant prowadzenia działań rajdowych przez OW w pościgu.

W S T Ę P

Chociaż w teorii sztuki wojennej problem użycia oddziałów wydzielonych /OW/ pojawił się dopiero w XIX wieku ^{x/}, to jednak praktyka wydzielenia części sił do samodzielnego wykonywania zadań na korzyść sił głównych znana była już wiele wieków wcześniej. Pierwowzoru użycia oddziału wydzielonego dopatrzeć się można np. już w bitwie pod Mantyną w roku 362 p.n.e., w czasie której Epaminondas wydzielił specjalny oddział piechoty i kawalerii w celu wiązania lewego skrzydła przeciwnika i uniemożliwienia mu wykonania manewru do czasu rozstrzygnięcia bitwy przez siły główne.

Na szeroką skalę podobne działania stosował Aleksander Macedoński, a w wiekach późniejszych - Stefan Batory i Napoleon Bonaparte. W kampaniach moskiewskich Stefana Batorego w latach 1579 - 1581 ważną rolę spełniały samodzielnie działające na terytorium przeciwnika zagony kawalerii. Wychodząc na znaczną głębokość, wiązały walką podchodzące wojska przeciwnika i odciągały je od obszaru działań sił głównych. Dzia-

^{x/} Pierwsze rozważania na temat oddziałów wydzielonych spotyka się w pracy H. Jominiego pt. "Zarys sztuki wojennej", której pierwsze wydanie ukazało się w r. 1830. Około 10 lat wcześniej podobnymi zagadnieniami /korpusów wydzielonych/ zajmował się również I. Prądzyński w swoim opracowaniu "O sztuce wojennej" /opracowanie to nie zostało opublikowane/. Zob. - Cz. Bloch: Generał Ignacy Prądzyński. Wydawn. MON, Warszawa 1974; s. 90.

łania takie, ze względu na ich cel i charakter, były więc w swej istocie podobne do działań obecnych oddziałów wydzielonych.

Użycie oddziałów wydzielonych stało się zjawiskiem powszechnym w operacjach zaczepnych wojsk radzieckich podczas II wojny światowej. Szczególnie ważną rolę odgrywały one w pościgu prowadzonym przez związki pancerne i zmechanizowane. Oddziały te - najczęściej w sile wzmocnionej brygady wydzielanej ze składu pierwszorzutowych korpusów - po wyprzedzeniu sił głównych rozбивały ariergardy wycofującego się przeciwnika, z marszu przełamywały doraźnie zorganizowane rubieże obronne, opanowywały ważne obiekty i utrzymywały je do czasu podejścia sił głównych, zapewniając przez to wysokie tempo pościgu. Oddziały wydzielone nie wdawały się w walkę z przeważającymi siłami przeciwnika, obchodziły napotymane punkty oporu i bronione miejscowości, dążąc do szybkiego uchwycenia nakazanego obiektu. Aby utrzymać wysokie tempo pościgu, po zakończeniu działań przez jeden oddział wydzielony wysyłano następny. Na przykład 10 KPanc gw. w operacji wiślańsko-odrzańskiej, ścigając nieprzyjaciela na głębokości około 200 km /między Wartą i Odrą/, trzy razy zmieniał oddziały wydzielone x/.

x/ J. Ananjew: Armie pancerne w operacjach zaczepnych Wielkiej Wojny Narodowej. "Myśl Wojskowa" r. 1963, nr 11.

Współczesne konflikty zbrojne dostarczają również wielu przykładów użycia i działania oddziałów wydzielonych. W czasie wojny izraelsko-arabskiej w 1967 roku wojska izraelskie po przełamaniu obrony szybkimi działaniami opanowywały ważne obiekty na tyłach przeciwnika, uniemożliwiając w ten sposób jego wojskom wycofywanie się. Np. w działaniach bojowych na Synaju szybkie opanowanie przez oddziały wydzielone rejonów El-Arish i Bir Gifgafa spowodowało odcięcie dróg odwrotu wojskom arabskim w kierunku na Suez i Kantarę^{x/}. Wymownym przykładem roli i znaczenia tego typu działań w warunkach współczesnych może być opanowanie przez oddział wydzielony i desant powietrzny przyczółka na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego podczas wojny arabsko-izraelskiej w 1974 roku.

Z analizy licznych, znanych z historii, przykładów użycia oddziałów wydzielonych wynika, że organizowane one były przede wszystkim w działaniach wysoce manewrowych, a w tym najczęściej w pościgu. Doświadczenia ze współczesnych konfliktów zbrojnych oraz wnioski i doświadczenia z ćwiczeń wskazują, że również w pościgu na przyszłym polu walki, w warunkach użycia bądź zagrożenia użyciem broni jądrowej, odgrywać one będą znaczną rolę, przy czym w wielu wypadkach mogą wykonywać nowe - jakościowo inne niż dotychczas - zadania.

^{x/} E. Wójcik: Konflikt blisko-wschodni. Wydawn. MON, Warszawa 1975; s. 274.

Pogląd taki znajduje odzwierciedlenie również w literaturze przedmiotu, która jest stosunkowo bogata. W większości jednak dotyczy ona tylko zagadnień użycia oddziałów wydzielonych ^{x/}, mniej natomiast miejsca poświęca się w niej samemu prowadzeniu przez nie działań w ugrupowaniu przeciwnika. Szczegółowo rozpatrzony został jedynie sposób ich działania podczas wykonywania jednego z zadań - a mianowicie opanowywania lotnisk ^{xx/}. Wstępna analiza literatury przedmiotu wskazuje, że mimo podkreślania roli i znaczenia oddziałów wydzielonych w pościgu oraz konieczności wykonywania przez nie wielu nowych jakościowo zadań, nie został dotychczas szczegółowo opracowany problem: Jakie możliwości w zakresie wykonywania poszczególnych zadań mieć mogą oddziały wydzielone wysyłane w pościgu oraz w jaki sposób powinny one prowadzić działania w ugrupowaniu przeciwnika?

Próbie rozpatrzenia niektórych aspektów tego właśnie problemu w odniesieniu do oddziałów wydzielonych dywizji /DZ, DPanc/ przedstawia niniejsza praca. Jej celem jest uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania:

^{x/} Czyli zagadnień rozpatrywanych z punktu widzenia wojsk wysyłających oddziały wydzielone. W swej treści obejmuje więc przede wszystkim takie zagadnienia jak: potrzeby i możliwości organizowania oddziałów wydzielonych, ich rola w pościgu oraz zadania, jakie mogą one wykonywać.

^{xx/} E. Łańcucki: Opanowanie lotnisk nieprzyjaciela przez wojska lądowe w toku działań zaczepnych prowadzonych na północno-nadmorskim kierunku operacyjnym. Rozprawa doktorska. ASG, Rembertów 1964.

1. Jakie czasowo-przestrzenne możliwości w zakresie prowadzenia działań bojowych w ugrupowaniu przeciwnika mieć mogą oddziały wydzielone wysyłane przez dywizję w pościgu?

2. W jaki sposób oddziały wydzielone dywizji w pościgu powinny prowadzić działania w ugrupowaniu przeciwnika, aby osiągnąć stawiane przed nimi cele?

Jako założenia wyjściowe rozpatrywanych w pracy problemów przyjmuje się obowiązujące obecnie poglądy na charakter i zasady prowadzenia pościgu przez dywizję oraz na rolę i zadania oddziałów wydzielonych w tym pościgu. Przedmiot badań stanowią więc oddziały wydzielone w sile od batalionu /piechoty, czołgów/ do wzmocniczego pułku /zmechanizowanego, czołgów/ wychodzące do nakazanego rejonu znajdującego się w ugrupowaniu przeciwnika drogą lądową^{x/}.

Traktując działanie oddziału wydzielonego jako cykl organizacyjny, można w nim wyróżnić - podobnie jak w każdym in-

^{x/} Nie rozpatruje się działań desantów śmigłowcowych, które mogą być w zasadzie traktowane również jako oddziały wydzielone przetrzucane do rejonu działań drogą powietrzną /spotkać się nawet niekiedy można z pojęciem "powietrzny OW" lub "śmigłowcowy OW"/. Problematyka użycia i działania desantów śmigłowcowych, ze względu na jej złożoność, wymaga odrębnych badań. Badania takie są aktualnie prowadzone w ASG WP przez zespół naukowo-badawczy powołany w celu opracowania tematu: "Taktyczny desant śmigłowcowy w operacji zaczepnej armii".

nym działaniu zorganizowanym ^{x/} - trzy główne fazy: przygotowawczą, wykonawczą /realizacyjną/ i kontrolną. W niniejszej pracy rozpatruje się tylko drugą fazę - wykonawczą. Zakres rozważań obejmuje więc tylko okres od chwili rozpoczęcia przez oddział wydzielony działania w ugrupowaniu przeciwnika do chwili podejścia do rejonu jego działania sił głównych dywizji, czyli do chwili zakończenia wykonywania przez niego zadania w ugrupowaniu przeciwnika. Zakłada się przy tym, że w czasie rozpoczynania działań przez oddział wydzielony dywizja prowadzi już pościg, znajdując się w pierwszym rzucie operacyjnym.

W każdym działaniu oddziału wydzielonego w ugrupowaniu przeciwnika można wyróżnić z kolei - z punktu widzenia jego struktury czasowo-przestrzennej - dwa etapy:

- a/ działanie w czasie wychodzenia do nakazanego rejonu;
- b/ działanie po dojściu do nakazanego rejonu /od rozpoczęcia działań w tym rejonie do chwili podejścia sił głównych/.

Analiza działania oddziału wydzielonego w tych dwóch etapach pozwala na postawienie szeregu pytań i zagadnień szczegółowych, składających się na problematykę niniejszej pracy.

^{x/} J. Kurnał: Zarys teorii organizacji i zarządzania. PWE, Warszawa 1970; s. 195 - 196.

Przy rozpatrywaniu pierwszego etapu pojawiają się przede wszystkim pytania: Jakie możliwości oderwania się od sił głównych mogą mieć oddziały wydzielone wysyłane przez dywizję prowadzącą pościg? Jakie mogą osiągać tempo działania w czasie wychodzenia do nakazanego rejonu? W jaki sposób powinny prowadzić działania, aby mimo przeciwdziałania przeciwnika móc szybko wyjść do nakazanego rejonu z zachowaniem zdolności do samodzielnych działań w tym rejonie do czasu podejścia sił głównych. Próbę odpowiedzi na te pytania podejmuje się w pierwszym rozdziale pracy.

O ile możliwości i sposoby działania oddziałów wydzielonych podczas wychodzenia do nakazanego rejonu będą podobne przy wykonywaniu różnych zadań, to w drugim etapie będą one zależeć od rodzaju wykonywanego zadania. Ze względu na cel i przedmiot działania zadania oddziałów wydzielonych można podzielić na dwie grupy: pierwsza - zadania polegające na opanowywaniu obiektów i utrzymywaniu ich do czasu podejścia sił głównych dywizji; druga - zadania polegające na zwalczaniu sił i środków przeciwnika znajdujących się w głębi jego ugrupowania. W jaki sposób cele i warunki wykonywania zadań pierwszej grupy, a w jaki sposób drugiej grupy - wpłyną na możliwości i sposoby prowadzenia działań bojowych przez oddziały wydzielone dywizji w pościgu? Jaka może być głębokość i czas ich działania w ugrupowaniu przeciwnika podczas wykonywania poszczególnych zadań? Jakie właściwości wystąpią w

sposobie działania oddziałów wydzielonych w czasie zdobywania i obrony obiektów oraz w czasie zwalczania sił i środków przeciwnika? Zagadnienia te rozpatrywane są w drugim i trzecim rozdziale pracy.

Aby w pełni rozwiązać powyższą problematykę, niezbędne jest zastosowanie szeregu różnych metod badawczych. Jednakże z oczywistych powodów, podobnie jak w stosunku do wielu innych problemów z dziedziny sztuki wojennej, nie wszystkie z nich mogą być wykorzystane /np. obserwacja i eksperyment w rzeczywistych warunkach bojowych/, a szersze stosowanie innych ograniczają również względy ekonomiczne /koszty ćwiczeń doświadczalnych i eksperymentalnych na szczeblu oddziału i związku taktycznego/. Z tego względu, aby racjonalnie prowadzić badania, struktura procedury badawczej^{x/} obejmować powinna w tym wypadku trzy zasadnicze etapy:

1. Teoretyczne zbadanie problemu w oparciu o aktualny stan wiedzy na ten temat. Powinno to w efekcie doprowadzić do opracowania teoretycznie uzasadnionej hipotezy naukowej odnośnie możliwości i sposobów działania oddziałów wydzielonych. Zasadnicze robocze metody badawcze, jakie w tym etapie mogą być zastosowane, to: metoda analizy logicznej, metoda analizy krytyczno-porównawczej piśmiennictwa naukowego, materiałów z ćwiczeń oraz wniosków z doświadczeń bojowych z

^{x/} Czyli metody naukowej - w szerokim rozumieniu tego pojęcia.

okresu II wojny światowej i współczesnych konfliktów zbrojnych. Istotną rolę spełnić tu mogą także dyskusje w gronie naukowców i praktyków wojskowych.

2. Przebadanie hipotezy lub jej poszczególnych elementów w praktyce ćwiczebnej wojsk w ramach bieżącego szkolenia, a w razie potrzeby - na specjalnie organizowanych ćwiczeniach doświadczalnych. Podstawowe metody badawcze w tym etapie to obserwacja i eksperyment.

3. Weryfikacja hipotezy i ostateczne opracowanie wyników badań oraz wdrożenie ich do praktyki szkoleniowej wojsk.

Niniejsza praca obejmuje tylko pierwszy etap tak ustalonej struktury procesu badawczego i w związku z tym zastosowane w niej zostały głównie metody badawcze przedstawione w punkcie pierwszym. Przy rozwiązywaniu poszczególnych problemów wykorzystany został w dość szerokim zakresie aparat pojęciowy matematyki. W tym względzie autor napotkał spore trudności, wynikające ze zbyt skąpej ilości dostępnych danych liczbowych charakteryzujących działania wojsk w rzeczywistych warunkach bojowych. Dlatego przedstawione w pracy matematyczne modele struktury czasowo-przestrzennej działań oddziałów wydzielonych, będące ilościowym opisem najważniejszych zależności czasowych i przestrzennych występujących w tych działaniach, nie zawsze oparte są na w pełni udowodnio-

nych przesłankach. Przyjmowane założenia w wielu wypadkach same sobą przedstawiają hipotezy i wymagają sprawdzenia w odrębnych badaniach naukowych.

Zawarte w pracy uogólnienia co do wartości niektórych czasowo-przestrzennych wskaźników możliwości bojowych oddziałów wydzielonych są uogólnieniami statystycznymi, obrazującymi wartości średnie tych wskaźników. W każdym konkretnym wypadku, zależnie od warunków danej sytuacji taktycznej, mogą one być różne. Jednocześnie są to wartości relatywne, określone w stosunku do obecnych poglądów doktrynalnych dotyczących średniego tempa natarcia /a w tym i pościgu/ oraz w stosunku do zdolności bojowych obecnego pułku i batalionu, wyrażonych możliwym czasem samodzielnego prowadzenia walki.

Ponieważ praca obejmuje tylko teoretyczne przebadanie niektórych, istotnych zdaniem autora, zagadnień, dlatego przedstawione w niej sugestie i hipotezy odnośnie możliwości i sposobów działania oddziałów wydzielonych dywizji w pościgu wymagają sprawdzenia i weryfikacji w dalszych szczegółowych, w miarę możliwości również praktycznych, badaniach.

Rozdział I

DZIAŁANIE ODDZIAŁÓW WYDZIELONYCH W CZASIE WYCHODZENIA DO NAKAZANEGO REJONU

Wysoki stopień możliwości manewrowych wszystkich oddziałów i pododdziałów dywizji sprawia, że może ona całością się prowadzić pościg w wysokim tempie, zbliżonym nawet niekiedy do tempa marszu /np. w niektórych etapach pościgu równoległego/. Co w takich warunkach decydować będzie o możliwościach oderwania się oddziału wydzielonego od sił głównych? W jaki sposób powinien on prowadzić działania, aby wyjść do nakazanego rejonu znacznie wcześniej, niż mogą podejść doń siły główne?

1. Możliwości oderwania się od sił głównych dywizji oraz tempo działania.

Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia wykorzystać można doświadczenia bojowe z okresu II wojny światowej. Uwzględnić jednak należy dwa rodzaje oddziałów wydzielonych:

- a/ oddziały wydzielone organizowane i wysyłane przez

związki /oddziały/ ogólnowojskowe /piechoty/;

b/ oddziały wydzielone organizowane i wysyłane przez związki pancerne i zmechanizowane.

Oddziały wydzielone związków /oddziałów/ ogólnowojskowych, ze względu na swój skład i wyposażenie ^{x/}, przewyższały znacznie ruchliwością siły główne, dzięki czemu mogły stosunkowo swobodnie się od nich odrywać i znacznie je wyprzedzać. Możliwość uzyskania przez nie wyższego tempa działania niż tempo działania sił głównych determinowana była w głównej mierze czynnikami o charakterze technicznym, wynikała przede wszystkim z różnicy między ruchliwością wojsk stanowiących siły główne a ruchliwością wojsk wchodzących w skład oddziałów wydzielonych.

Nie tylko jednak te czynniki decydowały o możliwości oderwania się i skutecznego działania oddziałów wydzielonych. Świadczy o tym organizowanie ich na szeroką skalę również przez związki pancerne i zmechanizowane, mimo że całość sił tych związków charakteryzowała się wysokim i jednakowym stopniem ruchliwości ^{xx/}. W tym wypadku możliwość oderwania się od sił głównych i osiągnięcia wysokiego tempa działania zależała przede wszystkim od:

^{x/} Czołgi, piechota na samochodach, artyleria samobieżna.
^{xx/} Całość sił związków pancernych i zmechanizowanych była w pełni zmotoryzowana.

a/ właściwego wyboru momentu wysłania oddziału wydzielonego /umiejętnego wykorzystania sytuacji operacyjno-taktycznej ułatwiającej oderwanie się oddziału wydzielonego od sił głównych/;

b/ sposobu działania oddziału wydzielonego w ugrupowaniu przeciwnika /różniącego się od sposobu działania sił głównych/.

Z doświadczeń z działań wojsk pancernych i zmechanizowanych w okresie II wojny światowej wynika więc, że jednako-
wy /lub prawie jednakowy/ stopień ruchliwości wojsk nie wyklucza możliwości wysyłania i skutecznego działania oddziałów wydzielonych w pościgu. Można zatem sądzić, że również obecnie oddziały wydzielone wysyłane ze składu dywizji prowadzącej pościg będą mogły oderwać się od sił głównych i osiągnąć wyższe od nich tempo działania, chociaż zarówno w składzie oddziału wydzielonego, jak i w składzie sił głównych będą wojska o jednakowej ruchliwości.

Oderwanie się oddziału wydzielonego może łatwiej nastąpić przede wszystkim w tych etapach prowadzenia pościgu, kiedy - z różnych powodów - tempo działania sił głównych będzie niższe. Możliwość wystąpienia takich właśnie sytuacji dowódca dywizji powinien przewidzieć i w razie potrzeby zawczasu zaplanować wysłanie oddziału wydzielonego ^{x/}.

^{x/} Niektóre sytuacje taktyczne w pościgu, które zwiększają możliwość oderwania się OW od sił głównych, przedstawia rys. 1.

Oddziały wydzielone mogą być organizowane w składzie oddziałów /pododdziałów/ zmechanizowanych lub czołgów. Czołgi i transportery opancerzone /BWP/ chociaż charakteryzują się podobnymi możliwościami manewrowymi, to jednak różnią się zdolnością pokonywania niektórych przeszkód naturalnych i sztucznych. Umiejętność wykorzystania tych różnic w czasie pokonywania przez dywizję poszczególnych przeszkód ma także wpływ na możliwość wysłania oddziału wydzielonego. Pododdziały, które szybciej od innych pokonają daną przeszkodę, mają większe szanse przejścia do działania jako oddział wydzielony. Np. podczas pokonywania przez dywizję przeszkody wodnej łatwiej mogą oderwać się od pozostałych sił pododdziały piechoty, które dzięki pływającym transporterom opancerzonym /BWP/ o wiele szybciej wyjdą na przeciwległy brzeg niż pododdziały czołgów. Natomiast podczas pokonywania stref skażeń i zniszczeń łatwiej mogą oderwać się pododdziały czołgów.

W czasie prowadzenia działań z użyciem broni jądrowej dywizja może skutecznie i w krótkim czasie obezwładniać bądź niszczyć przeciwnika w wybranych rejonach - stwarzając przez to warunki do osiągnięcia wyższego tempa działania tym siłom, na kierunku których zostały wykonane uderzenia jądrowe. W razie potrzeby mogą więc one przechodzić do działania jako oddział wydzielony.

Możliwości wysyłania i skutecznego działania oddziałów wydzielonych znacznie wzrosną w wypadku użycia na ich korzyść śmigłowców szturmowych. Wspierane przez śmigłowce będą mogły swobodniej działać w ugrupowaniu przeciwnika i przez to osiągać wyższe tempo działania. Również desanty śmigłowcowe wysadzane na kierunku działania oddziałów wydzielonych zwiększą szansę pomyślnego ich działania i szybkiego wychożenia do nakazanego rejonu.

Współczesne wyposażenie i uzbrojenie oddziałów i pododdziałów dywizji czyni je w miarę samodzielnymi na polu walki. Zwiększa to możliwości użycia oddziałów wydzielonych, ponieważ umożliwia:

- zorganizowanie oddziału wydzielonego w stosunkowo krótkim czasie;
- wysyłanie go ze składu tych sił, które w danej chwili znajdują się w najdogodniejszym położeniu do rozpoczęcia tego typu działań;
- łatwiejsze wysyłanie kolejnego oddziału wydzielonego, gdy poprzedni zakończy już swoje działanie /zamiana OW/;
- organizowanie w razie potrzeby jednocześnie kilku oddziałów wydzielonych.

Przeprowadzone rozważania wskazują, że nawet przy wysokim średnim tempie pościgu istnieją realne możliwości oderwania się oddziałów wydzielonych od sił głównych dywizji.

Jakie wobec tego tempo działania mogą one osiągać w czasie wychodzenia do nakazanego rejonu znajdującego się w głębi ugrupowania przeciwnika?

Dotychczas w literaturze przedmiotu zagadnienie to nie było szczegółowo rozpatrywane. Zakładano tylko co najwyżej przykładowe wartości tempa działania, nie przedstawiając jednak ich uzasadnienia ^{x/}. Ponieważ na ten temat brak jest również danych z ćwiczeń z wojskami ^{xx/}, dlatego odpowiedzi na postawione wyżej pytanie szukać należy przede wszystkim w analizie działań oddziałów wydzielonych wysyłanych przez związki pancerne i zmechanizowane w pościgu podczas II wojny światowej.

Dokonana dotąd w opracowaniach naukowych taktyczno-operacyjna analiza użycia i działania wojsk pancernych /zmechanizowanych/ w okresie II wojny światowej wskazuje, że wiele doświadczeń i wniosków - szczególnie z końcowego okresu wojny - może być aktualnych również i w warunkach współczesnych ^{xxx/}. Wykorzystanie doświadczeń historycz-

^{x/} Zob. np. - Wł. Rusek: Użycie oddziałów wydzielonych /OW/ na współczesnym polu walki. "Myśl Wojskowa" /tajna/ r. 1974, nr 1. Zakłada się tam tempo w granicach 10 - 15 km/h.

^{xx/} Autor nie spotkał ich w dostępnej mu literaturze.

^{xxx/} M.in. - W. Witkow: Podstawowe zasady i sposoby użycia wojsk pancernych w II wojnie światowej. Praca doktorska. ASG, Warszawa 1969.

nych nie może być jednak mechaniczne, nie mogą one być dosłownie przenoszone do warunków współczesnych^{x/}. Dlatego błędem byłoby wnioskowanie o możliwym obecnie tempie działania oddziałów wydzielonych poprzez prostą analogię do tempa działania oddziałów wydzielonych z okresu II wojny światowej. Właściwe natomiast, z punktu widzenia metodologii naukowej, jest takie korzystanie z doświadczeń historycznych, kiedy wykrywa się i opisuje występujące w walce prawidłowości i zależności, a następnie, odpowiednio do zmieniających się warunków, uwzględnia się je w odniesieniu do współczesnych działań bojowych. W tym też sensie, za punkt wyjścia wnioskowania o możliwym obecnie tempie działania oddziałów wydzielonych w pościgu można przyjąć zależność, jaka w okresie II wojny światowej zachodziła między tempem pościgu związków pancernych /zmechanizowanych/ a tempem działania wysyłanych przez nie oddziałów wydzielonych.

Ponieważ uzbrojenie i wyposażenie oddziałów wydzielonych i sił głównych było w tym wypadku podobne, to dane warunki działania /przeciwnik, teren, warunki atmosferyczne itp./ w podobny sposób wpływały na możliwości zarówno sił głównych, jak i oddziałów wydzielonych. Jeżeli np. trudne warunki terenowe wpływały na zmniejszanie się tempa działa-

^{x/} J. Broch: Doświadczenia wojenne we współczesnej sztuce wojennej. "Myśl Wojskowa" r. 1975, nr 5.

nia sił głównych, to również w podobnym stopniu wpływały hamująco na tempo działania oddziału wydzielonego. Jeżeli przeciwnik był słabszy i siły główne mogły rozwijać działania w wyższym tempie, to także z tego samego powodu oddział wydzielony miał ułatwione działanie i mógł je prowadzić w wyższym tempie. W sumie można zaobserwować w miarę stałą zależność między średnim tempem działania związków pancernych /zmechanizowanych/ i średnim tempem działania wysyłanych przez nie oddziałów wydzielonych. Zależność ta była przede wszystkim funkcją różnic między celami i sposobami działania sił głównych a celami i sposobami działania oddziałów wydzielonych ^{x/}.

Analiza konkretnych przykładów historycznych pozwala powyższą zależność wyrazić ilościowo, w postaci proporcji tempa działania oddziałów wydzielonych do tempa działania sił głównych.

W czasie pościgu prowadzonego przez wojska radzieckie na podejściach do Dniepru we wrześniu 1943 roku 3 APanc pokonała siłami głównymi odległość około 200 km w ciągu 3,5

^{x/} Siły główne - rozbicie przeciwnika, atakowanie jego wycofujących się wojsk; OW - wyprzedzanie wycofujących się wojsk przeciwnika, unikanie walki w czasie wychodzenia do nakazanego rejonu.

dni, a oddziałami wydzielonymi w ciągu 2,5 dni ^{x/}. Średnie tempo działania oddziałów wydzielonych było więc około 1,4-krotnie wyższe od średniego tempa działania sił głównych armii.

Najwięcej przykładów w tym względzie dostarcza operacja wiślańsko-odrzańska 1945 roku. W dniach 15 - 17 stycznia 1 APanc ścigając przeciwnika pokonała siłami głównymi odległość 100 - 120 km, a jej oddziały wydzielone wyszły w tym samym czasie na głębokość 140 - 160 km ^{xx/}. Działy więc one około 1,4-krotnie szybciej niż siły główne. Z kolei 2 APanc w dniach 18 - 22 stycznia prowadziła pościg ze średnim tempem 50 km/dobę, a jej oddziały wydzielone osiągały tempo 70 - 80 km/dobę ^{xxx/}. Stosunek tempa działania oddziałów wydzielonych do tempa działania sił głównych wynosił w tym wypadku od 1,4:1 do 1,6:1. Podobna proporcja występowała w działaniach 2 APanc również w innych dniach operacji, co obrazuje tabela nr 1 /s. 24/.

^{x/} I. I. Jakubowski: Ziemia w ognie. Wojenizdat, Moskwa 1975; s. 163, 170.

^{xx/} Sowietckije tankowyje wojska 1941 - 1945. Wojenizdat, Moskwa 1973; s. 247.

^{xxx/} Tamże, s. 250.

Tabela nr 1 x/

NIEKTÓRE DANE DOTYCZĄCE DZIAŁANIA ODDZIAŁÓW WYDZIELONYCH
WYSYŁANYCH PRZEZ ZWIĄZKI TAKTYCZNE 2 APanc W OPERACJI
WISLAŃSKO-ODRZAŃSKIEJ 1945 ROKU

Data; numer korpusu - OW	Oddalenie /oderwanie się/ OW od sił głównych /km/	Głębokość zadania OW /km/	Stosunek tempa działania OW do tempa działania sił głównych
15-16.01; 9KPanc -47BPanc	30	80	1,6:1
18.01; 9KPanc -50BPanc	23	56	1,7:1
18.01; 1KZ -35BZ	20	80	1,3:1
25.01; 12KPanc-48BPanc	20	45	1,8:1
28.01; 1KZ -219BPanc	45	120	1,6:1

Uogólnienie danych z powyższych przykładów historycznych pozwala wnioskować, że oddziały wydzielone związków pancernych /zmechanizowanych/ osiągały średnie tempo działania około 1,5-krotnie wyższe od średniego tempa pościgu sił głównych tych związków. Ponieważ wniosek ten oparty jest na stosunkowo małej ilości danych statystycznych, stanowi on tylko hipotezę, wymagającą sprawdzenia w szczegółowych badaniach historycznych. Jest on jednak na tyle prawdopodobny, aby można go było przyjąć za punkt wyjścia przy rozpatrywaniu tempa działania oddziałów wydzielonych we współczesnym pościgu.

x/ Opracowana na podstawie danych zawartych w pracy: Taktika w bojowych primierach, Polk. Wojenizdat, Moskwa 1974; s.50.

Należy mieć na uwadze, że w porównaniu z okresem II wojny światowej zmieniły się środki walki i warunki prowadzenia działań bojowych przez oddziały wydzielone. Dysponują one większą siłą ognia i ruchliwością /czołgi i transportery opancerzone o lepszych parametrach taktyczno-technicznych, bojowe wozy piechoty/; w większym stopniu mogą być wspierane przez siły główne /broń jądrowa, środki rakietowe, śmigłowce szturmowe/; ze względu na lepsze środki łączności mogą być sprawniej dowodzone. Dzięki temu mają możliwość osiągania wyższego tempa działania. Ponieważ jednak z tych samych powodów zwiększają się także możliwości prowadzenia działań w wyższym tempie przez siły główne, dlatego można sądzić, że nie spowoduje to zasadniczej zmiany proporcji między tempem działania oddziałów wydzielonych i tempem działania sił głównych.

Rozwój środków walki zwiększa także możliwości skutecznego prowadzenia walki przez wycofującego się przeciwnika. Może on obecnie, w większym stopniu niż podczas II wojny światowej, przeciwstawiać oddziałom wydzielonym wysoce ruchliwe odwoły /w tym również przerzucane drogą powietrzną/, tworzyć na kierunku ich działania różnorodne przeszkody, zwalczać je śmigłowcami szturmowymi, czy wreszcie - obezwładniać /a nawet zniszczyć/ bronią jądrową. Wpływa to ujemnie na możliwe tempo działania oddziałów wydzielonych. Wycofują-

cy się przeciwnik może skuteczniej przeciwstawiać się również i siłom głównym ścigającego, a tym samym zmniejszać także ich tempo działania. Tak więc, wzrost możliwości bojowych przeciwnika rzutuje w podobny sposób na tempo działania oddziałów wydzielonych, jak i na tempo działania sił głównych. Nie zmienia to zatem proporcji między tymi dwoma wielkościami.

Istnieją więc podstawy do stwierdzenia, że rozwój środków walki, i związany z tym wzrost możliwości bojowych wojsk, wpływa na zmianę - w porównaniu z okresem II wojny światowej - tempa działania wojsk we współczesnej walce i operacji. Uwzględniane jest to w obecnie obowiązujących poglądach operacyjno-taktycznych, w których przyjmuje się średnie tempo natarcia 40 - 60 km/dobę, w tym średnie tempo pościgu 60 - 80 km/dobę^{x/}. Jednocześnie można sądzić, że nie ulegnie zasadniczej zmianie zależność między tempem działania sił głównych i tempem działania oddziałów wydzielonych w stosunku do analogicznej zależności występującej w działaniach związków pancernych i zmechanizowanych w czasie II wojny światowej.

W sumie więc, biorąc pod uwagę aktualność powyższej zależności oraz uwzględniając fakt, że wzrost możliwości bojo-

^{x/} Niektóre dane dotyczące organizacji wojsk, pojęć oraz norm operacyjno-taktycznych /przyjmowane w procesie nauczania słuchaczy ASG WP w roku szkolnym 1975/76/. ASG, Warszawa 1975; s. 16.

wych wojsk w kalkulowany został w przyjmowane obecnie średnie tempo pościgu, można wnioskować, że średnie tempo działania oddziałów wydzielonych wysyłanych przez dywizję w pościgu może być około 1.5-krotnie wyższe od średniego tempa działania sił głównych danej dywizji, czyli:

$$V_{ow} \approx 1,5V_p$$

gdzie: V_{ow} - średnie tempo działania oddziału wydzielonego;
 V_p - średnie tempo pościgu /średnie tempo działania sił głównych/.

Wynika z tego, że obecnie średnie tempo działania oddziałów wydzielonych w pościgu może wynosić 9 - 12 km/h^{x/}.
Możliwość osiągnięcia takiego tempa działania potwierdzają doświadczenia z konfliktów bliskowschodnich, gdzie np. w 1967 roku niektóre zgrupowania pancerne działając w głębi obrony przeciwnika pokonywały w ciągu doby odległość 90 - 120 km^{xx/}.

^{x/} Przyjmując średnie tempo pościgu 6 - 8 km/h /60 - 80 km/dobę/.

^{xx/} E. Wójcik: Konflikt blisko-wschodni. Cyt. wyd., s.269.

2. Sposób działania.

Celem działania oddziału wydzielonego w pierwszym etapie jest dotarcie do wyznaczonego rejonu w jak najkrótszym czasie i z takim zachowaniem zdolności bojowych, aby mimo przewidywanego przeciwdziałania przeciwnika mógł on skutecznie wykonywać otrzymane zadanie do chwili podejścia sił głównych. Z takiego celu wynikają dwa podstawowe wymagania wobec sposobu działania oddziału wydzielonego w czasie wychodzenia do nakazanego rejonu:

- a/ osiągnięcie wysokiego tempa działania;
- b/ dążenie do jak największego zachowania zdolności bojowych /unikanie zużycia sił/.

W związku z tym, ideą przewodnią działania w pierwszym etapie powinno być unikanie starć z przeciwnikiem, w wyniku których oddział wydzielony mógłby już w początkowej fazie swego działania ponieść straty, a tempo jego działania mogłoby ulec zmniejszeniu. W czasie II wojny światowej rozwiązywane to było w ten sposób, że oddział wydzielony wychodząc do nakazanego rejonu prowadził działania w ugrupowaniu marszowym i obchodził te siły przeciwnika, których nie były w stanie rozbić ubezpieczenia czołowe. Gdy obejście było nieopłacalne bądź niemożliwe, atakował przeciwnika siłami głównymi z marszu, przyjmując ugrupowanie przedbojowe bądź bojo-

we. Tak więc sposób działania, w tym etapie polegał na przesu-
waniu się całością sił w zwartym ugrupowaniu marszowym i w
razie napotkania przeciwnika - obchodzeniu go lub przebija-
niu się.

Również obecnie działanie oddziału wydzielonego w ugru-
powaniu marszowym uważa się za najbardziej typowe ^{x/}. Jednak
już wstępna analiza niektórych jego ujemnych stron nasuwa
 pewne wątpliwości i pytania: Czy rzeczywiście możliwy jest
tylko taki sposób działania oddziałów wydzielonych w czasie
wychodzenia do nakazanego rejonu znajdującego się w głębi
ugrupowania przeciwnika? Czy najlepiej odpowiada on warunkom
współczesnego pościgu?

Jedną z istotnych niedogodności każdego działania w
ugrupowaniu marszowym jest uzależnienie tempa marszu całości
sił od tempa marszu członu przesuwanego się najwolniej, a
przy jednakowych możliwościach marszowych całości sił - od
tempa marszu członu czołowego.

W kolumnie marszowej oddziału wydzielonego członem tym
są ubezpieczenia czołowe. W związku z tym, od ich skuteczne-
go działania zależeć będzie tempo działania całości sił.

^{x/} Sposób działania CW w ugrupowaniu marszowym omawiany
jest w istniejących opracowaniach teoretycznych /np.
materiały szkoleniowe ASG/, dlatego w niniejszej pra-
cy nie będzie on przedmiotem szczegółowszych rozważań.

Oddziały wydzielone działając w ugrupowaniu przeciwnik napotykać będą szereg różnorodnych przeszkód ^{x/} mogących zmniejszać tempo ich działania. Dla usunięcia /zlikwidowania/ tych przeszkód, albo zapobiegania tworzeniu ich przez przeciwnika, ubezpieczenia czołowe powinny przesuwać się znacznej odległości przed siłami głównymi. Przyjmuje się, że ubezpieczenia czołowe w marszu, aby mogły skutecznie wypełniać przewidziane dla nich zadania, powinny maszerować przed siłami głównymi w odległości: awangarda - 12 - 15 km, szpica - 3 - 5 km ^{xx/}. Czy ubezpieczenia czołowe oddziału wydzielonego działającego w ugrupowaniu marszowym będą mogły przesuwać się w takiej odległości od jego sił głównych?

W początkowym okresie zapewne tak. O ile bowiem oddział wydzielony wysyłany będzie ze składu wojsk prowadzących dotychczas pościg w pierwszym rzucie dywizji, to rolę ubezpieczeń czołowych przejmą ubezpieczenia zorganizowane na czas prowadzenia pościgu i działające już w przodzie. Nie będzie również najczęściej trudności z wcześniejszym wysłaniem ubezpieczeń przez oddział wydzielony organizowany z sił znajdujących się w drugim rzucie lub odwodzie.

^{x/} Rozumiejąc pod tym pojęciem wszystko co może przeszkadzać oddziałowi wydzielonemu w szybkim wychodzeniu w głąb ugrupowania przeciwnika /punkty oporu, zasadzki, zawały, zniszczenia itp./.

^{xx/} "Biuletyn Informacyjny" nr 4/109/. MON, Sztab Generalny, Warszawa 1972; s. 24.

Jednakże w toku działania oddziału wydzielonego w głębi ugrupowania przeciwnika zachodzić będzie często konieczność zamiany działających dotąd ubezpieczeń czołowych i wysyłania nowych. Należy wówczas liczyć się z poważnymi trudnościami w ich oderwaniu się od pozostałych sił i oddaleniu na wymaganą odległość. Mogą one dzięki krótszym kolumnom osiągnąć nieco wyższe tempo działania niż siły główne oddziału wydzielonego, nie na tyle jednak, by móc się od nich szybko oddalić. Działając natomiast w małej odległości, nie będą w stanie zapewnić nieprzerwanego marszu oddziału wydzielonego. Podobne trudności wystąpią również w sytuacji, gdy działające dotąd w przodzie ubezpieczenia zostaną zmuszone do zatrzymania się i zdążą usunąć daną przeszkodę /np. zlikwidować zasadzkę/, lecz stracą na to dużo czasu i odległość ich od sił głównych znacznie się zmniejszy.

Nie eliminuje tych trudności także obchodzenia napotkanego przeciwnika. Wówczas należy bowiem również wysłać kolejne ubezpieczenia i podobnie jak w poprzednim wypadku powstanie problem ich szybkiego oddalenia się od pozostałych sił.

Tak więc, już po pierwszym "zużyciu" ubezpieczeń czołowych kolumna oddziału wydzielonego stawać się będzie mało zwrotna i nawet drobne przeszkody na drodze marszu mogą wówczas powodować zmniejszanie się jej tempa działania. Ponadto należy się liczyć z tym, że po pewnym czasie przeciwnik

może ustalić kierunek działania oddziału wydzielonego i w związku z tym będzie mógł organizować coraz skuteczniejsze przeciwdziałanie. Oznacza to, że w miarę wychodzenia oddziału wydzielonego w głąb ugrupowania przeciwnika występować będą dwie tendencje:

- zmniejszanie się skuteczności działania ubezpieczeń czołowych;
- zwiększanie się groźby możliwego przeciwdziałania ze strony przeciwnika.

Na tej podstawie można wysunąć tezę, że możliwości sprawnego działania oddziału wydzielonego w ugrupowaniu marszowym maleć będą w miarę wychodzenia w głąb ugrupowania przeciwnika.

Kolejną ujemną stroną wychodzenia oddziału wydzielonego do nakazanego rejonu w ugrupowaniu marszowym jest to, że jego długa kolumna utrudniać będzie często działanie siłom głównym. Dotyczy to szczególnie oddziału wydzielonego w sile pułku.

Długa kolumna oddziału wydzielonego dzielić będzie zazwyczaj pas działania dywizji na dwie części i utrudniać siłom głównym dokonywanie manewru z jednego kierunku na drugi /w razie zaistnienia takiej potrzeby/. Wycofujący się przeciwnik może niejako "przykleić się" do kolumny oddziału wy-

dzielonego i pod jej "osłoną" wyprowadzać swoje wojska w głąb. Siły główne dywizji nie będą mogły bowiem ich z tego kierunku zaatakować.

Działanie w ugrupowaniu przeciwnika wojsk własnych wymaga zawsze wprowadzenia pewnych ograniczeń w zakresie prowadzenia ognia. Zmniejsza się przez to w pewnym sensie swobodę działania siłom głównym. Ponieważ średni zasięg oddziaływania ogniowego pułków pierwszorzutowych wynosi około 10 km, to dopiero po oddaleniu się ostatnich pododdziałów oddziału wydzielonego na taką właśnie odległość siły główne mieć mogą pełną swobodę co do miejsca wykonywania uderzeń ogniowych. Długość kolumny oddziału wydzielonego w sile pułku i działającego po jednej drodze może wynosić 20 - 30 km^{x/}. W związku z tym, przestałby on ograniczać swobodę działania sił głównych dopiero po oddaleniu się czołem na odległość około 30 - 40 km. Uwzględniając, że w ciągu jednej godziny oddział wydzielony może wyprzedzić siły główne średnio o 3 - 4 km /tempo działania OW - 9 - 12 km/h; tempo działania sił głównych - 6 - 8 km/h/, potrzeba by na to było około 10 godzin. Oznacza to, że działanie oddziału wydzielonego w sile pułku po jednej drodze marszu może ograniczać swobodę działania sił głównych na całej głębokości zadania dobowego /dnia/ dywizji.

^{x/} 20 km - OW w sile pułku czołgów; 30 km - OW w sile pułku zmechanizowanego. W obydwu wypadkach, bez pododdziałów działających w składzie ubezpieczeń.

Dlatego powinno się dążyć do skracania długości kolumny oddziału wydzielonego. Nie można tego czynić przez zagęszczanie sił i środków na jednej drodze marszu. Marsz zwartej kolumny jest bowiem bardziej podatny na zakłócenia w wyniku napotkania nawet niewielkich przeszkód. Ponadto zwiększa się wówczas groźba poniesienia większych strat w wypadku uderzeń ogniowych przeciwnika. Nie zmienia również radykalnie tej sytuacji działanie po dwóch drogach marszu, które traktowane jest obecnie jako najbardziej typowe. Pozwala to skrócić czas możliwego ograniczania swobody działania sił głównych do około sześciu godzin, lecz jest to jednak czas nadal zbyt długi.

Zachodzi więc potrzeba nie tylko wyeliminowania /zmniejszenia/ zależności tempa działania całego oddziału wydzielonego od jednego z jego elementów ugrupowania, lecz również - w stosunku do oddziału wydzielonego w sile pułku - bardziej radykalnego skrócenia długości kolumny. Biorąc to pod uwagę, można wysunąć tezę, że zamiast działania całością sił w ugrupowaniu marszowym, na zasadzie obchodzenia sił przeciwnika i przebijania się, bardziej celowe może być w niektórych sytuacjach działanie oddziału wydzielonego na zasadzie przenikania^{x/}.

^{x/} W naszej literaturze przenikanie rozpatruje się tylko jako jeden ze sposobów przedostawania się na tyły przeciwnika niektórych elementów rozpoznawczych. W armii amerykańskiej traktowane jest jako jedna z form manewru.

Istota takiego działania polegałaby na tworzeniu większej ilości zdolnych do samodzielnego działania elementów ugrupowania /zgrupowań/, z których każdy wychodziłby do wyznaczonego /wspólnego/ rejonu na tyłach przeciwnika po różnych drogach marszu ^{x/}. W ten sposób siły oddziału wydzielonego, zamiast liniowego /szeregowego/ ich rozmieszczenia na 1 - 2 drogach marszu, zostałyby rozczłonkowane na większą ilość samodzielnych elementów rozmieszczonych powierzchniowo. Takie ugrupowanie można więc umownie nazwać ugrupowaniem rozczłonkowanym ^{xx/}.

Za celowością takiego sposobu działania oddziału wydzielonego podczas wychodzenia do nakazanego rejonu przemawia również możliwe przeciwdziałanie przeciwnika.

Jednym ze środków, jakim wycofujący się przeciwnik może oddziaływać na znajdujący się w jego ugrupowaniu oddział wydzielony, jest ogień artylerii i lotnictwa, w tym również - w warunkach prowadzenia działań z użyciem broni jądrowej - uderzenia jądrowe. Szczególnie groźne może być użycie środków minowania powierzchniowego /Pandora, Meduse itp./ oraz śmigłowców szturmowych.

^{x/} Na celowość i możliwość takiego działania w niektórych sytuacjach bojowych wskazuje także Z. Szymczak w artykule pt. "Niektóre problemy związane z działaniem oddziałów wydzielonych" /"Myśl Wojskowa" r. 1974, nr 10/, traktując je jednak nie jako działanie jednego OW, lecz jako działanie kilku mniejszych OW.

^{xx/} Termin "ugrupowanie rozczłonkowane" w aktualnej terminologii wojskowej nie występuje.

Oddział wydzielony działający w ugrupowaniu rozczłonkowanym jest znacznie mniej narażony na uderzenia jądrowe, niż wtedy, gdy przesuwa się w 1 - 2 kolumnach marszowych. Trudniej jest go także obezwładnić lotnictwem i artylerią z wykorzystaniem środków konwencjonalnych, w tym i pocisków do minowania powierzchniowego. Jednoczesne obezwładnienie /zatrzymanie/ kilku mniejszych kolumn, poruszających się na różnych kierunkach i w znacznym od siebie oddaleniu, jest tymi środkami trudniejsze niż obezwładnienie /zatrzymanie/ jednej, większej kolumny. Ponadto, obezwładnienie 1 - 2 kolumn ze składu oddziału wydzielonego działającego w ugrupowaniu rozczłonkowanym nie wpływa bezpośrednio na możliwość dojścia do nakazanego rejonu pozostałych, działających samodzielnie, zgrupowań.

Nawet nieliczne siły przeciwnika znajdujące się w głębi mogą obecnie również stanowić poważne zagrożenia dla oddziału wydzielonego. Tak samo jak on ruchliwe, mogą, uchylając się od zdecydowanych starć, zajmować zawczasu ważne punkty na drodze jego marszu i zmuszać go bądź do ciągłego ich omijania /obchodzenia/ i manewrowania z jednej drogi na drugą, bądź do rozwijania się - w obydwu wypadkach hamując jego marsz. Przeciwnik stosunkowo szybko może również ustalić kierunek działania oddziału wydzielonego przesuwanego się w kolumnie marszowej i wcześniej organizować przeciw-

działanie w głębi. Działanie w ugrupowaniu rozczłonkowanym bardziej maskuje oddział wydzielony i kierunek działania. Mniejszymi kolumnami łatwiej jest przenikać w głąb ugrupowania wycofującego się przeciwnika wykorzystując rozproszenie jego wojsk. Przeciwnikowi jest trudniej wykryć i śledzić działanie np. kompanii niż pułku, a tym samym ma on mniejsze możliwości w sposób ciągły przeciwdziałać poszczególnym zgrupowaniom. W wypadku napotkania przeciwnika mogą one łatwiej oderwać się od niego, zmylić go co do kierunku działania, szybko wykonać niespodziewany manewr i uchylić się od walki. Działanie takie daje oddziałowi wydzielonemu większą szansę szybkiego dotarcia do wyznaczonego rejonu - jeżeli nie całością sił, to przynajmniej ich częścią.

Także przy pomocy posiadanego w głębi odwodu przeciwnik łatwiej może zatrzymać oddział wydzielony wtedy, gdy ten działa w ugrupowaniu marszowym. Może bowiem związać walką jednocześnie całość jego sił /wykonując uderzenie lub wczasu przechodząc do obrony na przewidywanym kierunku jego działania/. Chcąc natomiast zatrzymać oddział wydzielony działający w ugrupowaniu rozczłonkowanym, musi rozstrzygnąć dylemat - w jaki sposób użyć swój odwód?

Gdy skieruje go całością sił przeciwko 1 - 2 zgrupowaniom, to pozostałe, które w tym czasie nie będą atakowane, mogą mieć swobodę działania i możliwość wychodzenia do naka-

zanego rejonu. Aby jednocześnie zaatakować wszystkie zgrupowania, musi podzielić odwód na kilka części. Należy sądzić, że rozproszenie sił przez wycofującego się przeciwnika, w obliczu podchodzących sił głównych ścigającego, nie może być dla niego również korzystnym rozwiązaniem. Ponadto, nie zawsze nawet takie użycie odwodu dawałoby pewność spotkania poszczególnych zgrupowań i nawiązania z nimi walki.

Mimo to, jeśli w głębi znajduje się odwód przeciwnika, który w danej sytuacji taktycznej może być użyty przeciwko oddziałowi wydzielonemu, to uniknięcie z nim walki zawsze będzie problematyczne. Dlatego będzie on najczęściej zwalczany siłami i środkami przełożonego. Gdy odwód przeciwnika zostanie cbezwładniony, nie będzie zachodzić potrzeba działania oddziału wydzielonego w ugrupowaniu rozcłódkowanym.

Reasumując: można wyróżnić następujące dodatnie strony działania oddziału wydzielonego w ugrupowaniu rozcłódkowanym w porównaniu do działania w ugrupowaniu marszowym:

- pozwala łatwiej uchylać się od walki z przeciwnikiem;
- zmniejsza wrażliwość oddziału wydzielonego na uderzenia jądrowe oraz ogień konwencjonalny lotnictwa i artylerii;
- stwarza szansę szybszego wyjścia - przynajmniej częścią sił - do wyznaczonego rejonu;
- ułatwia manewr w trudnym terenie;

- bardziej maskuje oddział wydzielony i kierunek jego działania, a przez to umożliwia wprowadzenie przeciwnika w błąd co do rzeczywistego celu działania;

- utrudnia przeciwnikowi zorganizowanie skutecznego przeciwdziałania;

- przez zlikwidowanie długiej kolumny nie utrudnia manewru siłom głównym dywizji.

Natomiast ujemne strony takiego działania to:

- trudności w dowodzeniu większą ilością samodzielnie działających elementów ugrupowania;

- z reguły niejednoczesne dotarcie do nakazanego rejonu i wchodzenie do walki częściami;

- ograniczanie swobody wykonywania uderzeń jądrowych przez przełożonego na przeciwnika znajdującego się w obszarze działania oddziału wydzielonego;

- utrudnione wsparcie oddziału wydzielonego przez siły główne dywizji.

Z powyższych dodatnich i ujemnych stron działania w ugrupowaniu rozczłonkowanym wynika, że jego stosowanie może okazać się celowe wówczas, gdy:

- z różnych powodów nie będzie możliwości wspierania ogniem oddziału wydzielonego w czasie jego wychodzenia do nakazanego rejonu;

- nie będzie zachodziła potrzeba zdobywania obiektu /gdy przeciwnik nie posiada sił, którymi mógłby zorganizować obronę danego obiektu do czasu podejścia oddziału wydzielonego/;

- decydujące znaczenie mieć będzie wprowadzenie przeciwnika w błąd co do rzeczywistego celu działania oddziału wydzielonego.

Dlatego w każdej konkretnej sytuacji, biorąc pod uwagę cel i przewidywane warunki działania oddziału wydzielonego, należy ocenić, czy działanie w ugrupowaniu rozcłonkowanym daje większą szansę wykonania danego zadania niż działanie w ugrupowaniu marszowym. Jeśli więc działanie takie okaże się celowe, to kiedy, w jakim momencie swego działania, oddział wydzielony powinien przyjmować ugrupowanie rozcłonkowane?

Oddziały wydzielone dywizji w pościgu wysłane będą w większości wypadków ze składu tych wojsk pierwszego rzutu, które uzyskały największe powodzenie i prowadzą bądź rozpoczynają pościg równoległy. W związku z tym w chwili rozpoczynania działania znajdować się będą najczęściej w ugrupowaniu marszowym. Dopóki takie ugrupowanie zapewnia wysokie tempo działania, nie ma potrzeby go zmieniać. W początkowym okresie istnieje możliwość wspierania oddziału wydzielonego ogniem artylerii sił głównych. Dogodniejsze warunki ku temu są wtedy, gdy znajduje się on w ugrupowaniu marszowym. Dla-

tego oddział wydzielony powinien przechodzić do działania w ugrupowaniu rozcłódkowanym dopiero po wyjściu ubezpieczeniami czołowymi poza zasięg skutecznego ognia artylerii dywizji.

Przyjęcie ugrupowania rozcłódkowanego może nastąpić także wcześniej - gdy mimo wsparcia ogniowego ze strony sił głównych dywizji, ubezpieczenia czołowe nie uporażą się z przeciwnikiem i zajdzie konieczność jego obchodzenia. Podczas wykonywania tego manewru poszczególne człony kolumny oddziału wydzielonego powinny od razu wychodzić na swoje kierunki. Dlatego całość sił musi być już wcześniej podzielona na zdolne do samodzielnego działania zgrupowania.

Ilość i skład tych zgrupowań /członów/ zależęć będzie zawsze od konkretnej sytuacji. Można jednak sformułować pewne ogólne zasady, którymi należy się kierować przy tworzeniu ugrupowania rozcłódkowanego.

Po pierwsze: poszczególne zgrupowania muszą być zdolne do samodzielnego działania - a więc nie powinny być w zasadzie mniejsze niż wzmocniona kompania.

Po drugie: przyjęcie ugrupowania rozcłódkowanego, jak również przejście potem w razie potrzeby do innego, powinno zajmować jak najmniej czasu. Wskazuje to na potrzebę tworzenia poszczególnych zgrupowań w oparciu o istniejącą struktu-

rę organizacyjną, bez zbędnych i skomplikowanych przesunięć sił i środków oraz zmian w podporządkowaniu.

Po trzecie: dowódca oddziału wydzielonego musi mieć możliwość sprawnego dowodzenia całością sił - zatem liczba samodzielnie działających i podlegających mu bezpośrednio zgrupowań nie powinna być zbyt duża, aby nie przekraczała dopuszczalnej w danych warunkach rozpiętości dowodzenia ^{x/}. Można w przybliżeniu zakładać, że nie powinna ona być większa niż liczba elementów ugrupowania tworzonych przez pułk /batalion/ w innych rodzajach działań ^{xx/}.

Po czwarte: musi być ciągle zachowana możliwość wzajemnej wymiany informacji pomiędzy wszystkimi zgrupowaniami. Ponieważ działają one w ugrupowaniu przeciwnika, ich dowódcy muszą o nim posiadać dokładne dane i to nie tylko na kierunku własnego działania. Bez spełnienia tego warunku nie jest

^{x/} Rozpiętość dowodzenia - to liczba bezpośrednich podwładnych, którymi w danych warunkach można sprawnie dowodzić.

^{xx/} Aby dokładnie określić możliwą ilość zgrupowań /dopuszczalny "stopień rozczłonkowania"/, należałoby uprzednio rozwiązać problem ogólniejszy, a mianowicie: w jaki sposób wyznaczać możliwą w danych warunkach rozpiętość dowodzenia /i szerzej - rozpiętość kierowania/? Problem ten nie został dotąd jeszcze rozwiązany. Ze względu na swoją złożoność wykracza on również poza zakres niniejszej pracy. Należy tutaj nadmienić, że odnośnie sposobów wyznaczania rozpiętości kierowania czynione były liczne próby w ramach teorii organizacji i zarządzania, lecz nie przyniosły one dotychczas w pełni zadowalających rezultatów. Zob. S. Kowalewski: Przełożony - podwładny. PWE, Warszawa 1974; s. 390 - 431.

możliwe skuteczne prowadzenie działań polegających na przenikaniu. Dlatego maksymalna odległość między najdalej działającymi od siebie zgrupowaniami musi być mniejsza niż możliwy w danych warunkach zasięg radiostacji pokładowych, czyli średnio - mniejsza niż 20 km. Również ze względu na szerokość pasa działania dywizji jej oddział wydzielony nie powinien w zasadzie działać w pasie szerszym niż 20 km. Ponadto, rozczłonkowanie go na większej przestrzeni znacznie by utrudniło, a niekiedy nawet uniemożliwiło, szybkie skupienie sił w razie zaistnienia takiej konieczności. Można zatem przyjąć, że szerokość ugrupowania rozczłonkowanego nie powinna przekraczać 20 km. W warunkach europejskich w pasie o takiej szerokości może znajdować się przeciętnie około sześciu dróg^{x/}. Przyjmując, że dla każdego zgrupowania potrzebna będzie jedna droga, to przy występowaniu na całej głębokości działania oddziału wydzielonego przeciętnych warunków drogowych, może on organizować maksymalnie do sześciu samodzielnie działających zgrupowań.

Z powyższych ogólnych zasad wynika, że elementami ugrupowania rozczłonkowanego oddziału wydzielonego dywizji mogą być zgrupowania tworzone na bazie 1-2 kompanii piechoty lub

^{x/} Odległości między drogami dofrontowymi /w relacji równoleżnikowej/ wszystkich klas wynoszą na ZETDW od 2 do 5 km. T. Procał: Zabezpieczenie inżynieryjne operacji zaczepnej armii. "Zbiór Prac Akademii" nr 2/51/, ASG, Warszawa 1971; s. 215.

czołgów, przy czym oddział wydzielony w sile pułku zmechanizowanego może tworzyć do sześciu takich grupowań, w sile pułku czołgów - do pięciu, a w sile batalionu - jeśli zajdzie potrzeba jego działania w ugrupowaniu rozczłonkowanym - do trzech ^{x/}.

Pomiędzy te zgrupowania należy podzielić pozostałe, obok pododdziałów piechoty i czołgów, siły i środki. Wykorzystanie ich - to problem odrębnych, specjalistycznych rozważań. Tutaj zostaną zasygnalizowane tylko niektóre jego aspekty w odniesieniu do pododdziałów artylerii.

Pododdziały przeciwpancerne pułku i batalionu są tak samo ruchliwe, jak pododdziały piechoty i czołgów. Nie zachodzi więc obawa, że działając w składzie poszczególnych zgrupowań mogą utrudniać ich manewr. W jaki sposób natomiast wykorzystać artylerię ciągnioną? Jak ją rozmieścić /przesuwać/ w ugrupowaniu rozczłonkowanym, czy częściami w składzie poszczególnych zgrupowań, czy całością w jednej kolumnie?

Ponieważ w czasie przenikania wszystkie zgrupowania oddziału wydzielonego unikać będą walki z przeciwnikiem, w każdym bądź razie takiej walki, w której trzeba by było rozwi-

^{x/} Wariant działania OW w ugrupowaniu rozczłonkowanym przedstawia rys. 2.

jać artylerię do strzelania ogniem pośrednim, dlatego siła ognia artylerii ciągnionej jest im w tym etapie działania niepotrzebna. Znacznie mniejsza natomiast - w porównaniu z transporterami opancerzonymi /BWP/ i czołgami - sprawność jej przesuwania się po różnych, często trudnych, drogach nie pozwoli w pełni wykorzystać możliwości manewrowych, jakie posiadają małe zgrupowania. Nie jest więc celowe rozdzielenie artylerii ciągnionej pomiędzy poszczególne zgrupowania.

Oczywiście nie może ona tworzyć samodzielnie odrębnej kolumny, przeciwnik mógłby ją bowiem wtedy stosunkowo łatwo rozbić. Dlatego najczęściej powinno się ją przesuwać w składzie jednego zgrupowania /razem z pododdziałami piechoty lub czołgów/, wyznaczając jednocześnie dla niego najlepszą drogę. Głównym zadaniem tego zgrupowania powinno być "doprowadzenie" artylerii do wyznaczonego na tyłach przeciwnika rejonu działania oddziału wydzielonego.

W najbliższej perspektywie szansę pomyślnego rozwiązania tego problemu rokuje sukcesywne wyposażanie związków taktycznych w artylerię samobieźną, która doskonale nadaje się do działania w składzie oddziałów wydzielonych.

Poważny wpływ na działanie oddziałów wydzielonych w ogóle, a w tym i w czasie wychodzenia do nakazanego rejonu,

nie będzie użycie na ich korzyść śmigłowców, a szczególnie śmigłowców szturmowych. Problem użycia śmigłowców szturmowych w działaniach bojowych stanowi obecnie przedmiot szczegółowych badań^{x/}. Nie został on jeszcze dotąd w pełni rozwiązany, a co za tym idzie - brak jest ostatecznie sprecyzowanych poglądów w tym względzie. W związku z tym, zagadnienia wspólnego działania oddziałów wydzielonych i śmigłowców szturmowych można na obecnym etapie badań przedstawić tylko w sposób ogólny.

W czasie wychodzenia oddziału wydzielonego do nakazanego rejonu śmigłowce szturmowe powinny wspierać działanie ubezpieczeń czołowych, zwalczać podchodzące w jego kierunku odwody, znajdujące się w pobliżu pododdziały przeciwpancerne oraz baterie wyrzutni rakietowych, a w razie potrzeby - także śmigłowce przeciwnika.

Śmigłowce szturmowe znacznie zwiększają możliwości ogniowego oddziaływania na przeciwnika. Dzięki temu oddział wydzielony może unikać bezpośredniego starcia z przeważającymi siłami nie tylko przez uchylanie się od walki, ale także przez swoiste "trzymanie przeciwnika na dystans", zapobiegawcze likwidowanie jego przeciwdziałania w większej odległości. W takich warunkach zużywał on będzie mniej swych sił

^{x/} Problemowi temu poświęcone było m.in. sympozjum naukowe zorganizowane przez ASG WP w marcu 1975 r.

podczas wychodzenia do danego rejonu. Pozwoli to więc organizować oddziały wydzielone w mniejszym składzie, a przez to bardziej ruchliwe.

Śmigłowce szturmowe, zwalczając najgroźniejsze siły i środki przeciwnika znajdujące się na kierunku działania oddziału wydzielonego, stwarzać będą korzystne warunki do osiągnięcia wysokiego tempa działania. Szczególnie ważnym zadaniem, jakie mogą one wykonywać, będzie osłona oddziału wydzielonego przed śmigłowcami przeciwnika ^{x/}.

Jeżeli w składzie dywizji znajdował się będzie klucz śmigłowców szturmowych, ^{xx/} to celowe może okazać się niekiedy przydzielanie go do oddziału wydzielonego, szczególnie na czas wychodzenia do nakazanego rejonu. Takie zespolenie środków naziemnych i powietrznych, nadanie działaniu oddziału wydzielonego "trzeciego wymiaru", zwiększy możliwość szybkiego dotarcia do wyznaczonego rejonu. Właśnie w warunkach prowadzenia pościgu - ze względu na stosunkowo małe nasycenie przestrzeni wojskami przeciwnika, a w tym i jego środkami

x/ Użycie śmigłowców do walki ze śmigłowcami przeciwnika staje się współcześnie problemem coraz bardziej aktualnym i wymagającym szczegółowych badań naukowych. Można bowiem bez ryzyka popełnienia błędu zakładać, że najskuteczniejszym środkiem walki ze śmigłowcami będą właśnie śmigłowce.

xx/ Ostatnio przewiduje się włączenie w skład dywizji klucza śmigłowców szturmowych.

OPL - rozwiązanie to może być często stosowane.

Oddział wydzielony zapewnić wtedy musi śmigłowcom możliwość odtwarzania gotowości bojowej ^{x/}. Dlatego na kierunku jego działania należy zawczasu wybierać i rozpoznawać lądowiska. Powinny one być wybierane z takim wyliczeniem, by lądowanie śmigłowców mogło odbywać się w chwili, gdy do rejonu lądowisk podchodzić będą czołowe pododdziały oddziału wydzielonego. Ponadto, w rzucie lądowym winny znajdować się siły i środki niezbędne do odtwarzania gotowości bojowej śmigłowców - paliwo, amunicja, środki obsługi technicznej, a niekiedy i dodatkowe załogi. Śmigłowce znajdujące się na lądowiskach muszą być ubezpieczane przez pododdziały piechoty /czołgów/.

Wybieranie i ubezpieczanie lądowisk wskazane będzie również wtedy, gdy śmigłowce szturmowe wykonywać będą zadania w ramach wsparcia oddziału wydzielonego. Mogą one wówczas lądować w celu przeładowania amunicji, bez konieczności powracania na lądowiska w rejon działania sił głównych, co zwiększy znacznie efektywność ich działania.

x/ Długotrwałość lotu bojowego śmigłowca Mi-2 nie może przekraczać 2 - 2,5 godzin. Przed upływem takiego czasu śmigłowce muszą więc wylądować co najmniej na około 0,5 godziny w celu odtworzenia gotowości bojowej. Patrz - J. Machura, J. Sajak: Zastosowanie bojowe śmigłowców szturmowych. "Myśl Wojskowa" /tajna/ r. 1975, nr 4.

Na możliwości i sposoby działania oddziałów wydzielonych w czasie wychodzenia do nakazanego rejonu wywiera także wpływ coraz szersze stosowanie śmigłowców transportowych. Mogą one być wykorzystane do przerzucania w rejon działania oddziałów wydzielonych środków materiałowych oraz ewakuacji rannych. Oddziały wydzielone nie muszą więc być wtedy obciążane tyłami, przez co zwiększa się ich ruchliwość oraz możliwość osiągnięcia wysokiego tempa działania.

3. Podsumowanie.

Jednakowe możliwości manewrowe wszystkich oddziałów i pododdziałów dywizji powodują, że o możliwości oderwania się oddziału wydzielonego od sił głównych decydować będzie przede wszystkim umiejętne wybranie odpowiedniego /z punktu widzenia warunków danej sytuacji taktycznej/ momentu jego wysłania oraz sposób jego działania w ugrupowaniu przeciwnika.

Na podstawie doświadczeń z okresu II wojny światowej można wnioskować, że oddziały wydzielone w pościgu będą mogły osiągać tempo działania około 1,5-krotnie wyższe od tempa działania sił głównych, a więc średnio około 9 - 12 km/h.

Ideą przewodnią działania oddziału wydzielonego podczas wychodzenia do nakazanego rejonu powinno być unikanie walki z przeciwnikiem i dążenie do osiągnięcia jak najwyższego tempa. Wyróżnić można dwa sposoby działania w tym etapie: działanie w ugrupowaniu marszowym i działanie w ugrupowaniu rozczłonkowanym. Działanie w ugrupowaniu rozczłonkowanym polega na wychodzeniu do wyznaczonego rejonu przez przenikanie. Najczęściej oddział wydzielony powinien przyjmować ugrupowanie rozczłonkowane - jeśli takie działanie jest w danej sytuacji celowe - po wyjściu swymi ubezpieczeniami czołowymi poza zasięg skutecznego ognia artylerii sił głównych dywizji.

Znaczną rolę w umożliwieniu oddziałom wydzielonym skutecznego działania w czasie wychodzenia do nakazanego rejonu spełniać mogą śmigłowce szturmowe. Biorąc pod uwagę coraz szersze ich wprowadzanie na wyposażenie wojsk lądowych, można przewidywać, że oddziały wydzielone najbliższej przyszłości stanowić będzie zespolenie ruchliwych i silnych pod względem ognia pododdziałów BWP i czołgów z pododdziałami śmigłowców szturmowych.

Rozdział II

DZIAŁANIE ODDZIAŁÓW WYDZIELONYCH PODCZAS WYKONYWANIA ZADAŃ POLEGAJĄCYCH NA OPANOWYWANIU I UTRZYMYWANIU OBIEKTÓW ZNAJ- DUJĄCYCH SIĘ W GŁĘBI UGRUPOWANIA PRZECIWNIKA

Opanowywanie ważnych pod względem taktycznym obiektów i utrzymywanie ich do chwili podejścia sił głównych zaliczane jest do najbardziej typowych zadań oddziałów wydzielonych w natarciu ^{x/}. W pościgu dywizji takie działania będą miały najczęściej na celu zapewnienie swobody manewru siłom głównym w czasie pokonywania rubieży trudnych przeszkód /naturalnych i sztucznych/ oraz utrudnienie manewru przeciwnikowi lub uniemożliwienie mu zorganizowania obrony na kolejnej rubieży w głębi. W tym celu oddziały wydzielone mogą opanowywać /samodzielnie lub wspólnie z desantami powietrznymi/:

- przeprawy na przeszkodach wodnych lub rejony dogodne do ich organizacji;

^{x/} W niniejszej pracy pojęcie "opanowanie obiektu" traktowane jest jako uogólnienie pojęć "uchwycenie obiektu" i "zdobycie obiektu". Uchwycenie obiektu - to opanowanie go w sytuacji, gdy przeciwnik nie zdążył do czasu podejścia OW zorganizować jego bezpośredniej obrony. Zdobywanie - to opanowywanie obiektu bronionego przez przeciwnika.

- urządzenia hydrotechniczne;
- przesmyki między jeziorami, przełęcze i przejścia górskie;
- ważne węzły komunikacyjne;
- dominujące wzniesienia /pasma wzniesień/;
- przejścia w zaporach z minami jądrowymi ^{x/};
- dogodne przejścia między kompleksami lasów, strefami zniszczeń i skażeń, zalewów, pożarów itp.

Ponadto mogą otrzymywać zadania opanowywania w interesie lotnictwa lotnisk przeciwnika lub odcinków autostrad nadających się do wykorzystania jako pasy startowe.

Do tej grupy zadań można zaliczyć także działanie na połączenie się z desantem powietrznym, który wcześniej opanował dany obiekt.

1. Głębokość i czas działania w ugrupowaniu przeciwnika.

Głównymi czasowo-przestrzennymi wskaźnikami możliwości bojowych oddziałów wydzielonych są głębokość i czas działania w ugrupowaniu przeciwnika.

^{x/} Na ten temat zob. m.in. - T. Wójcik: Pokonywanie zapór oraz stref skażeń i zniszczeń jądrowych na szczeblach taktycznych. Rozprawa doktorska. ASG, Warszawa 1975.

Wartości tych wskaźników w każdej konkretnej sytuacji mogą być różne. Zależą one od składu /siły/ oddziału wydzielonego oraz od warunków danej sytuacji taktycznej, a w tym przede wszystkim od możliwego przeciwdziałania przeciwnika. Odnośnie średnich wartości przyjmuje się obecnie, że głębokość działania oddziałów wydzielonych dywizji w natarciu /a więc i w pościgu/ może wynosić do 50 km ^{x/}. W literaturze przedmiotu brak jest jednak przekonującego uzasadnienia tego poglądu.

Przede wszystkim zawodny jest sam sposób określania możliwej głębokości działania oddziałów wydzielonych, z jakim spotkać się można w opracowaniach teoretycznych. Jako jedyne kryterium wyznaczania tej głębokości przyjmuje się tylko czas, przez jaki oddział wydzielony może samodzielnie prowadzić walkę po wyjściu na daną głębokość ^{xx/}. Tymczasem

x/ "Biuletyn Informacyjny" nr 4/109/. MON, Sztab Generalny, Warszawa 1972; s. 58. W szczegółowszych opracowaniach wskazuje się na celowość wysyłania OW w natarciu na głębokość od 30 - 40 km /na kierunkach pomocniczych/ do 50 - 60 km /na kierunkach zmasowanych uderzeń jądrowych/. R. Mackiewicz: Działanie oddziału wydzielonego w natarciu. ASG, Warszawa 1975; s. 12.

xx/ Przy czym rozbieżne są również poglądy co do ilości tego czasu. Wskazuje się np. na celowość wysyłania OW, gdy przewidywany czas jego samodzielnej walki po wyjściu na daną głębokość wynosi około 4 godzin. /Wł. Rusek: op. cit., s. 62; R. Mackiewicz: op. cit., s. 12/. Inny pogląd - to przyjmowanie zasady, że czas ten /dla OW w sile pułku/ nie powinien przekraczać 2-3 godzin. /Właściwości organizacji i taktyki działania oddziału wydzielonego. ASG, Warszawa 1975; s. 11/.

okazuje się, że rozumowanie, w którym uwzględnia się tylko to kryterium - bez brania pod uwagę zależności /proporcji/ między tempem działania sił głównych i tempem działania oddziału wydzielonego - prowadzi w konsekwencji do fałszywego wniosku, jakoby możliwa głębokość działania /zadania/ oddziału wydzielonego była odwrotnie proporcjonalna do możliwego w danych warunkach tempa jego działania.

Kolejną wadą powyższego sposobu jest to, że nie uwzględnia się w nim uzależnienia możliwego czasu walki o opanowanie i utrzymanie obiektu od zużycia sił przez oddział wydzielony podczas wychodzenia do obiektu. Tymczasem wiadomo, że już w pierwszym etapie działania oddział wydzielony zmuszony będzie w wielu wypadkach walczyć z przeciwnikiem, a zatem im dłuższy będzie czas trwania tego etapu, tym zużyje on więcej sił i bardziej zmniejszą się jego możliwości prowadzenia walki po dojściu do obiektu.

W związku z tym, przy określaniu możliwej głębokości działań oddziałów wydzielonych w pościgu przyjmować należy za punkt wyjścia całkowity czas działania w ugrupowaniu przeciwnika t_d , traktując go jako sumę dwóch składników: czasu potrzebnego na dojście do danego obiektu t_o i czasu walki o opanowanie i utrzymanie obiektu t_w . Można to więc przedstawić w postaci następującego równania:

/1/

$$t_o + t_w = t_d$$

Na podstawie doświadczeń z II wojny światowej ocenia się, że obecnie oddział wydzielony w sile pułku może skutecznie walczyć w okrążeniu do 6 godzin, a oddział wydzielony w sile batalionu około 3 - 4 godziny ^{x/}. Wartości te nie są równoznaczne z możliwym czasem walki o opanowanie i utrzymanie obiektu. Z powodu zużywania przez oddział wydzielony sił już w etapie wychodzenia do obiektu czas ten zawsze będzie krótszy ^{xx/}. Nie można ich także traktować jako maksymalnych wartości całkowitego czasu działania oddziału wydzielonego, ponieważ nie przez cały okres jego działania występować będzie takie nasilenie walki, jak podczas walki w okrążeniu. W etapie wychodzenia do obiektu - kiedy to oddział wydzielony stara się unikać walki - będzie ono na pewno niższe.

Wartości powyższe stanowią jednak punkt wyjścia przy określaniu całkowitego czasu działania oddziału wydzielonego w ugrupowaniu przeciwnika. Traktować je bowiem można jako odzwierciedlenie potencjalnych zdolności bojowych pułku

^{x/} T. Szpakowski: Węzłowe problemy organizacyjno-taktyczne rozwiązywane podczas ćwiczeń z wojskami w Warszawskim Okręgu Wojskowym. "Myśl Wojskowa" /tajna/ r.1975; nr 2, s. 26.

^{xx/} Może być taki sam w odniesieniu do pułku /batalionu/ wysyłanego jako OW przez dywizję w marszu /albo przetrzucanego do rejonu działań drogą powietrzną/, kiedy to nie zużywa on w zasadzie swych sił do chwili rozpoczęcia walki w nakazanym rejonie.

/batalionu/. Wyrażone tymi wartościami zdolności bojowe^{x/} są wielkością względną, odniesioną do takich warunków, gdy pułk /batalion/ nie może - ze względu na charakter zadania lub oddziaływanie przeciwnika - uniknąć walki /uchylić się od niej/, musi albo nacierać, albo się bronić. Takie warunki, narzucające konieczność ciągłego prowadzenia walki, wystąpią w natarciu, w obronie i podczas walki w okrążeniu. Wtedy każda godzina działań oznaczać będzie zmniejszenie się zdolności do dalszego prowadzenia walki również o jedną godzinę. W działaniach oddziału wydzielonego warunki takie wystąpią podczas walki o zdobycie i utrzymanie nakazanego obiektu. Natomiast w czasie wychodzenia do tego obiektu oddział wydzielony nie będzie musiał walczyć z przeciwnikiem ciągle /bez przerwy/. Aby więc obliczyć o ile mogą zmniejszyć się jego zdolności bojowe w tym etapie, należy wprowadzić współczynnik, który pozwoli przeliczyć czas jego działania na zużycie zdolności bojowych. Współczynnik ten powinien zatem wyrażać zużycie zdolności bojowych w jednej jednostce czasu /"tempo" zużywania zdolności bojowych/.

Wprowadzając ten współczynnik i oznaczając go przez "k", zużycie przez oddział wydzielony zdolności bojowych w czasie wychodzenia do nakazanego obiektu wyrazić można jako $t_0 \cdot k_0$,

^{x/} W dalszej części pracy oznaczane są przez " T_m ".

a w czasie walki o opanowanie i utrzymanie obiektu - jako $t_w \cdot k_w$. Przy czym, aby mógł on wykonać zadanie /aby nie został rozbity przez przeciwnika, zanim podejda siły główne/, musi być zachowana zależność:

$$/2/ \quad t_o \cdot k_o + t_w \cdot k_w < T_m$$

Zależność tę można nazwać zasadą zachowania zdolności bojowych przez cały czas wykonywania zadania.

Biorąc pod uwagę, że w czasie zdobywania i obrony obiektu warunki działania będą podobne do warunków, w odniesieniu do których wyrażone zostały zdolności bojowe oddziału wydzielonego, to wartość współczynnika "k" w tym etapie równać się będzie jedności $/k_w = 1/$.

Jaka natomiast może być wartość tego współczynnika w stosunku do działań oddziału wydzielonego podczas wychodzenia do obiektu? Będzie ona na pewno mniejsza od jedności. Na ile jednak mniejsza? W jaki sposób ją obliczyć?

Przy obliczaniu wartości współczynnika zużycia zdolności bojowych można za punkt wyjścia przyjąć tempo działania oddziału wydzielonego. Na postawienie takiej tezy pozwala występowanie zależności między tempem działania wojsk i zużyciem przez nie swych sił /a tym samym i zmniejszaniem się ich zdolności bojowych/.

Z doświadczeń bojowych z okresu II wojny światowej wynika, że im wyższe było tempo natarcia, tym nacierający ponosił mniejsze straty w ludziach, sprzęcie i środkach materiałowych ^{x/}. Przy wyższym tempie natarcia wolniej zmniejszały się jego zdolności bojowe, "tempo" zużywania tych zdolności było niższe. Prawidłowość ta wynika z tego, że tempo działania jest odbiciem nasilenia walki, odzwierciedla proporcję między czasem użytym na walkę i czasem użytym na przesunięcia wojsk. Tempo działania jest w danych warunkach wtedy niższe, gdy więcej czasu zajmuje walka z przeciwnikiem na poszczególnych rubieżach, a mniej - przesuwanie się wojsk w głąb.

^{x/} Wykazuje to np. W. E. Sawkin w pracy pt. "Osnownyje principy opieratiwnogo iskusstwa i taktiki" /Wojenizdat, Moskwa 1972; s. 180 - 182/, jak również A. Antipienko w pracy pt. "Na głównym kierunku" /Wydawn. MON, Warszawa 1970; s. 338/.

Występowanie tej zależności można również zaobserwować w przyjmowanych obecnie w armii amerykańskiej wielkościach strat w sile żywej. Przyjmuje się np. /na podstawie doświadczeń z II wojny światowej i współczesnych konfliktów zbrojnych/, że w działaniach konwencjonalnych dywizja pierwszego rzutu może w ciągu doby ponieść w wyniku walki następujące straty w ludziach:

- a/ podczas natarcia na obronę stałą:
- | | |
|----------------------------|----------|
| - w pierwszym dniu działań | - 3,8 %; |
| - w kolejnych dniach | - 1,9 %; |
- b/ podczas prowadzenia pościgu
- | | |
|--|----------|
| | - 1,3 %. |
|--|----------|

Zob.: Dywizja sił lądowych NATO. MON, Sztab Generalny, Warszawa 1971; s. 212.

Oczywiście wielkość ponoszonych strat zależy zawsze od wielu różnych, wymiernych i niewymiernych, zresztą wzajemnie się warunkujących czynników ^{x/}. Wartość współczynnika zużycia zdolności bojowych jest więc w rzeczywistości funkcją wielu, obok tempa działania /V/, różnych zmiennych.

$$/3/ \quad k = f/V, x_1, x_2, x_3 \dots x_n/$$

Abstrahując jednak od wpływu pozostałych czynników, zakładając, że pozostałe /poza V/ argumenty powyższej funkcji są stałe, można wartość współczynnika zużycia zdolności bojowych wyrazić w postaci:

$$/4/ \quad k = f/V/$$

Do dokładnego, matematycznego opisanie tej funkcji potrzebna jest duża ilość danych statystycznych z faktycznie prowadzonych działań bojowych. Tego typu dane, szczególnie odnośnie ponoszonych strat w konkretnych działaniach, są nader skąpe i wycinkowe, a w związku z tym nie dają wystarczającej podstawy do dokonania dokładnego opisu przebiegu funkcji $k = f/V/$.

^{x/} Takich chociażby jak: skuteczność środków ogniowych własnych i przeciwnika, odporność na ogień, ruchliwość, umiejętność dowodzenia, morale wojsk itp.

Pewne jednakże jej właściwości można ustalić drogą teoretyczną. Ponieważ przyjęte zostało wyrażenie zdolności bojowych pułku /batalionu/ możliwym czasem samodzielnego prowadzenia walki - natarcia, obrony - i równocześnie, zgodnie z obecnie obowiązującymi poglądami, średnie tempo natarcia może wynosić 4 - 6 km/h, to wartość współczynnika "k" równą jedności można przyporządkować takiemu właśnie tempu działania. W związku z tym: $k = 1$, jeśli $V = V_{\text{sr}} = 4 + 6 \text{ km/h}$.

Wartość współczynnika zużycia zdolności bojowych będzie się zwiększać wraz ze zmniejszaniem się tempa działania i największą przyjmie w boju spotkaniowym. Wiadomo, iż w boju spotkaniowym występuje największe nasilenie walki, jego przebieg jest zazwyczaj krótki i gwałtowny, a obydwie walczące strony ponoszą z reguły w krótkim czasie duże straty. Przy zwiększaniu się tempa działania wartość "k" będzie maleć; najmniejsza będzie w marszu, kiedy walka z przeciwnikiem stanowi stosunkowo mały fragment działań albo jej w ogóle nie ma.

Oczywiście charakterystyka funkcji $k = f/V$ nie będzie jednakowa we wszystkich możliwych przedziałach wartości V . W przybliżeniu można jednak przyjąć, że przy wartościach V zbliżonych do średniej /w granicach wartości dwa razy większych i dwa razy mniejszych od średniej/ wartość "k" będzie

wzrastać /zmniejszać się/ wprost proporcjonalnie do zmniejszania się /wzrastania/ tempa działania. Przy takim założeniu, wartość współczynnika zużycia zdolności bojowych przy danym tempie działania V można wyrazić w postaci:

$$/5/ \quad k = \frac{V_{\text{sr}}}{V} \quad /przy \quad 2V_{\text{sr}} \geq V \geq \frac{V_{\text{sr}}}{2}/$$

W związku z tym, przyjmując średnie tempo natarcia 4 - 6 km/h oraz średnie tempo działania oddziału wydzielonego w czasie wychodzenia do nakazanego rejonu 9 - 12 km/h, współczynnik "k" w etapie wychodzenia do obiektu przyjmie wartość $k_0 = \frac{1}{2}$.

Uwzględniając więc wartości współczynnika zużycia zdolności bojowych w poszczególnych etapach działania oddziału wydzielonego $/k_0 = \frac{1}{2}, k_w = 1/$, zasadę zachowania zdolności bojowych można opisać następująco:

$$/6/ \quad t_0 \cdot \frac{1}{2} + t_w \cdot 1 < T_m$$

Jak ilustruje to rysunek nr 3, czas " t_0 " wyrazić można w postaci ilorazu głębokości działania oddziału wydzielonego $/D/$ i tempa działania oddziału wydzielonego w etapie wychodzenia do nakazanego obiektu $/V_{ow} = 1,5V_p/$, czyli

$t_o = \frac{D}{1,5V_p}$; natomiast czas " t_d " - w postaci ilorazu głębokości działania oddziału wydzielonego /D/ i tempa pościgu / V_p /, czyli $t_d = \frac{D}{V_p}$.

Wprowadzając te wielkości do wyrażen /1,s.54/ i /6,s.61/, otrzymuje się następujący układ równań, stanowiący matematyczny model czasowo-przestrzennej struktury działań oddziałów wydzielonych w pościgu w czasie wykonywania zadań polegających na opanowywaniu i utrzymywaniu obiektów w głębi ugrupowania przeciwnika:

$$\begin{aligned} & \frac{D}{1,5V_p} + t_w = \frac{D}{V_p} \\ /7/ & \\ & \frac{D}{1,5V_p} \cdot \frac{1}{2} + t_w \cdot 1 < T_m \end{aligned}$$

Rozwiązując powyższy układ równań, można wyznaczyć wartości czasowo-przestrzennych wskaźników możliwości bojowych oddziałów wydzielonych podczas wykonywania takich zadań. Wartości te zostały przedstawione w tabeli nr 2.

Tabela nr 2

Wartości niektórych czasowo-przestrzennych wskaźników możliwości bojowych oddziałów wydzielonych dywizji w pościgu podczas wykonywania zadań polegających na opanowywaniu i utrzymywaniu obiektów znajdujących się w głębi ugrupowania przeciwnika

Wskaźnik /jednostka miary/	Zależność wartości wskaźnika od tempa pościgu i zdolności bojowych OW	Wartość wskaźnika przy średniej wartości V_p i T_m	
		OW w sile pułku	OW w sile batalionu
Tempo działania w etapie wychodzenia do obiektu /km/h/	$V_{ow} = 1,5V_p$	9 - 12	
Głębokość działania /km/	$D < 1,5V_p T_m$	54 - 72	36 - 48
Całkowity czas działania w ugrupowaniu przeciwnika /h/	$t_d < 1,5T_m$	9	6
Czas działania w etapie wychodzenia do obiektu /h/	$t_o < T_m$	6	4
Czas walki o opanowanie i utrzymanie obiektu /h/	$t_w < \frac{T_m}{2}$	3	2
Oddalenie od sił głównych w chwili podejścia do obiektu /km/	$d < \frac{V_p T_m}{2}$	18 - 24	12 - 16

Z uogólnienia danych zawartych w tabeli wynika, że maksymalna głębokość działań oddziałów wydzielonych wysyłanych przez dywizję w pościgu i wykonujących zadania polegające na opanowywaniu i utrzymywaniu obiektów może wynosić około 50 - 70 /40 - 50/ km ^{x/}, przy czym mogą się one oddalać /odrywać/ od sił głównych na odległość około 20 - 25 /10 - 15/ km. Natomiast całkowity czas działań w ugrupowaniu przeciwnika może w przeciętnych warunkach wynosić około 9 /6/ godzin, a czas samodzielnej walki o opanowanie i utrzymanie obiektu - około 3 /2/ godzin.

2. Możliwości uprzedzenia przeciwnika i uchwycenia obiektu.

Wycofujący się przeciwnik w wielu wypadkach nie będzie miał możliwości wcześniejszego organizowania obrony obiektów znajdujących się na jego tyłach. Wydaje się, iż nawet wtedy, gdy będzie posiadał w głębi odwód, nie użyje go zawczasu do obsadzenia jednego obiektu, a najprawdopodobniej dążyć będzie do rozmieszczenia odwodu w takim rejonie, z którego mógłby go użyć do wykonania różnych zadań, w tym i do obrony więcej niż jednego obiektu. Dlatego też, oddziały wydzielone dywizji w pościgu mieć będą często możliwości uchwycenia

^{x/} Wartości w nawiasach dotyczą OW w sile batalionu.

obiektu, który nie jest obsadzony przez wojska przeciwnika.

Uprzedzić oddział wydzielony w wyjściu do danego obiektu mogą w zasadzie tylko te siły przeciwnika, których odległość od obiektu w danej chwili wynosi:

$$/1/ \quad D_n < D_{ow} \frac{V_n}{V_{ow}}$$

gdzie: D_n - oddalenie sił przeciwnika od obiektu;

D_{ow} - oddalenie oddziału wydzielonego od obiektu;

V_n - tempo działania /marszu/ sił przeciwnika zmierzających w kierunku obiektu;

V_{ow} - tempo działania oddziału wydzielonego w czasie wychodzenia do obiektu.

Jeśli przyjąć, że przeciwnik może osiągnąć dwukrotnie wyższe tempo działania niż oddział wydzielony / $V_{ow} = 9 - 12$ km/h, $V_n = 20 - 25$ km/h/, to wówczas powyższa nierówność przyjmie postać:

$$/2/ \quad D_n < 2D_{ow}$$

Siły przeciwnika znajdujące się w większej odległości /tzn. przy $D_n > 2D_{ow}$ / mogą w zasadzie tylko w dwóch wypadkach wyjść szybciej do obiektu niż oddział wydzielony:

- gdy zostaną przerzucone drogą powietrzną;

- gdy oddział wydzielony zostanie zatrzymany na podejściach do obiektu.

Przeciwdziałać pierwszej ewentualności oddział wydzielony nie może. Szansa uchwycenia obiektu zależy w tym wypadku tylko od skuteczności zwalczania sił przeciwnika środkami przełożonego. Przez odpowiedni sposób działania jest natomiast w stanie zmniejszyć groźbę zatrzymania go na podejściach do obiektu. Jednym z rozwiązań w tym względzie może być np. działanie w ugrupowaniu rozcłonkowanym.

Jak przedstawiać się będą możliwości uprzedzenia przeciwnika w wyjściu do obiektu w sytuacji, gdy $D_n < 2D_{ow}$?

Uwzględniając, że tempa działania oddziału wydzielonego w danych warunkach już zwiększyć nie można /oddział wydzielony zawsze dążyć będzie do działania w tempie możliwie najwyższym/, szansę uprzedzenia przeciwnika daje tylko opóźnienie jego działania.

Teoretycznie można rozpatrywać powstrzymywanie przeciwnika ogniem artylerii. W praktyce jednak ogień taki będzie mało skuteczny. Ponadto zbyt dużo czasu potrzeba pododdziałom artylerii na zajęcie SO, wykonanie ognia i dołączenie do kolumny oddziału wydzielonego.^{x/} Dlatego też, oddział wy-

^{x/}-----
Np. dla dywizjonu artylerii normy przewidują: na zajęcie SO i przygotowanie ognia 17 - 25 minut, na opuszczenie SO 11 - 17 minut. W sumie więc - około 30 - 40 minut, nie licząc czasu wykonania ognia.

dzielony może skutecznie powstrzymać przeciwnika tylko przez zmanewrowanie części swych sił na kierunek jego działania. W ten sposób może powstrzymać i dzięki temu uprzędzić w wyjściu do obiektu te siły przeciwnika, które wycofują się w pobliżu kierunku jego działania oraz ich odległość od obiektu wynosi $D_n > D_{ow}$.

Ponieważ jednak każde związanie się walką grozi opóźnieniem w stosunku do sił głównych dywizji /utrudnia cderwanie się od sił głównych/, to działanie takie powinno być podejmowane tylko w ostateczności. Należy ponadto uwzględnić, że nie wszystkie z wycofujących się sił przeciwnika i znajdujących się w zasięgu możliwego oddziaływania oddziału wydzielonego zmierzać będą akurat do tego samego co i on obiektu.

Dlatego oddział wydzielony powinien powstrzymać walkę tylko te siły, co do których istnieje duże prawdopodobieństwo, że wycofują się one na rubież, gdzie znajduje się obiekt stanowiący przedmiot jego działania. Prawdopodobieństwo to zależec będzie oczywiście każdorazowo od konkretnej sytuacji. Zawsze jednak wzrastać ono będzie w miarę zmniejszania się odległości wycofujących się sił przeciwnika od obiektu.

Kiedy to prawdopodobieństwo będzie na tyle wysokie, by oddział wydzielony powinien podjąć działania zmierzające do opóźniania wycofujących się sił przeciwnika? Odpowiedź warunkowana jest głównie dwoma czynnikami. Po pierwsze - obiekt, który oddział wydzielony ma opanować, z reguły znajdował się będzie na rubieży dogodnej do organizacji przez przeciwnika kolejnej pozycji obronnej /opóźniania/ ^{x/}. Po drugie - kolejne pozycje opóźniania wycofujący się przeciwnik organizował będzie przeciętnie co około 20 km /niekiedy więcej niż 20/ ^{xx/}. W związku z tym, o ile wycofujące się jego siły nie przejdą do organizacji obrony w odległości większej niż 20 km od obiektu i będą się dalej wycofywać, to można przypuszczać, że najprawdopodobniej zmierzają na kolejną rubież, gdzie znajduje się właśnie obiekt, który ma być opanowany przez oddział wydzielony. Jeśli więc w tej sytuacji oddział wydzielony nie wyprzedza ich co najmniej o $\frac{D}{2} = \frac{20}{2} = 10$ km, to powinien - aby móc je uprzedzić i uchwycić obiekt - wydzielić część sił do ich powstrzymywania.

x/ Jako że dywizja starała się będzie opanowywać wcześniej oddziałami wydzielonymi ważne obiekty znajdujące się na takich właśnie rubieżach.

xx/ Zwykle przeciwnik organizuje kolejne rubieże /pozycje/ opóźniania co 20 - 25 km i więcej. W. Tumas: Sdierżiwajuszczije dziejstwija sojedinienij i czastiej. "Wojennyj Zarubieżnik" 1971, nr 5, s.20. Również: Siły zbrojne państw kapitalistycznych. Wydawn. MON, Warszawa 1969; s. 362.

Jednakże działanie takie może być skuteczne tylko w stosunku do tych sił przeciwnika, których kierunek wycofywania się jest oddalony od kierunku działania oddziału wydzielonego o:

$$/3/ \quad r < \frac{V_{ow}/D_n - D_{ow}}{V_n}$$

gdzie: r - odległość między kierunkiem działania oddziału wydzielonego i kierunkiem wycofywania się sił przeciwnika ^{x/}.

W sytuacji, gdy $D_n - D_{ow} = 10$ km i $V_n = 2V_{ow}$, maksymalna wartość " r " wyniesie 5 km. Oznacza to, że oddział wydzielony może powstrzymać wycofujące się siły przeciwnika, jeżeli kierunek ich działania nie jest oddalony więcej niż o 5 km, a więc praktycznie - o ile wycofują się one po sąsiedniej drodze.

Największa wartość " r " odnosi się do pododdziałów czołowych, które znajdują się najbliżej obiektu. Użycie ich do powstrzymywania przeciwnika prowadzi najczęściej do opóźnienia momentu dotarcia oddziału wydzielonego do obiektu ^{xx/}. Nie przekreśla to jednak celowości takiego działa-

^{x/}Zob. rys. 4.

^{xx/}Np. jeśli do powstrzymywania przeciwnika skierowane zostaną pododdziały działające z półgodzinnym wyprzedzeniem w stosunku do sił głównych OW, to właśnie o te pół godziny dotrze on później do obiektu.

nia, jeśli tylko umożliwi ono uprzedzenie przeciwnika i uchwycenie obiektu. Na zdobywanie obiektu oddział wydzielony musiałby bowiem z reguły stracić znacznie więcej czasu.

Niekiedy będzie można uprzedzić wycofującego się przeciwnika pododdziałami szpicy /awangardy/, jeżeli zwolni się je z obowiązku ubezpieczania sił głównych i nakaze jak najszybciej podążać do obiektu. Pododdziały te, gdy przestaną pełnić rolę ubezpieczeń czołowych, mogą osiągnąć nieco wyższe tempo działania i przez to zwiększyć możliwość szybszego od przeciwnika dotarcia do obiektu. Zwiększenie tempa działania będzie jednak nieznaczne i takie rozwiązanie może być stosowane tylko przy małym zagrożeniu ze strony przeciwnika i z reguły tylko bezpośrednio przed podejściem do obiektu.

Większe możliwości powstrzymywania - w razie potrzeby - wycofujących się sił przeciwnika posiada oddział wydzielony działający w ugrupowaniu rozcłonkowanym. Zasięg przestrzeny tych możliwości zwiększony jest o powierzchnię zajmowaną przez jego ugrupowanie. Ponieważ poszczególne jego zgrupowania działają samodzielnie, użycie któregoś z nich do związania walką wycofujących się sił przeciwnika nie wpływa bezpośrednio na czas dojścia do obiektu pozostałych sił oddziału wydzielonego.

Istnieją również pewne szanse uprzedzenia w wyjściu do obiektu tych sił przeciwnika, których $D_n < 2D_{ow}$ i których oddział wydzielony nie może powstrzymywać przez zmanewrowanie na kierunek ich działania części swych sił. Jeżeli nie są one obezwładniane przez przełożonego lub powstrzymywane przez inne siły znajdujące się na kierunku ich działania /np. desanty, grupy specjalne, zgrupowania partyzanckie/, to szansa uchwycenia obiektu zależy głównie od wprowadzenia przeciwnika w błąd co do rzeczywistego celu działania oddziału wydzielonego.

Można to osiągnąć przez działanie o celu alternatywnym. Polega ono na tym, by oddział wydzielony działał w kierunku, z którego ma potencjalne możliwości zagrożenia jednocześnie kilku obiektom. Postawi to przeciwnika wobec dylematu, opóźni powzięcie przez niego decyzji, a tym samym i skierowanie sił do obsadzenia obiektu ^{x/}.

Alternatywne będzie np. działanie oddziału wydzielonego mającego opanować lotnisko, jeżeli jak najdłużej zmierzał on

^{x/} Działanie o celu alternatywnym B. H. Liddell Hart zalicza nawet do zasad sztuki wojennej /strategii i taktyki/. "Wybieraj kierunek działania pozwalający zagrażać celom alternatywnym. Stawia to przeciwnika wobec dylematu, co w znacznej mierze zwiększy szanse na zdobycie przynajmniej jednego najmniej strzeżonego celu, a może pozwoli zdobyć i następne ... /Zasada ta dotyczy głównie strategii, lecz powinna znaleźć zastosowanie, gdzie się tylko da, i w taktyce jako podstawowa zasada taktyki przenikania./" B. H. Liddell Hart: Strategia. Działania pośrednie. Wydawn. MON, Warszawa 1959; s. 406.

będzie w kierunku, z którego ma taką samą możliwość opanowania lotniska, jak i innego ważnego pod względem taktycznym obiektu, np. przeprawy na przeszkodzie wodnej. Działanie po drogach jednoznacznie prowadzących w kierunku lotniska, a oddalających się od przeprawy, nie postawi przeciwnika przed dylematem. Ułatwi mu wcześniejsze powzięcie decyzji i skierowanie posiadanych sił do obrony lotniska.

Działanie o celu alternatywnym najczęściej związane jest z pewnym wydłużeniem drogi i czasu dojścia do obiektu. Jeżeli jednak zwiększa się przez to w danej sytuacji szansa uprzedzenia przeciwnika i uchwycenia obiektu, to należy taki sposób działania zastosować.

Łatwiej może maskować rzeczywisty cel swego działania oddział wydzielony działający w ugrupowaniu rozczłonkowanym. Ponieważ przesuwają się wtedy jednocześnie po kilku drogach, w zasięgu jego potencjalnych możliwości znajduje się więcej różnych obiektów.

Możliwości uprzedzenia przeciwnika w zajęciu obiektu znacznie wzrosną w wypadku użycia na korzyść oddziału wydzielonego /lub w jego składzie/ śmigłowców szturmowych. Oddział wydzielony dysponujący śmigłowcami szturmowymi może bowiem skutecznie powstrzymać nie tylko siły przeciwnika wycofujące się w pobliżu kierunku jego działania, lecz także i odwody podchodzące z głębi.

Największe szanse uprzedzenia przeciwnika i uchwycenia obiektu mają wojska przerzucane drogą powietrzną. Dlatego też, do wykonywania takich zadań często wykorzystywane będą desanty śmigłowcowe. Wraz z coraz szerszym wyposażaniem wojsk w śmigłowce zakres ich stosowania będzie się zwiększał. Nie znaczy to wcale, że desanty śmigłowcowe wyeliminują potrzebę wysyłania oddziałów wydzielonych. Wprost przeciwnie - szerokie stosowanie desantów śmigłowcowych zwiększa skalę potrzeb organizowania oddziałów wydzielonych.

Desanty śmigłowcowe, ze względu na brak sprzętu ciężkiego, mają ograniczone możliwości prowadzenia samodzielnie walki o opanowanie i utrzymanie obiektu w ugrupowaniu przeciwnika. Jeśli przyjąć, że batalion jako desant śmigłowcowy może samodzielnie walczyć o opanowanie i utrzymanie obiektu przez około 3 godziny^{x/}, to może być desantowany na głębokości nie większej niż 18 - 24 km przed prowadzącą pościg dywizją /przy średnim tempie pościgu 6 - 8 km/h/. Głębokość ta jest tylko

^{x/} Przyjmuje się np., że desant śmigłowcowy wysadzony w celu opanowania przepraw nie powinien samodzielnie dłużej walczyć niż 2 - 4 godziny /przed upływem takiego czasu powinno nastąpić połączenie się z OW/ - T. Szpakowski: op. cit., s.27. W korzystnych warunkach, przy małym natężeniu walki, czas samodzielnego działania desantu w sile batalionu może być dłuższy i wynosić 4 - 6 godzin i więcej - Zb. Ohanowicz: Taktyczny desant na śmigłowcach. "Myśl Wojskowa" /tajna/ r. 1970, nr 4; s. 208. Wydaje się, że przez tak długi czas desant może działać w ugrupowaniu przeciwnika tylko wówczas, gdy jego zadanie nie będzie polegać na trwałym utrzymaniu obiektu.

nieznacznie większa od odległości, na jaką może się oderwać od sił głównych oddział wydzielony w sile batalionu i taka sama jak możliwa odległość oderwania się oddziału wydzielonego w sile pułku ^{x/}. Biorąc pod uwagę czas potrzebny na przygotowanie działań desantowych oraz konieczność zaangażowania wielu sił i środków /lotnictwo, wojska raketowe i artyleria, wojska OPL/ do ich zabezpieczenia, wątpliwą staje się opłacalność użycia desantów śmigłowcowych do wykonywania takich zadań, które z równym powodzeniem mogą wykonywać oddziały wydzielone.

Aby więc w pełni wykorzystać potencjalne możliwości desantów śmigłowcowych powinny one być wysadzane na większej głębokości. Osiągnąć to można przez wspólne użycie desantów i oddziałów wydzielonych. W razie wysłania na połączenie się z desantem oddziału wydzielonego w sile pułku głębokość desantowania batalionu może być nawet dwukrotnie większa, niż wtedy, gdyby musiał on działać samodzielnie ^{xx/}.

Dlatego też, w miarę coraz szerszego wyposażania wojsk w śmigłowce i zwiększania się skali użycia desantów śmigło-

^{x/} Zob. tabela nr 2, s. 63.

^{xx/} Desant może lądować 3 godziny przed podejściem OW; z kolei OW może wyprzedzić w podejściu do obiektu siły główne również o 3 godziny /tabela nr 2, s. 63/ - w sumie: desant może lądować 6 godzin przed podejściem sił głównych dywizji, a więc - przy średnim tempie postępu 6 - 8 km/h - na głębokości 36 - 48 km.

wcowych, coraz częstszym zjawiskiem stanie się współdziałanie oddziałów wydzielonych z desantami. Wtedy opanowywanie i utrzymywanie ważnych obiektów w głębi ugrupowania przeciwnika obejmować będzie dwie fazy:

a/ opanowanie /uchwycenie bądź zdobycie/ obiektu przez desant śmigłowcowy i utrzymanie go do chwili podejścia oddziału wydzielonego;

b/ połączenie się oddziału wydzielonego z desantem i wspólne utrzymywanie obiektu do czasu podejścia sił głównych dywizji.

W takich działaniach istotnym zagadnieniem staje się sprawne połączenie się oddziału wydzielonego z desantem. Organizując między nimi współdziałanie należy ustalić wcześniej czas i kierunek podejścia oddziału wydzielonego oraz wyznaczyć rubież spotkania. Rubież ta powinna znajdować się na wysokości rozmieszczenia i działania ubezpieczeń bojowych desantu, gdzie w łatwo rozpoznawalnych punktach terenowych wyznacza się punkty spotkania. Zawczasu również ustala się zasady wzajemnego rozpoznawania się wojsk przy pomocy sygnałów i znaków rozpoznawczych. Ponadto między desantem i oddziałem wydzielonym musi być zorganizowana i utrzymywana ciągle łączność współdziałania.

Dla uniknięcia ewentualnego wzajemnego ostrzelania się należy wyznaczyć rubież przerwania ognia /rubież bezpieczeństwa/. Ani desant w kierunku oddziału wydzielonego, ani oddział wydzielony w kierunku desantu nie mogą prowadzić ognia poza tę rubież bez uprzedniego wzajemnego uzgodnienia. Ograniczenia w prowadzeniu ognia mogą zacząć obowiązywać w uprzednio ustalonym czasie lub po osiągnięciu przez oddział wydzielony określonej rubieży albo na rozkaz przełożonego.

W chwili podchodzenia oddziału wydzielonego wojska desantu znajdujące się na kierunku jego działania powinny unikać zbędnych manewrów i starać się utrzymać wcześniej ustalone rejony. Na czas wspólnego wykonywania zadania /po połączeniu się/ najczęściej desant będzie podporządkowany oddziałowi wydzielonemu. Niekiedy - gdy zarówno desant, jak i oddział wydzielony będą w jednakowej sile - dowództwo nad całością może objąć dowódca desantu.

3. Zdobywanie i obrona obiektu.

Jeżeli oddział wydzielony będzie działał samodzielnie /gdy do opanowania obiektu nie zostanie użyty desant śmigłowcowy/ i nie uda się mu uprzedzić przeciwnika, wtedy będzie zmuszony zdobywać nakazany obiekt, przechodząc w tym celu

do natarcia z marszu. Genéralnie rzecz biorąc, oddział wydzielony może zdobywać obiekt dwoma sposobami:

- a/ uderzając całością sił na jednym kierunku;
- b/ uderzając jednocześnie z kilku kierunków.

Zastosowanie jednego lub drugiego sposobu zależy zawsze będzie od charakteru obiektu i stopnia jego obrony przez przeciwnika oraz od sposobu podchodzenia doń oddziału wydzielonego. Im obiekt jest większy powierzchniowo oraz im silniejszy jest broniący go przeciwnik, tym bardziej wskazane jest uderzanie z jednego kierunku. Daje to bowiem większą szansę szybkiego opanowania przynajmniej części obiektu. Jeżeli siły przeciwnika są rozproszone i nie zdążyły jeszcze dokładnie zorganizować obrony, można atakować je jednocześnie z kilku kierunków, wykorzystując luki w ugrupowaniu przeciwnika wdzierać się w głąb i dążyć do szybkiego opanowania najważniejszych elementów obiektu /np. mostu, zapory, dominującego punktu terenowego/. Ponieważ wycofujący się przeciwnik z reguły nie będzie miał dużo sił i dostatecznej ilości czasu na dokładne zorganizowanie obrony, dlatego oddziały wydzielone wysyłane w pościgu będą często mogły zdobywać nakazany obiekt uderzeniem z kilku kierunków. Aby skrócić do minimum czas walki o opanowanie obiektu, należy uderzać jednocześnie całością sił w jednym rzucie, pozostawiając tylko nieznaczne siły w odwodzie.

Oddział wydzielony działający w ugrupowaniu rozczłonkowanym powinien - w razie konieczności zdobywania silnie bronionego obiektu - ponownie skupić swe siły bezpośrednio przed wykonaniem uderzenia. Jeżeli natomiast obrona przeciwnika będzie słaba, to może on przechodzić do ataku poszczególnymi zgrupowaniami na różnych kierunkach. W razie potrzeby, niektóre z nich mogą od razu wychodzić na przedpola obiektu i organizować tam obronę.

W pierwszej kolejności powinny być opanowywane najważniejsze elementy obiektu /głównie znajdujące się w nim urządzenia techniczne/, aby uniemożliwić przeciwnikowi zniszczenie ich w czasie wycofywania się. Dlatego też, ubezpieczenia czołowe - bądź te zgrupowania oddziału wydzielonego działającego w ugrupowaniu rozczłonkowanym, które pierwsze podejść do obiektu - powinny natychmiast, nie czekając na pozostałe siły, atakować przeciwnika i przebijać się najkrótszą drogą do tego elementu.

Gdy przeciwnik zacznie się wycofywać i opuszczać broniony dotąd obiekt, nie należy dążyć do odcinania mu dróg odwrotu. Chodzi bowiem przede wszystkim o zajęcie obiektu w jak najkrótszym czasie. Rozbicie przeciwnika jest tylko środkiem do tego celu, a nie zasadniczym celem działania oddziału wydzielonego. Dążyć do całkowitego rozbicia przeciwnika broniącego obiektu celowo jest tylko wtedy, gdy oddzia-

łowi wydzielonemu nie zagrażają w najbliższym czasie inne siły.

Po opanowaniu obiektu /często już w trakcie jego opanowania/ oddział wydzielony przechodzi do organizacji obrony określonej, skupiając główny wysiłek na kierunkach najbardziej zagrożonych, w tym przede wszystkim na kierunku ewentualnego uderzenia odwodu przeciwnika.

Aby stworzyć siłom głównym dogodne warunki do wykorzystania danego obiektu /np. przeprawy, przesmyku między jeziorami/, oddział wydzielony powinien wzbronić przeciwnikowi prowadzenia w rejon obiektu ognia obserwowanego, w tym głównie - ognia przeciwpancernego. To wymaganie rzutuje na odalenie od obiektu rubieży, na której oddział wydzielony powinien ostatecznie zatrzymać nacierający w celu odzyskania utraconego obiektu odwód przeciwnika. W przeciętnych warunkach terenowych odległość ta będzie wynosić co najmniej 3 - 5 km. W takiej więc odległości od obiektu oddział wydzielony powinien organizować ostateczną rubież obronną x/.

x/ Celowo użyty został termin "rubież obronna", a nie "pozycja obronna". Pozycja obronna to, w ścisłym znaczeniu, pas, odcinek terenu przygotowany lub przewidziany do prowadzenia obrony i obsadzany przez batalion. Oczywiście więc, OW w sile batalionu, a najczęściej i OW w sile pułku, nie będzie organizował tak rozumianych pozycji obronnych. Dlatego słuszniesze jest posługiwanie się w tym wypadku bardziej ogólnym terminem "rubież".

Jak głęboko na przedpola obiektu powinien wychodzić oddział wydzielony, aby móc do chwili podejścia sił głównych dywizji zatrzymać nacierający odwód przeciwnika przed ostateczną rubieżą obronną?

Zależec to będzie w każdym konkretnym wypadku od warunków danej sytuacji taktycznej. Zawsze jednak punkt wyjścia przy określaniu tej głębokości stanowić powinien czas, przez jaki oddział wydzielony musi samodzielnie bronić obiektu. Im ten czas będzie dłuższy, tym należy dążyć do wyjścia na większą głębokość na przedpola obiektu.

Ponieważ oddział wydzielony musi organizować obronę okrężną, to wysyłać siły na dalekie podejścia do obiektu może tylko na kierunkach największego zagrożenia ze strony przeciwnika. Na tych właśnie kierunkach powinien organizować kilka rubieży obronnych - najczęściej: przednią, główną i ostateczną. W dogodnych warunkach może być organizowana między przednią i główną rubieżą obronną rubież pośrednia. Z reguły brak będzie czasu na przygotowanie tych rubieży pod względem inżynieryjnym. Dlatego decydującą rolę przy ich wyborze spełniać powinny istniejące w danym rejonie warunki terenowe. Pozostałe kierunki, które nie są bezpośrednio bronione, należy patrolować, również możliwie daleko na przedpolach obiektu ^{x/}

^{x/} Schemat obrony obiektu przez OW przedstawia rys. 5.

Obrona obiektu przez oddział wydzielony musi być aktywna i manewrowa, zdolna do odparcia uderzenia przeciwnika z różnych kierunków. Dużą rolę spełnia w niej silny i ruchliwy odwód. Pododdziały broniące się na poszczególnych rubieżach powinny zatrzymać nacierającego przeciwnika jak najdalej od obiektu, a w razie jego włamania się stworzyć warunki do wykonania kontrataku przez odwód. Jeżeli przeciwnik przejdzie do natarcia na kierunku nie przewidywanym początkowo przez dowódcę i w związku z tym nie obsadzonym przez wojska, wtedy należy skierować przeciwko niemu pododdziały znajdujące się w odwodzie, a odwód odtworzyć przez wyprowadzenie się z kierunków, na których przeciwnik w danej chwili nie atakuje.

Oddziały wydzielone wysyłane w pościgu będą musiały bronić opanowanego obiektu nie tylko przed odwodami, lecz również przed wojskami wycofującymi się. Zagrożenie ze strony tych wojsk wzrastać będzie w miarę podchodzenia się głównych dywizji, szczególnie wtedy, gdy dany obiekt będzie kanalizował ruch i przeciwnik dążył będzie do przebiccia się w celu wyprowadzenia swych wojsk na kolejną rubież w głębi. Często więc może zachodzić konieczność przeniesienia głównego wysiłku obrony na podejścia do obiektu z kierunku podchodzących wojsk własnych.

Końcową fazę działań stanowi zawsze połączenie się z podchodzącymi siłami głównymi dywizji. Obowiązywać tu muszą

zasady podobne do zasad łączenia się oddziału wydzielonego z desantem. Po podejściu wojsk własnych oddział wydzielony zostanie najczęściej wyprowadzony do odwodu w celu odtworzenia zdolności bojowej.

4. Podsumowanie.

Opanowywanie przez oddziały wydzielone ważnych pod względem taktycznym obiektów znajdujących się w głębi ugrupowania przeciwnika i utrzymywanie ich do chwili podejścia sił głównych ma przede wszystkim na celu zapewnienie tym ostatnim swobody manewru podczas pokonywania trudnych przeszkód oraz utrudnienie manewru przeciwnikowi lub uniemożliwienie mu zorganizowania obrony na kolejnej rubieży w głębi.

Biorąc pod uwagę obecne możliwości prowadzenia samodzielnej walki przez pułk i batalion oraz fakt zmniejszania się zdolności bojowych oddziału wydzielonego w czasie wychodzenia do obiektu, głębokość takich zadań może średnio wynosić do 50 - 70 / 40 - 50/ km ^{x/}. Oddziały wydzielone mogą odrywać się od sił głównych dywizji prowadzącej pościg na odległość 20 - 25 / 10 - 15/ km, a całkowity czas ich działań w ugrupowaniu przeciwnika może wynosić około 9/6/ godzin.

^{x/}Wartości w nawiasach dotyczą OW w sile batalionu.

Oddziały wydzielone wysyłane w pościgu mieć będą często możliwość uchwycenia obiektu, zanim przeciwnik zdąży zorganizować jego obronę. Niekiedy wskazane może być wydzielanie części sił do powstrzymywania wycofującego się przeciwnika, aby umożliwić sobie uprzedzenie go w wyjściu do danego obiektu. W tym względzie większe możliwości posiada oddział wydzielony działający w ugrupowaniu rozczłonkowanym.

Możliwości uprzedzenia przeciwnika i uchwycenia obiektu znacznie wzrosną w wypadku użycia na korzyść oddziału wydzielonego /lub w jego składzie/ śmigłowców szturmowych. Największe szanse skutecznego opanowywania i utrzymywania obiektów znajdujących się w głębi ugrupowania przeciwnika stwarza wspólne użycie w tym celu desantów śmigłowcowych i oddziałów wydzielonych.

Obrona opanowanego obiektu powinna być aktywna i manewrowa, zdolna do odparcia uderzenia z różnych kierunków. Dużą rolę spełnia w niej silny i ruchliwy odwód. Często główny wysiłek obrony, szczególnie w końcowej fazie działań, będzie skupiany na kierunkach działania wycofujących się sił przeciwnika.

Rozdział III

DZIAŁANIE ODDZIAŁÓW WYDZIELONYCH PODCZAS WYKONYWANIA ZADAŃ POLEGAJĄCYCH NA ZWALCZANIU SIŁ I ŚRODKÓW PRZECIWNIKA

Drugą grupę zadań oddziałów wydzielonych w pościgu, inną jakościowo niż opanowywanie i utrzymywanie obiektów, stanowi zwalczanie niektórych sił i środków przeciwnika znajdujących się w głębi jego ugrupowania i spełniających istotną rolę w systemie jego obrony. Należą do nich przede wszystkim odwody, ważne środki ogniowe, w tym głównie środki napadu jądrowego, elementy systemu dowodzenia, siły i środki walki radioelektronicznej, elementy systemu OPL.

Rola tego typu działań coraz bardziej wzrasta. Obecnie bowiem, bardziej niż kiedykolwiek dotąd, możliwości skutecznego prowadzenia działań przez wycofującego się przeciwnika zależą w znacznej mierze od sił i środków, jakie posiada on w głębi. Jednoczesne oddziaływanie na całą głębokość ugrupowania przeciwnika jest zatem jednym z najważniejszych czynników decydujących o powodzeniu pościgu.

1. Zwalczanie odwodów.

Odwody stanowią dla wycofującego się przeciwnika jeden z zasadniczych środków, przy pomocy których może on zmienić niekorzystną dla siebie sytuację. Dlatego też, pomyślna realizacja zadań przez dywizję w pościgu w dużym stopniu zależy od skutecznej walki z odwodami.

W walce tej ważną rolę spełniać mogą oddziały wydzielone. Wychodząc na kierunki działania podchodzących odwodów, mogą wzbraniać im zorganizowanego wejścia do walki /wykonania kontrataku/ lub zajęcia i umocnienia rubieży obronnych na kierunku pościgu dywizji. Celem takich działań może być:

- ułatwienie siłom głównym dywizji rozbitcia odwodu przeciwnika z marszu;

- zapewnienie siłom głównym dywizji swobody działania przy wykonywaniu innych zadań /umożliwienie im rozbitcia przeciwnika częściami/.

Powyższe cele oddziały wydzielone mogą realizować w różnych warunkach taktycznych, określanych głównie przez:

- wzajemny stosunek sił między odwodem przeciwnika i oddziałem wydzielonym;

- cel i charakter działań odwodu;

- głębokość rozmieszczenia odwodu i związany z tym czas samodzielnego działania oddziału wydzielonego do chwili podejścia sił głównych dywizji;

- możliwości wsparcia oddziału wydzielonego przez siły i środki przełożonego.

Analiza tych warunków pozwala wyróżnić dwie zasadnicze grupy zadań oddziałów wydzielonych w ramach walki dywizji z odwodami przeciwnika:

- opóźnianie podchodzącego z głębi odwodu i ostateczne zatrzymanie go na określonej rubieży;

- samodzielne rozbicie odwodu lub uniemożliwianie mu odtwarzania zdolności bojowej po uderzeniach jądrowych.

Stawianie oddziałom wydzielonym zadania rozbicia odwodu celowe jest tylko wówczas, gdy będzie on obezwładniany bronią jądrową. W tym wypadku czas i głębokość działania oddziału wydzielonego w ugrupowaniu przeciwnika, jak również wartości pozostałych czasowo-przestrzennych wskaźników możliwości bojowych, będą zbliżone do tych, jakie mogą być podczas wykonywania zadań polegających na opanowywaniu i utrzymywaniu obiektów.

Bardziej typowe dla oddziałów wydzielonych wysyłanych przez dywizję w pościgu będą zadania polegające na opóźnianiu odwodów podchodzących z głębi.

Rozpatrując możliwości oddziałów wydzielonych w zakresie wykonywania takich właśnie zadań należy uwzględnić, że

- podobnie jak podczas opanowywania i utrzymywania obiektów
- całkowity czas działania w ugrupowaniu przeciwnika będzie sumą dwóch składników:

a/ czasu działania oddziału wydzielonego w etapie wychodzenia do nakazanego rejonu, w którym ma on rozpocząć opóźnianie odwodu;

b/ czasu prowadzenia walki z odwodem przeciwnika /od chwili nawiązania z nim walki do chwili podejścia sił głównych dywizji/.

Przedstawić to można w postaci następującego równania ^{x/}:

$$/1/ \quad \frac{D}{V_{ow}} + \frac{R}{V_n} = \frac{D - R}{V_p}$$

gdzie: D - głębokość działania oddziału wydzielonego /odległość od rubieży rozpoczęcia działania w ugrupowaniu przeciwnika do rubieży spotkania z podchodzącym odwodem/;

R - głębokość opóźniania /odległość od rubieży spotkania z podchodzącym odwodem do rubieży, na której oddział wydzielony powinien ostatecznie zatrzymać przeciwnika do czasu podejścia sił głównych dywizji/;

^{x/} Schemat zależności czasowo-przestrzennych w takich działaniach przedstawia rys. 6.

V_{ow} - tempo działania oddziału wydzielonego w czasie wychodzenia do nakazanego rejonu /do chwili nawiązania walki z podchodzącym odwodem/;

V_n - tempo działania /natarcia/ odwodu przeciwnika w czasie walki z oddziałem wydzielonym;

V_p - tempo pościgu, tempo działania sił głównych dywizji.

Jednocześnie, zgodnie z zasadą zachowania zdolności bojowych, musi być zachowana nierówność:

$$/2/ \quad \frac{D}{V_{ow}} \cdot \frac{1}{2} + \frac{R}{V_n} \cdot 1 < T_m$$

gdzie: $\frac{1}{2}$ i 1 - wartości współczynnika zużycia zdolności bojowych przez oddział wydzielony w poszczególnych etapach działania;

T_m - wyrażone w kategoriach czasowych /możliwym czasem samodzielnego prowadzenia walki/ zdolności bojowe oddziału wydzielonego.

Jeśli przyjąć, że podchodzący odwód przeciwnika walcząc z oddziałem wydzielonym może osiągnąć średnie tempo natarcia 4 - 6 km/h, co można przedstawić w przybliżeniu jako $\frac{V_p}{1,5}$, oraz jeśli uwzględnić, że $V_{ow} = 1,5V_p$, to powyższe zależności /1/ i /2/ dadzą się przedstawić w postaci następującego układu równań, stanowiącego matematyczny model czasowo-prze-

strzennej struktury działań oddziałów wydzielonych w pościgu w czasie wykonywania zadań polegających na opóźnianiu podchodzących z głębi odwodów przeciwnika:

$$\frac{D}{1,5V_p} + \frac{1,5R}{V_p} = \frac{D - R}{V_p}$$

/3/

$$\frac{D}{1,5V_p} \cdot \frac{1}{2} + \frac{1,5R}{V_p} \cdot 1 < T_m$$

Pozwiązując powyższy układ równań można wyznaczyć wartości czasowo przestrzennych wskaźników możliwości bojowych oddziałów wydzielonych w działaniach polegających na opóźnianiu odwodów przeciwnika. Wartości te przedstawione zostały w tabeli nr 3 /s. 90/. Wynika z nich, że oddziały wydzielone podczas wykonywania takich zadań mogą wychodzić na głębokość 70 - 90 /40 - 60/ km^{x/} i oddalać się od sił głównych na 20 - 30 /15 - 20/ km.

^{x/} Wartości w nawiasach dotyczą OW w sile batalionu.

Tabela nr 3

Wartości niektórych czasowo-przestrzennych wskaźników możliwości bojowych oddziałów wydzielonych dywizji w pościgu podczas wykonywania zadań polegających na opóźnianiu podchodzących z głębi odwołów przeciwnika

Wskaźnik /jednostka miary/	Zależność wartości wskaźnika od tempa pościgu i zdolności bojowych OW	Wartość wskaźnika przy średniej wartości V_p i T_m	
		OW w sile pułku	OW w sile batalionu
Tempo działania do chwili nawiązania walki z odwołem /km/h/	$V_{ow} = 1,5V_p$	9 - 12	
Głębokość zadania /km/	$D < \frac{15V_p T_m}{8}$	67 - 90	45 - 60
Oddalenie od sił głównych w chwili nawiązywania walki z odwołem /km/	$d < \frac{5V_p T_m}{8}$	22 - 30	15 - 20
Głębokość opóźnienia /km/	$R < \frac{V_p T_m}{4}$	9 - 12	6 - 8
Całkowity czas działania w ugrupowaniu przeciwnika /h/	$t_d < \frac{13T_m}{8}$	10	6,5
Czas działania do chwili nawiązania walki z odwołem /h/	$t_o < \frac{5T_m}{4}$	7,5	5
Czas prowadzenia walki z odwołem /h/	$t_w < \frac{3T_m}{8}$	2,5	1,5

Wycofujący się przeciwnik zawsze dążyć będzie do użycia podchodzącego z głębi odwodu przeciwko siłom głównym ścigającego. Można więc przypuszczać, że najczęściej taki odwód starał się będzie obchodzić napotkany na kierunku swego działania oddział wydzielony, aby następnie przez wykonanie kontrataku lub przejście do obrony na dogodnej rubieży zatrzymać siły główne wojsk prowadzących pościg. Jeżeli w danej sytuacji takie działanie nie będzie celowe /lub obejście okaże się niemożliwe/, wówczas najprawdopodobniej przeciwnik dążyć będzie do wykorzystania czasowego rozdziału sił ścigającego i szybkiego rozbicia oddziału wydzielonego w boju spotkaniowym.

Oddział wydzielony musi dążyć przede wszystkim do związania walką sił głównych podchodzącego odwodu. Ze względu na cel swego działania oraz fakt, że przeciwnik posiadać będzie nad nim prawie zawsze przewagę ^{x/}, nie powinien przystępować do /przyjmować/ boju spotkaniowego. Celowość prowadzenia przez oddział wydzielony boju spotkaniowego jest wątpliwa nawet wtedy, gdy dawać to może pewne szanse rozbicia odwodu. Istnieje bowiem wtedy zawsze duże ryzyko poniesienia porażki i przekreślenia przez to możliwości osiągnięcia zasadnicze-

^{x/} Działanie OW ma charakter pomocniczy /zabezpieczający/ w stosunku do działania sił głównych. Do takich zadań dywizja zawsze wydzielać będzie tylko niezbędne w danych warunkach minimum sił.

go celu, jakim jest zapewnienie swobody działania siłom głównym dywizji. Jeśli więc zachodzi alternatywa: większe prawdopodobieństwo osiągnięcia nakazanego celu czy większe prawdopodobieństwo osiągnięcia czegoś więcej ponad nakazany cel, to w wypadku działania oddziału wydzielonego zawsze powinno się wybierać jej pierwszy człon.

W każdej walce oddziału wydzielonego z podchodzącym odwodem przeciwnika można wyróżnić dwie fazy: wstępną /nawiązanie walki/ i zasadniczą /prowadzenie walki z siłami głównymi odwodu/.

Celem działania oddziału wydzielonego w pierwszej fazie jest stworzenie sobie korzystnych warunków do skutecznego związania walką sił głównych podchodzącego odwodu. Dla pomyslnego prowadzenia działań w tym okresie bardzo ważne znaczenie ma wcześniejsze określenie możliwego działania odwodu, a szczególnie kierunku jego ewentualnego manewru. Jeżeli przeciwnik, osłaniając się częścią sił, starał się będzie wykonać obejście, wtedy oddział wydzielony powinien wchodzić w położenie środkowe między jego siły wiążące /ubezpieczenia/ i siły główne oraz wychodzić na kierunek manewru tych ostatnich, zmuszając je do przyjęcia walki ^{x/}.

^{x/} Schemat działania OW w czasie nawiązywania walki z podchodzącym odwodem przeciwnika przedstawia rys. 7.

Po uniemożliwieniu przeciwnikowi wykonania obejścia następuje druga faza - walka z siłami głównymi odwodu. Toczyć się ona będzie w warunkach dysponowania przez obydwie strony dość dużą swobodą działania. Dlatego oddział wydzielony nie może ograniczać się tylko do organizowania kolejnych rubieży obronnych. Działanie jego musi cechować wysoka aktywność i manewrowość, połączenie form walki zaczepnej i obronnej, powstrzymywanie przeciwnika od czoła i ataki na jego skrzydła i tyły. Ważną rolę w takich działaniach odgrywa silny i ruchliwy odwód.

Oddziały wydzielone w czasie powstrzymywania podchodzących z głębi odwodów często współdziałać będą z desantami śmigłowcowymi. Desanty śmigłowcowe, ze względu na ich małą obecnie ruchliwość po wylądowaniu^{x/}, mają stosunkowo małe możliwości samodzielnego wykonywania takich zadań. Dlatego - podobnie jak przy opanowywaniu obiektów - zachodzi konieczność łączenia ich działań z działaniami oddziałów wydzielonych.

Ze względu na czas i miejsce wysadzenia desantu można wyróżnić dwa warianty wspólnego powstrzymywania podchodzących odwodów przez desant śmigłowcowy i oddział wydzielony.

^{x/} Ruchliwość desantów śmigłowcowych po wylądowaniu zwiększy się, gdy będzie możliwość przerzucenia przy pomocy śmigłowców wojsk ze środkami transportowymi.

a/ Desant może być wysadzony w rejonie znajdującym się na większej głębokości niż przewidywana rubież nawiązania walki z odwodem przez oddział wydzielony. Początkowo działa samodzielnie i opóźnia przeciwnika wycofując się w kierunku podchodzącego oddziału wydzielonego. Przez ograniczenie podchodzącemu odwodowi swobody działania oraz wcześniejsze rozpoznanie i ustalenie jego siły, charakteru i kierunku manewru stwarza oddziałowi wydzielonemu dogodne warunki do nawiązania i skutecznego prowadzenia walki. Po podejściu oddziału wydzielonego pododdziały desantu mogą przejść do jego odwodu lub osłaniać jedno ze skrzydeł. Niekiedy mogą pozostać na tyłach przeciwnika w celu dezorganizowania jego działań.

b/ Desant może być wysadzony w czasie nawiązywania przez oddział wydzielony walki z odwodem. Celowe jest w takiej sytuacji lądowanie bezpośrednio na drogach marszu kolejnych /nie wprowadzonych jeszcze do walki z oddziałem wydzielonym/ kolumn przeciwnika i uniemożliwianie mu wykonania nimi obejścia lub jednoczesnego użycia całości sił przeciwko oddziałowi wydzielonemu. Niekiedy desant może być także użyty na skrzydle oddziału wydzielonego w celu zamknięcia jednego z możliwych kierunków działania podchodzącego odwodu.

W każdym wypadku w skład oddziału wydzielonego celowo jest włączać transportery opancerzone /bojowe wozy piechoty/ wojsk desantu. Po przejęciu swych środków pododdziały desantu mieć będą znacznie większe możliwości skutecznego prowadzenia działań i ścisłego współdziałania z oddziałem wydzielonym.

W walce z podchodzącymi odwodami ważną rolę odgrywać będą również śmigłowce szturmowe. Atakując kolumny przeciwnika, głównie kolumny pancerne, stwarzać one będą dogodne warunki do działania oddziałów wydzielonych, tak w czasie nawiązywania walki z odwodem, jak i jej prowadzenia. Oddziały wydzielone dysponujące śmigłowcami szturmowymi mogą rozpoczynać opóźnianie przeciwnika jeszcze przed nawiązaniem z nim walki na lądzie.

Ze względu na wybitnie manewrowy charakter działań podczas wykonywania takich zadań, znaczenie inicjatywy, narzucania przeciwnikowi swej woli i ubiegania go w wykonywaniu ognia i manewru celowe jest włączanie w miarę możliwości śmigłowców szturmowych bezpośrednio w skład oddziału wydzielonego.

2. Działania rajdowe.

W ramach zwalczania przez oddziały wydzielone sił i środków przeciwnika wyodrębnić można tzw. działania rajdowe. Istota ich polega na tym, że przedmiotem działania oddziału wydzielonego po wyjściu na tyły przeciwnika jest nie jeden, lecz jednocześnie kilka różnych, z reguły ruchliwych obiektów znajdujących się na różnych głębokościach^{x/}. Mogą to być np. środki napadu jądrowego, pododdziały artylerii raketowej, stanowiska dowodzenia, siły i środki walki radioelektronicznej, pododdziały CPL i inne.

Znaczenie działań rajdowych coraz bardziej wzrasta^{xx/}, o czym przekonać się można analizując doświadczenia bojowe

^{x/} Zob. I. Worobiew: Pieriedowyje otriady w nastupatielnoj operacji i boju. "Wojennaja Myśl" 1965, nr 4, s. 43.

W historii sztuki wojennej istnieją liczne przykłady takich działań /nazywanych rajdami lub - częściej - zagonami/. Szczególnie bogata jest w nie historia polskiej sztuki wojennej. Świetnymi zagończykami byli np. K.M. Radziwiłł, F. Kmita, S. Czarniecki, W. Gosiewski, J. Sobieski. Podobne działania prowadzone były również w niektórych operacjach zaczepnych wojsk radzieckich podczas II wojny światowej /np. działania oddziałów wydzielonych 6 APanc w operacji mandżurskiej - patrz: I. Worobiew, op. cit./.

^{xx/} Konieczność akcentowania w szkoleniu taktycznym wojsk szybkich i śmiałych działań rajdowych podkreślił minister obrony narodowej gen. armii W. Jaruzelski na odprawie kierowniczej kadry sił zbrojnych PRL w dniu 29 marca 1976 roku. Zob.: Fragmenty wystąpień na odprawie kierowniczej kadry sił zbrojnych PRL w dniu 29 marca 1976 r. MON, Sztab Generalny, Warszawa 1976; s. 82.

z ostatnich konfliktów zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Szczególnie korzystne warunki do pomyślnego prowadzenia takich działań przez oddziały wydzielone istnieją właśnie w pościgu.

Do najważniejszych obiektów, jakie mogą zwalczać oddziały wydzielone w czasie prowadzenia działań rajdowych, należą środki jądrowe. W każdym bowiem warunkach walka z bronią jądrową przeciwnika stanowi zadanie priorytetowe. Prowadzona będzie ciągle i z kompleksowym wykorzystaniem wszystkich sił i środków, w tym również oddziałów wydzielonych ^{x/}.

Można wyróżnić dwa rodzaje obiektów jądrowych: pierwsze - stacjonarne bądź zbliżone do stacjonarnych /składy, magazyny, polowe punkty zaopatrywania w amunicję specjalną/, drugie - manewrowe /pododdziały ogniowe, minowania specjalnego, zaopatrywania/.

Pierwsze rozmieszcza przeciwnik z reguły w odległości 50 - 100 km od rubieży styczności ^{xx/}, a należy sądzić, że na kierunkach, gdzie jego wojska będą się wycofywać, odległości te znacznie zostaną zwiększone. Obiekty te będą sil-

^{x/} Patrz - Cz. Dęga: Zwalczanie taktycznych i operacyjno-taktycznych środków napadu jądrowego w armijnej operacji zaczepnej. ASG, Warszawa 1974.

^{xx/} Zasady użycia broni jądrowej w siłach zbrojnych NATO. MON, Sztab Generalny, Warszawa 1972; szkic nr 1.

nie strzeżone, a ponadto większość z nich znajdować się będzie w specjalnie przygotowanych pod względem inżynieryjnym rejonach. Z tego względu organizowanie oddziałów wydzielonych do niszczenia bądź opanowywania takich obiektów nie wydaje się celowe.

Wśród obiektów manewrowych można wyróżnić z kolei - z punktu widzenia wykorzystania do ich zwalczania oddziałów wydzielonych - dwie grupy:

- środki przenoszenia broni jądrowej zagrażające bezpośrednio dywizji prowadzącej pościg /np. środki rakietowe i artyleryjskie pierwszorzutowych związków taktycznych przeciwnika, środki rakietowe szczebla operacyjnego, samoloty na lotniskach/;

- pozostałe siły i środki jądrowe, które mogą stworzyć zagrożenie dopiero po upływie pewnego czasu /np. pododdziały ogniowe drugorzutowych związków taktycznych, pododdziały mianowania specjalnego/ bądź zagrażają pośrednio /np. pododdziały zaopatrywania w amunicję specjalną, pododdziały obsługi technicznej/.

Pierwsze z nich należy niszczyć natychmiast z chwilą ich wykrycia - a więc najlepiej środkami ogniowymi. Dlatego w warunkach prowadzenia działań z użyciem broni jądrowej planowanie zwalczania ich przez oddziały wydzielone jest mało celowe. Oddziały wydzielone mogą oczywiście niszczyć te

środki, ale najczęściej tylko wtedy, gdy działając już w ugrupowaniu przeciwnika znajdują się w pobliżu dopiero co wykrytego obiektu. Często natomiast oddziały wydzielone mogą być wysyłane w celu zwalczania obiektów drugiej grupy, jako że nie muszą one być niszczone natychmiast z chwilą ich wykrycia.

Coraz większego znaczenia we współczesnych działaniach bojowych nabiera walka radioelektroniczna, której głównym celem jest uzyskanie i utrzymanie przewagi nad przeciwnikiem w sferze informacji. Ocenia się, że w natarciu siłami i środkami szczebla dywizyjnego należy zwalczać 6 - 10 obiektów stanowiących elementy systemu dowodzenia i łączności oraz środki walki radioelektronicznej przeciwnika^{x/}. Obiektami tymi są stanowiska dowodzenia, węzły łączności, posterunki naprowadzania lotnictwa, grupy środków zakłócających, stacje radiolokacyjne.

Najskuteczniejszym sposobem zwalczania tych obiektów jest niszczenie ich ogniem. Nie zawsze będzie to jednak możliwe, szczególnie w stosunku do obiektów rozmieszczanych

^{x/} Ogółem na kierunku działania dywizji może znajdować się 26 - 30 tego typu obiektów. Przewiduje się, że do 20 obiektów będzie zwalczane siłami i środkami armii oraz pierwszorzutowych pułków. Zob. - H. Piekarski: Organizacja walki radioelektronicznej w natarciu dywizji /DZ, DPanc/. ASG, Warszawa 1974.

na głębokościach ponad 10 km, a więc praktycznie poza zasięgiem skutecznego ognia artylerii. Dlatego też, zadania takie mogą również otrzymywać oddziały wydzielone.

Niekiedy zachodzić będzie potrzeba użycia oddziałów wydzielonych do niszczenia sił i środków OPL. Celowość takich działań potwierdzają doświadczenia z ostatniego konfliktu na Bliskim Wschodzie, gdzie do dezorganizowania systemu obrony przeciwlotniczej z powodzeniem wykorzystywano pododdziały wojsk lądowych ^{x/}.

W toku działań rajdowych oddziały wydzielone zwalczając będą wyżej wymienione siły i środki przeciwnika przez wykonywanie napadów i zasadzek, przy czym mogą one takie działania prowadzić w wyznaczonym rejonie /obszarze/ albo na kierunku, w tym drugim wypadku - przesuwając się jednocześnie w głąb w miarę wycofywania się przeciwnika.

Jakie możliwości w zakresie prowadzenia działań rajdowych mieć będą oddziały wydzielone wysyłane przez dywizję w pościgu?

Ujmując całościowo takie działania ^{xx/} można wykazać, że - podobnie jak przy wykonywaniu innych zadań - na całko-

^{x/} S. Zapolski: Czwarta wojna arabsko-izraelska.
"Nowe Drogi" r. 1974, nr 1.

^{xx/}Zob. rys. 8.

d.c.

na calthority

wity czas działań oddziału wydzielonego w ugrupowaniu przeciwnika / t_d / składał się będzie czas wyjścia do rejonu rozmieszczenia ^{obiektowi} tych sił, które oddział wydzielony ma zwalczać / t_o / oraz czas walki / t_w /. W sumie równak się on będzie czasowi potrzebnemu siłom głównym dywizji na dojście do oddziału wydzielonego i połączenie się z nim - czyli na wyjście na głębokość zadania oddziału wydzielonego / D /. O ile oddział wydzielony ma prowadzić działania rajdowe w nakazanym rejonie /obszarze/, wtedy $t_o = \frac{D}{V_{ow}} = \frac{D}{1,5V_p}$. Natomiast jeżeli ma zwalczać siły przeciwnika prowadząc działania na kierunku, to - przyjmując, że powinien rozpocząć ich zwalczanie po oddaleniu się od sił głównych dywizji na odległość 10 km ^{x/}, a więc po wyjściu na głębokość 30 km ^{xx/} - wówczas $t_o = \frac{30}{1,5V_p}$. W związku z tym, dla tych dwóch form działań rajdowych ułożyć można dwa równania:

$$(3) \text{ /1a/} \quad \frac{D}{1,5V_p} + t_w = \frac{D}{V_p}$$

$$(4) \text{ /1b/} \quad \frac{30}{1,5V_p} + t_w = \frac{D}{V_p}$$

^{x/} Na głębokości do 10 km mogą być zwalczane ogniem artylerii lub siłami pułków pierwszorzutowych.
^{xx/} $\frac{10}{V_{ow} - V_p} \cdot V_{ow} = \frac{10}{1,5V_p - V_p} \cdot 1,5V_p = 30.$

Podobnie jak przy wykonywaniu innych zadań, tak i tutaj powinna być uwzględniana zasada zachowania zdolności bojowych. Aby ją wyrazić w postaci zależności czasowo-przestrzennych, należy najpierw określić wartość współczynnika zużycia zdolności bojowych przez oddział wydzielony prowadzący działania rajdowe.

Nie można w tym wypadku uwzględniać prostej zależności tego współczynnika od tempa działania, jako że przy wykonywaniu takich zadań nie musi ono odzwierciedlać nasilenia walki. Oddział wydzielony może bowiem w czasie działań rajdowych przesuwać się do przodu, w bok, czekać w miejscu /przy organizowaniu zasadzki/. Może atakować poszczególne obiekty kolejno lub jednocześnie kilka. Dlatego też, wartość współczynnika zużycia zdolności bojowych określić można tylko na podstawie oceny nasilenia walki drogą analogii do działania w innych warunkach i przy wykonywaniu innych zadań. Ponieważ oddział wydzielony będzie narzucał walkę przeciwnikowi, tropił /szukał/ obiekty, które ma zwalczać - to nasilenie walki będzie większe niż podczas wychodzenia do nakazanego rejonu, kiedy to stara się on unikać wszelkiej walki z przeciwnikiem. Wartość współczynnika zużycia zdolności bojowych będzie więc większa niż w odniesieniu do działań w etapie wychodzenia do nakazanego rejonu - a zatem większa od $\frac{1}{2}$. Równocześnie będzie ona mniejsza od jedności, ponieważ nie będzie to jed-

nak ciągła walka, lecz działania, na które składać się będą napady, zasadzki, wyczekiwania, przechodzenie do kolejnego obiektu z jednoczesnym uchylaniem się od walki z większymi siłami przeciwnika. W związku z tym, można szacunkowo przyjąć, że wartość współczynnika zużycia zdolności bojowych podczas prowadzenia działań rajdowych wyniesie około $\frac{3}{4}$ /wartość pośrednia między $\frac{1}{2}$ i $1/$.

W takim razie, zasadę zachowania zdolności bojowych można w tym wypadku wyrazić w postaci następujących zależności /z uwzględnieniem dwóch form działań rajdowych/:

$$/2a/ \quad \frac{D}{1,5V_p} \cdot \frac{1}{2} + t_w \cdot \frac{3}{4} < T_m$$

$$/2b/ \quad \frac{30}{1,5V_p} \cdot \frac{1}{2} + t_w \cdot \frac{3}{4} < T_m$$

Na podstawie zależności /1a/ i /2a/ można wyznaczyć wartości czasowo-przestrzennych wskaźników możliwości bojowych oddziałów wydzielonych w zakresie prowadzenia działań rajdowych w wyznaczonym rejonie /obszarze/, natomiast zależności /1b/ i /2b/ umożliwiają określenie tych wartości w odniesieniu do działań na kierunku. Wartości te przedstawione zostały w tabeli nr 4 /s. 104/.

Tabela nr 4

Wartości niektórych czasowo-przestrzennych wskaźników możliwości bojowych oddziałów ^{procedura działań rajdowych przez} wydzielonych dywizji w pościgu ^{x/} w zakresie prowadzenia działań rajdowych ^{x/}

Wskaźnik /jednostka miary/	Zależność wartości wskaźnika od tempa pościgu i zdolności bojowych OW	Wartość wskaźnika przy średniej wartości V_p i T_m	
		OW w sile pułku	OW w sile batalionu
Tempo działania do chwili rozpoczęcia zwalczania nakazanych obiektów /km/h/	$V_{ow} = 1,5V_p$	9 - 12	
Głębokość działania /km/	$D < \frac{12}{7} V_p T_m$	62 - 82	41 - 55
	$D < \frac{4}{3} V_p T_m + 5/$	55 - 71	39 - 49
Całkowity czas działania w ugrupowaniu przeciwnika /h/	$t_d < \frac{12}{7} T_m$	10	7
	$t_d < \frac{4}{3} T_m + \frac{5}{V_p}$	9	6
Czas działania do chwili rozpoczęcia zwalczania nakazanych obiektów /h/	$t_o < \frac{8}{7} T_m$	7	4,5
	$t_o = \frac{30}{1,5V_p}$	3	3
Czas prowadzenia walki /czas zwalczania nakazanych obiektów /h/	$t_w < \frac{4}{7} T_m$	3	2,5
	$t_w < \frac{4}{3} T_m - \frac{10}{V_p}$	6	3
Maksymalne odalenie od sił głównych dywizji /km/	$d < \frac{4}{7} V_p T_m$	21 - 27	14 - 18
	$d < \frac{4}{9} V_p T_m + 5/$	16 - 24	13 - 16

x/ Wartości w górnych rubrykach odnoszą się do działania w rejonie /obszarze/, w dolnych - do działania na kierunku, gdy OW rozpoczyna zwalczanie nakazanych obiektów po oddaleniu się od sił głównych na odległość 10 km.

Dane zawarte w tabeli wskazują, że oddziały wydzielone dywizji w pościgu prowadząc działania rajdowe mogą zwalczać obiekty, które przeciwnik rozmieszcza na głębokości 10 - 30 km od rubieży styczności. Mogą więc to być: wyrzutnie "Honest John", "Lance", "Sergeant" na stanowiskach startowych i w marszu; stanowiska dowodzenia brygady /TSD/, dywizji /GSD, TSD/ i korpusu /WSD/; wyrzutnie rakiet "Hawk"; pododdziały walki radioelektronicznej; pododdziały minowania; węzły łączności, pododdziały zaopatrywania itp.

Biorąc pod uwagę charakterystykę tych obiektów - ich wielkość, siłę, stopień ich obrony i ochrony, możliwości manewrowe, sposób działania itp. ^{x/} - do zwalczania /zniszczenia/ każdego z nich potrzebne będą siły nie większe niż kompania - batalion /niekiedy wystarczy nawet pluton/. Dlatego też, oddział wydzielony nie będzie musiał zwalczać ich całością sił /szczególnie oddział wydzielony w sile pułku/. Powinien tworzyć kilka samodzielnych zgrupowań /najczęściej kompanijnych/ dla jednoczesnego zwalczania różnych obiektów.

3. Bardziej celowe jest zwalczanie takich obiektów w toku działań rajdowych prowadzonych na kierunku /z równoczesnym przesuwaniem się w głąb ugrupowania przeciwnika/. Daje to bowiem większe możliwości ciągłego i długotrwałego oddziały-

^{x/} Zob.: Charakterystyka obiektów jako przedmiotów rozpoznania. MON, Sztab Generalny, Warszawa 1972.

wania na nie oraz dezorganizowania działań wycofujących się wojsk. Aby ułatwić połączenie się z siłami głównymi dywizji, pod koniec działania oddział wydzielony powinien skupić swe siły w jednym rejonie ^{x/}.

Jeżeli prowadzenie działań rajdowych na kierunku będzie utrudnione, a w głębi znajduje się dogodny do organizowania napadów i zasadzek obszar /teren zalesiony, górzysty, kanalizujący ruch i dający możliwość skrytego rozmieszczania sił/, przez który muszą wycofywać się wojska przeciwnika, to wtedy bardziej wskazane będzie wychodzenie oddziału wydzielonego do tego obszaru i zwalczanie tam nakazanych obiektów w miarę ich podchodzenia.

3. Podsumowanie.

W celu stworzenia dogodnych warunków do działania sił głównych oddziały wydzielone mogą wychodzić w głąb ugrupowania przeciwnika i zwalczać tam niektóre jego siły i środki, a szczególnie odwody, środki napadu jądrowego oraz elementy systemu dowodzenia.

^{x/} Schemat takiego działania przedstawia rys. 9.

W ramach walki dywizji z odwodami przeciwnika oddziały wydzielone najczęściej mogą otrzymywać zadania opóźniania odwodów podchodzących z głębi. Głębokość takich zadań może wynosić do 70 - 90 /40 - 60/ km ^{x/}. Działanie oddziału wydzielonego powinno być w tym wypadku nacelowane przede wszystkim na związanie walką sił głównych podchodzącego odvodu. Podczas wykonywania takich zadań oddziały wydzielone często współdziałać będą z desantami śmigłowcowymi i śmigłowcami szturmowymi. Te ostatnie celowo jest włączać bezpośrednio w skład oddziału wydzielonego.

Pozostałe /poza odwodami/ siły i środki oddziały wydzielone zwalczać będą prowadząc działania rajdowe, przy czym działania takie mogą prowadzić w wyznaczonym rejonie /obszarze/ albo na kierunku, w tym drugim wypadku - przesuając się równocześnie w głąb ugrupowania przeciwnika w miarę jego wycofywania się. Głębokość działań rajdowych może wynosić do 60 - 80 /40 - 60/ km. Do zwalczania ruchliwych obiektów oddział wydzielony powinien tworzyć kilka samodzielnych zgrupowań /najczęściej kompanijnych/.

^{x/}Wartości w nawiasach dotyczą OW w sile batalionu.

Z A K O Ń C Z E N I E

Wnioski i uogólnienia zawarte w niniejszej pracy nie mogą być oczywiście traktowane jako ostateczne rozwiązanie problemu możliwości i sposobów prowadzenia działań bojowych przez oddziały wydzielone dywizji w pościgu. Ponieważ stanowią one tylko wynik badań teoretycznych, istnieje potrzeba ich weryfikacji w dalszych, głównie praktycznych, badaniach. Sprawdzenia w ćwiczeniach z wojskami wymagają przede wszystkim zagadnienia dotyczące:

a/ działania oddziałów wydzielonych w ugrupowaniu rozczłonkowanym /wychodzenia do nakazanego rejonu na zasadzie przenikania/;

b/ prowadzenia przez oddziały wydzielone działań rajdowych;

c/ działania oddziałów wydzielonych posiadających w swoim składzie śmigłowce szturmowe.

Problem prowadzenia działań bojowych przez oddziały wydzielone w pościgu pozostaje również nadal otwarty z punktu widzenia dalszych badań teoretycznych.

Podstawę uzasadniania wysuwanych w pracy hipotez stanowi przede wszystkim uwzględnianie zależności czasowo-prze-

strzennych, jakie występują w działaniach oddziału wydzielonego. Uogólniony matematyczny opis powyższych zależności opiera się jednak na zbyt małej ilości danych statystycznych^{x/}, aby mógł stanowić niepodważalne rozwiązanie. Wykrycie i szczegółowe opisanie tych zależności stanowi problem sam w sobie i o ogólniejszym zasięgu /nie tylko w stosunku do działań oddziałów wydzielonych/. Rozwiązać go można tylko drogą dokładnej analizy działania wojsk w rzeczywistych warunkach bojowych. Dlatego ewentualne szczegółowe zbadanie działań związków pancernych /zmechanizowanych/ w okresie II wojny światowej i we współczesnych konfliktach zbrojnych pod kątem wykrycia i opisania zależności występujących między tempem działania wojsk a zużywaniem przez nie swych zdolności bojowych oraz między tempem działania sił głównych a tempem działania oddziałów wydzielonych wniesć może korektę do przedstawionych w niniejszej pracy hipotez.

^{x/} Daje się wyraźnie odczuć brak opracowań z dziedziny historii sztuki wojennej analizujących działania bojowe pod kątem wykrywania i opisywania /ilościowego/ występujących w tych działaniach zależności.

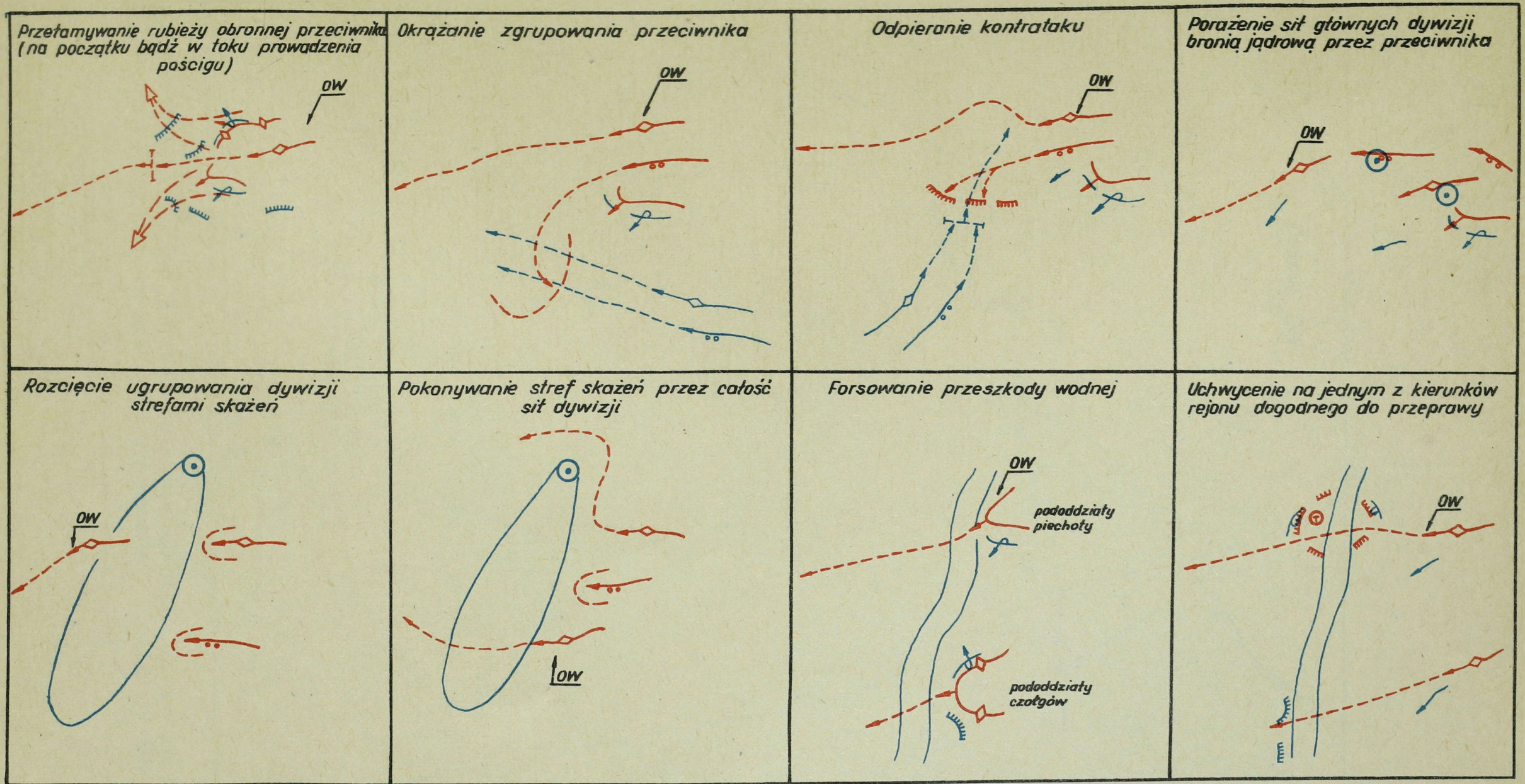
B I B L I O G R A F I A

1. A. Adamczuk, Z. Szymczak: Istota działania oddziałów wydzielonych w natarciu. "Przegląd Wojsk Lądowych" r. 1974, nr 9.
2. J. Ananjew: Armie pancerne w operacjach zaczepnych Wielkiej Wojny Narodowej. "Myśl Wojskowa" r. 1963, nr 11.
3. E. Berezowski: Dowodzenie pododdziałem działającym w natarciu jako oddział wydzielony. "Przegląd Wojsk Lądowych" r. 1962, nr 4.
4. E. Berezowski: Użycie pododdziałów jako oddziałów wydzielonych. "Przegląd Wojsk Lądowych" r. 1961, nr 12.
5. W. Bobryk: Zabezpieczenie tyłowe wzmocnionego batalionu piechoty działającego jako oddział wydzielony. "Przegląd Wojsk Lądowych" r. 1972, nr 11.
6. M. Bronowicki: Wzmocniony pułk czołgów /zmechanizowany/ jako oddział wydzielony. "Przegląd Wojsk Lądowych" /tajny/ r. 1961, nr 2.
7. Charakterystyka obiektów jako przedmiotów rozpoznania. MON, Sztab Generalny, Warszawa 1972.
8. B. Chocha: O oddziałach wydzielonych w działaniach zaczepnych. "Myśl Wojskowa" r. 1956, nr 2.
9. Cz. Dęga: Zwalczanie taktycznych i operacyjno-taktycznych środków napadu jądrowego w armijnej operacji-zaczepnej. ASG, Warszawa 1974.

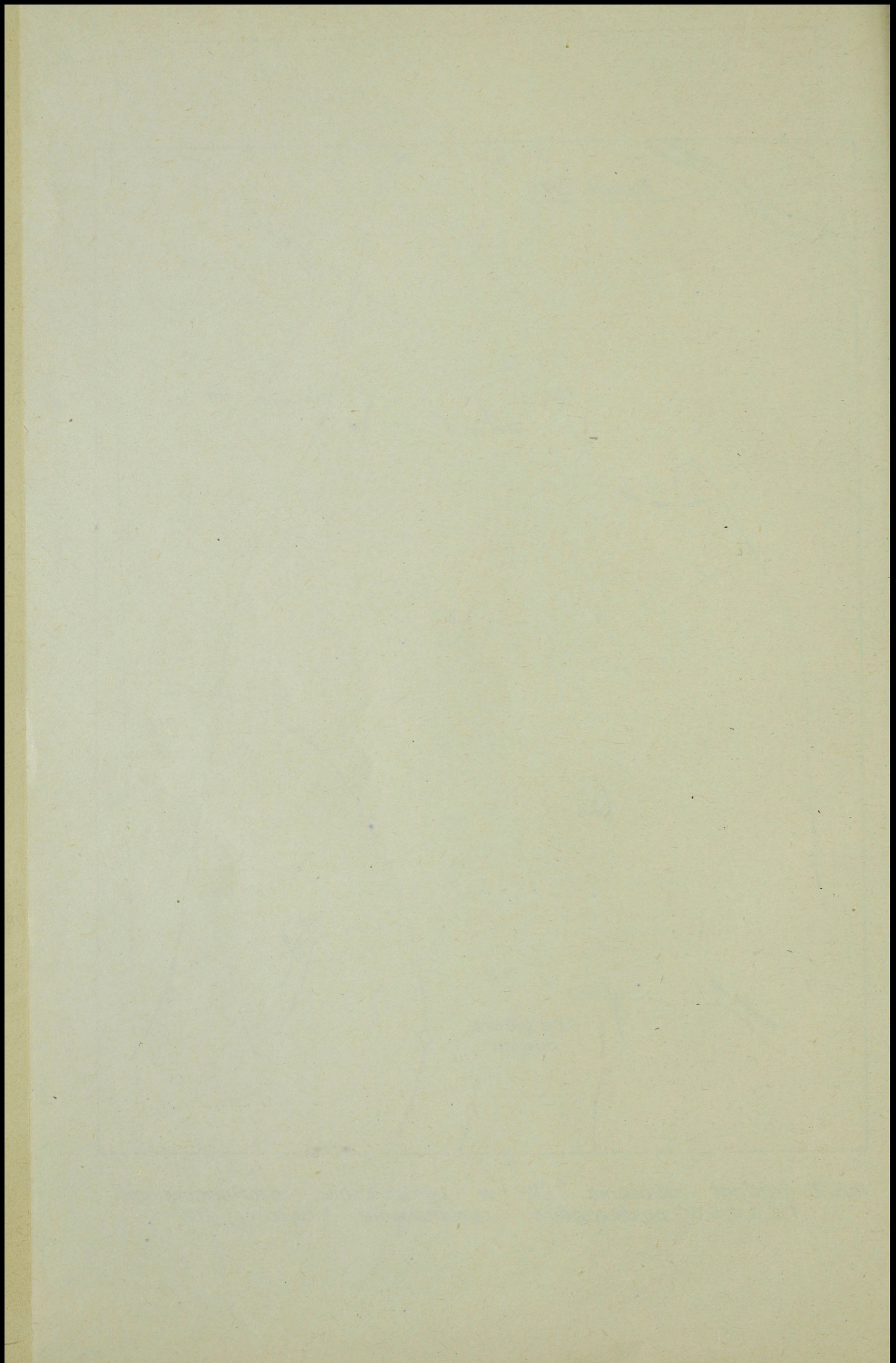
10. K. Dideńko, T. Procał, B. Woźnica: Inżynieryjne zabezpieczenie działania oddziału wydzielonego dywizji zmechanizowanej. "Przegląd Wojsk Lądowych" /tajny/ r. 1961, nr 2.
11. Działania bojowe pułku /pz, pcz/. ASG, Warszawa 1974.
12. Działania oddziału wydzielonego dywizji zmechanizowanej KZ /w składzie wzmocnionego pułku zmechanizowanego/ przy wprowadzaniu w wyłom i w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela. "Biuletyn Informacyjny" nr 17, MON, Sztab Generalny, Warszawa 1953.
13. Działanie OW DZ w utrzymaniu ważnej rubieży terenowej. ASG 1954.
14. J. Gładysz: O działaniu oddziałów wydzielonych. "Myśl Wojskowa" r. 1972, nr 3.
15. J. Gładysz: Właściwości taktyki działania pułku jako oddziału wydzielonego. ASG, Warszawa 1972.
16. J. Gutaker: Użycie wzmocnionej kompanii czołgów jako oddziału wydzielonego. "Przegląd Wojsk Lądowych" r. 1965, nr 4.
17. I. Jakubowski: Ziemia w ognie. Wojenizdat, Moskwa 1975.
18. S. Koziej: Cele użycia i zadania oddziałów wydzielonych w pościgu. "Myśl Wojskowa" r. 1975, nr 1.
19. S. Koziej: Organizowanie oddziałów wydzielonych w pościgu. "Myśl Wojskowa" r. 1974, nr 3.
20. S. Koziej: Użycie oddziałów wydzielonych przez dywizję pancerną w pościgu. Praca dyplomowa. ASG, Warszawa 1973.
21. P. Kuroczkin, W. Tupczienko: Primienienije pieriedowych otriadów obszcziewojskowych armij po opytii Wielikoj Otiecziestwiennoj Wojny. "Wojennaja Myśl" r. 1963, nr 6.

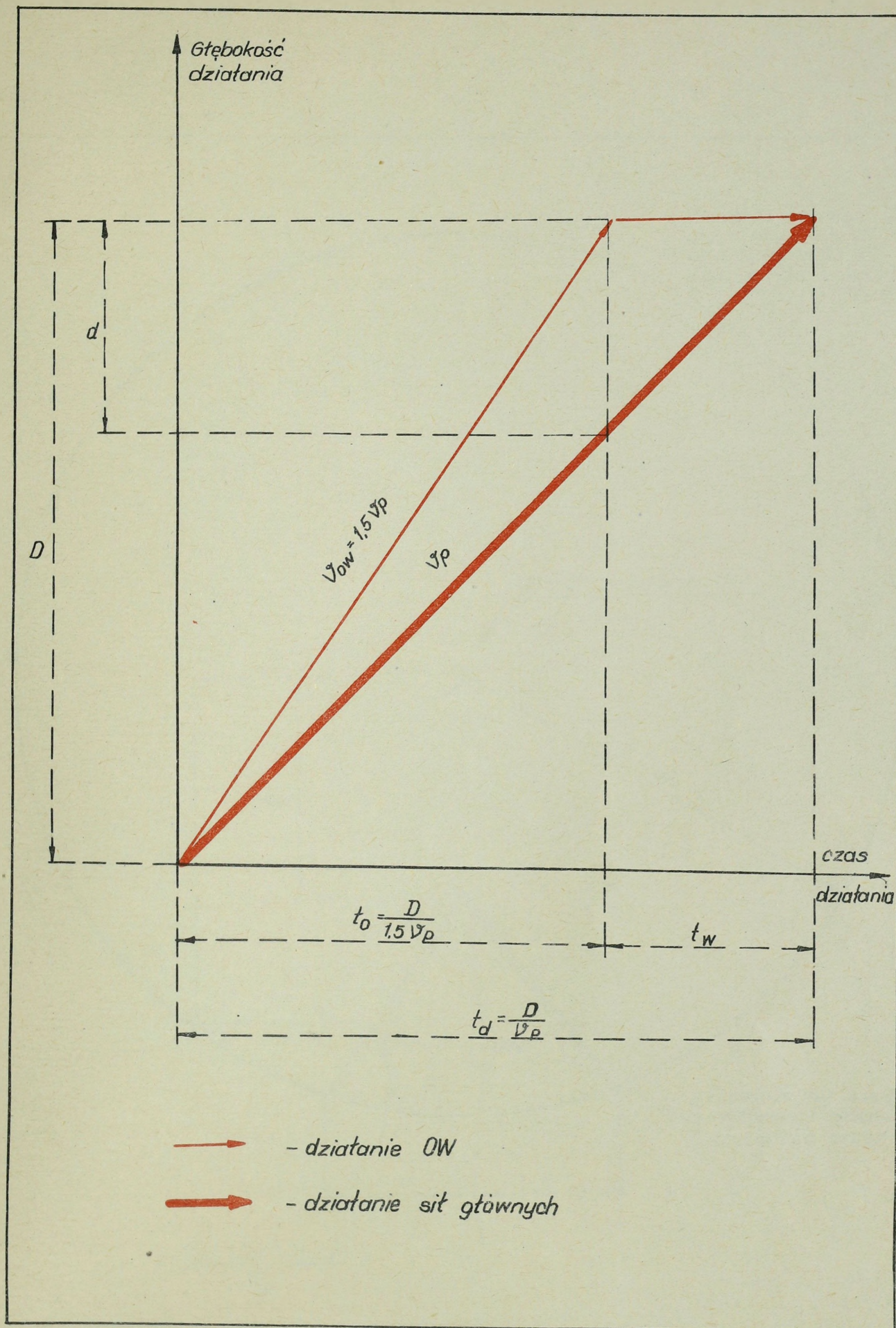
45. Z. Szymczak: Niektóre problemy związane z działaniem oddziałów wydzielonych. "Myśl Wojskowa" r. 1974, nr 10.
46. Taktika w bojowych primierach. Połk. Wojenizdat, Moskwa 1974.
47. S. Tokarczyk: Wzmocniony pułk czołgów /zmechanizowany/ jako oddział wydzielony. "Przegląd Wojsk Lądowych" /tajny/ r. 1961, nr 2.
48. S. Ułasiuk: Organizacja i sposób działania oddziałów wydzielonych w działaniach zaczepnych dywizji. Praca dyplomowa. ASG, Warszawa 1970.
49. R. Urliński: Oddział wydzielony w sile kompanii czołgów? "Myśl Wojskowa" r. 1975, nr 4.
50. I. Waśko; A. Tuszczenko: W intieriesach pieriedowego otriada. "Wojennyj Wiestnik" r. 1974, nr 5.
51. Właściwości organizacji i taktyki działania oddziału wydzielonego. Cpracował J. Gładysz. ASG, Warszawa 1974.
52. J. Worobiew: Pieriedowyje otriady w nastupatielnoj opieracji i boju. "Wojennaja Myśl" r. 1965, nr 4.
53. E. Wójcik: Konflikt blisko-wschodni. Wydawn. MON, Warszawa 1975.
54. T. Wójcik: Pokonywanie zapór oraz stref skażeń i zniszczeń jądrowych na szczeblach taktycznych. Rozprawa doktorska. ASG, Warszawa 1975.

Wydrukowano w 20 egz.
Egz. Nr 20 - Bibl. Gł. OZS
Wyk. kpt. KOZIEJ
Druk K.T.
Nr 0600/01943/WW

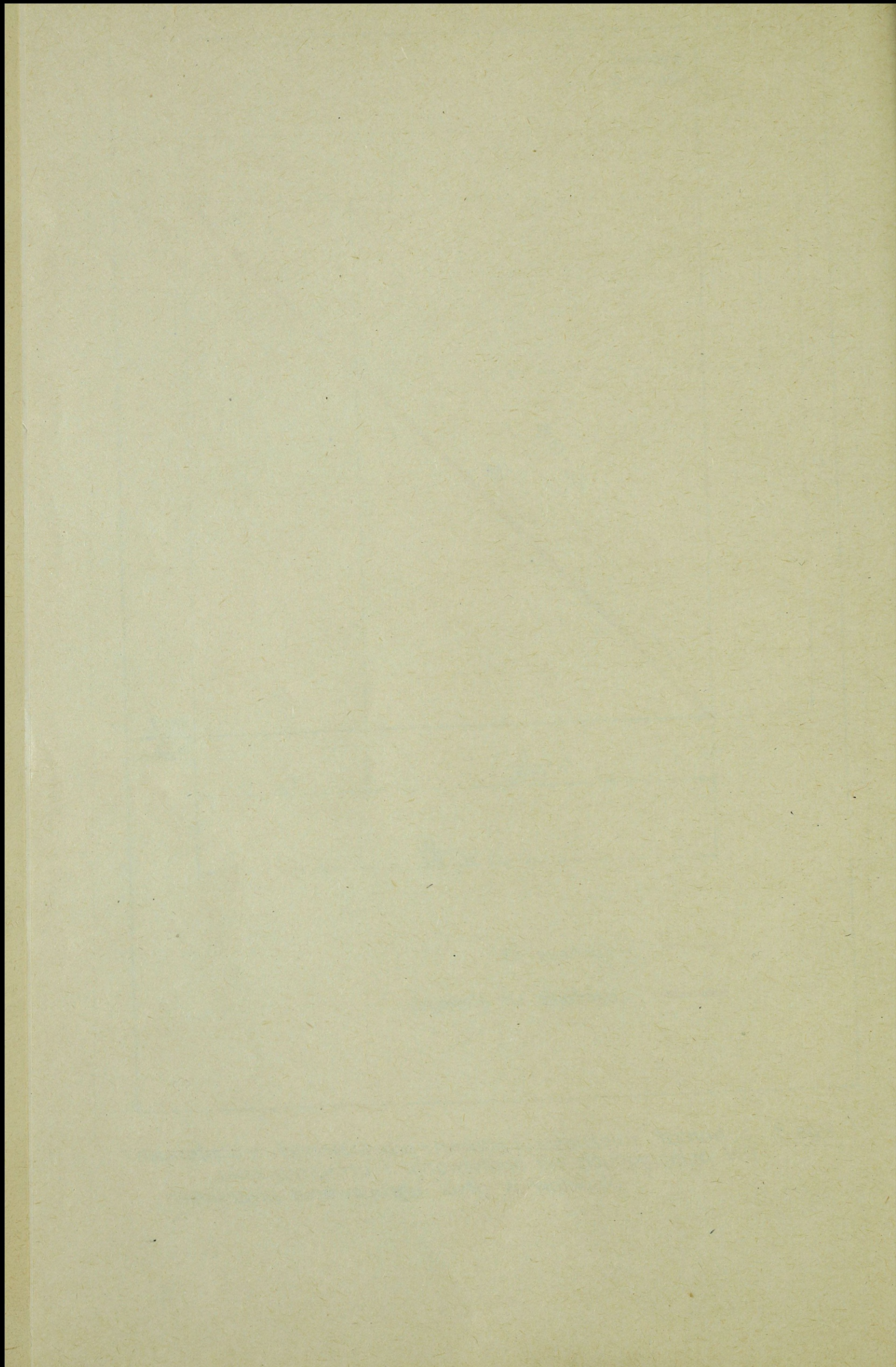


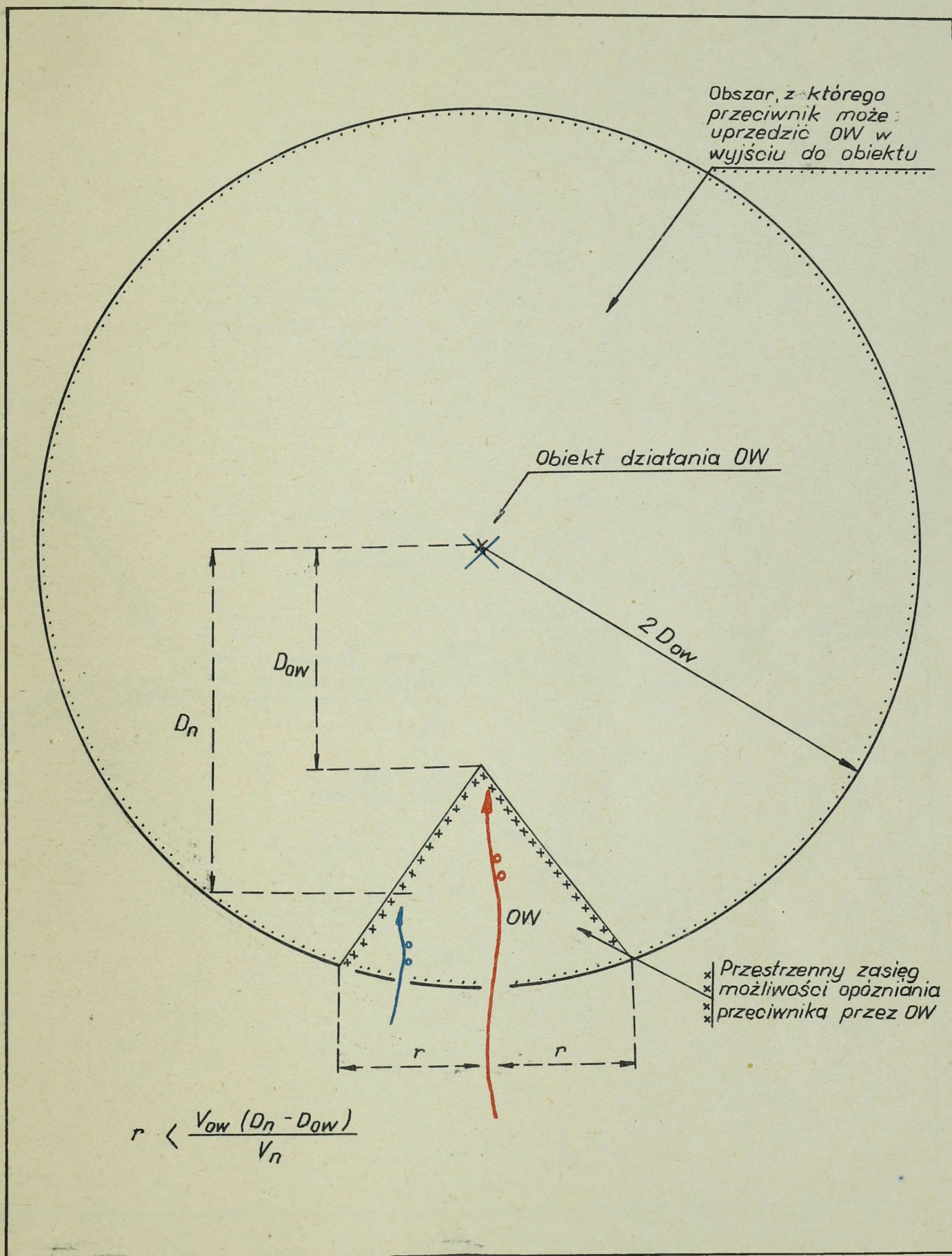
Rys.1 Niektóre sytuacje taktyczne w pościgu zwiększające możliwość oderwania się OW od sił głównych.



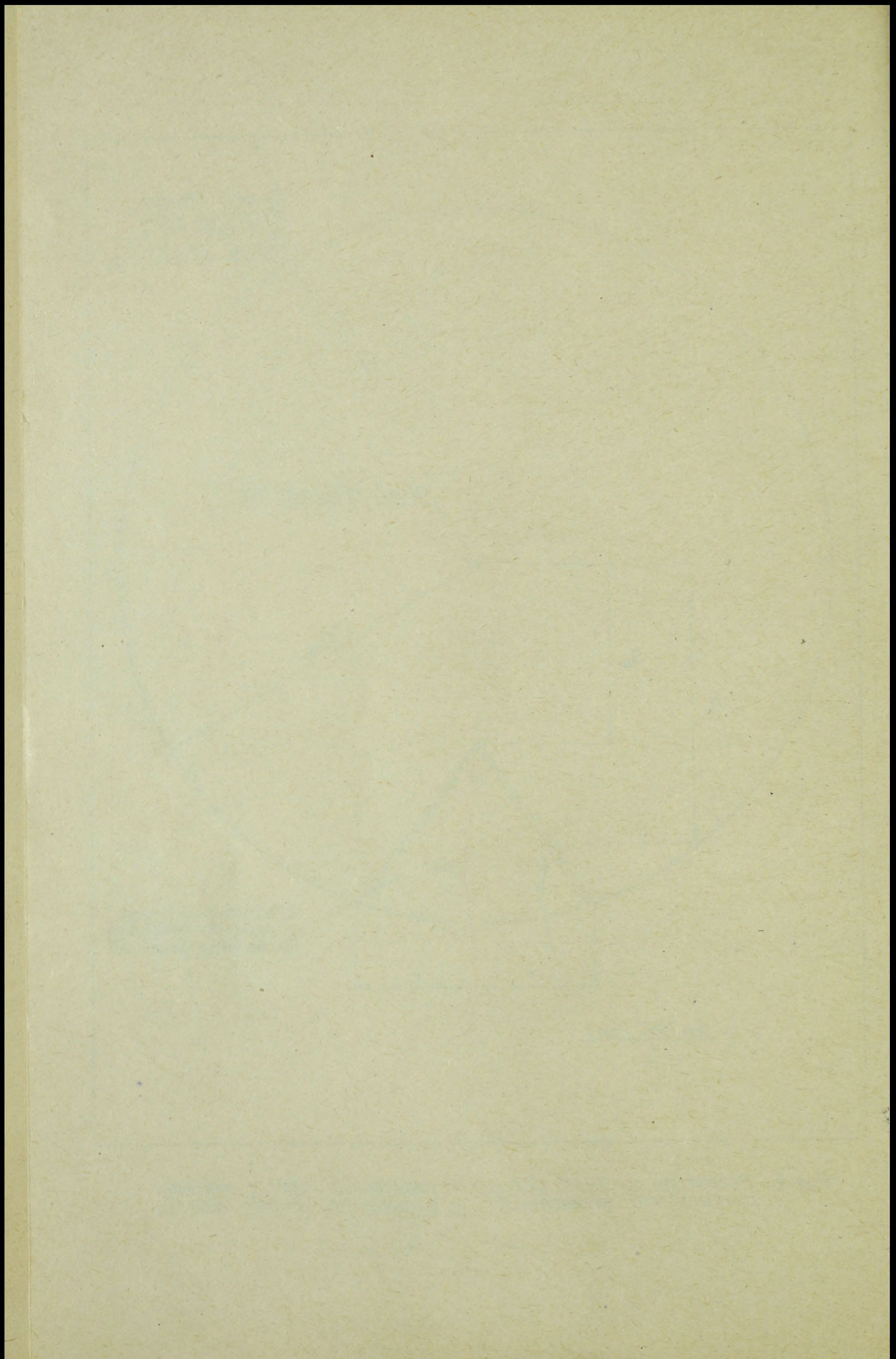


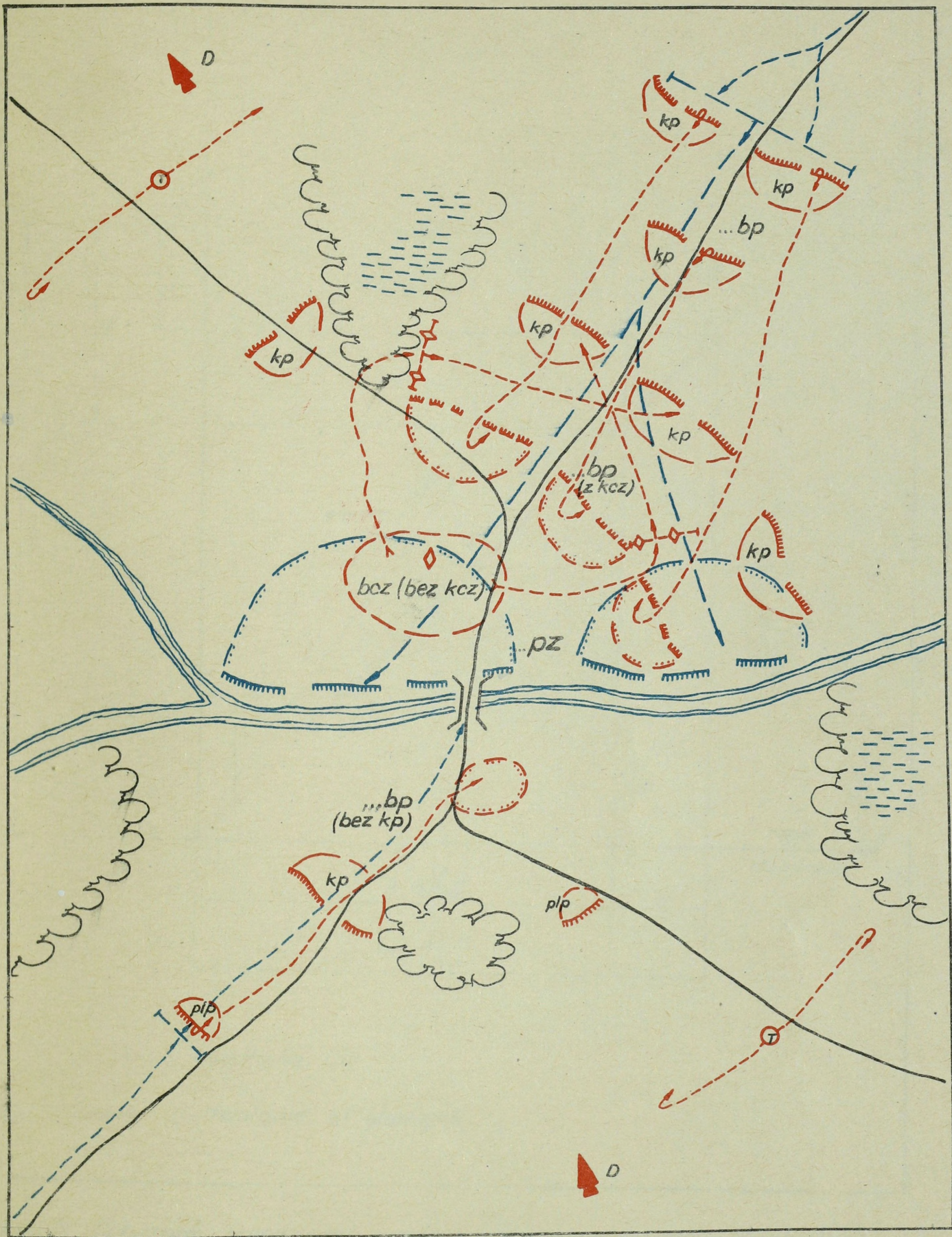
Rys 3. Schemat zależności czasowo - przestrzennych w działaniach OW polegających na opanowaniu i utrzymywaniu obiektów w głębi ugrupowania przeciwnika.



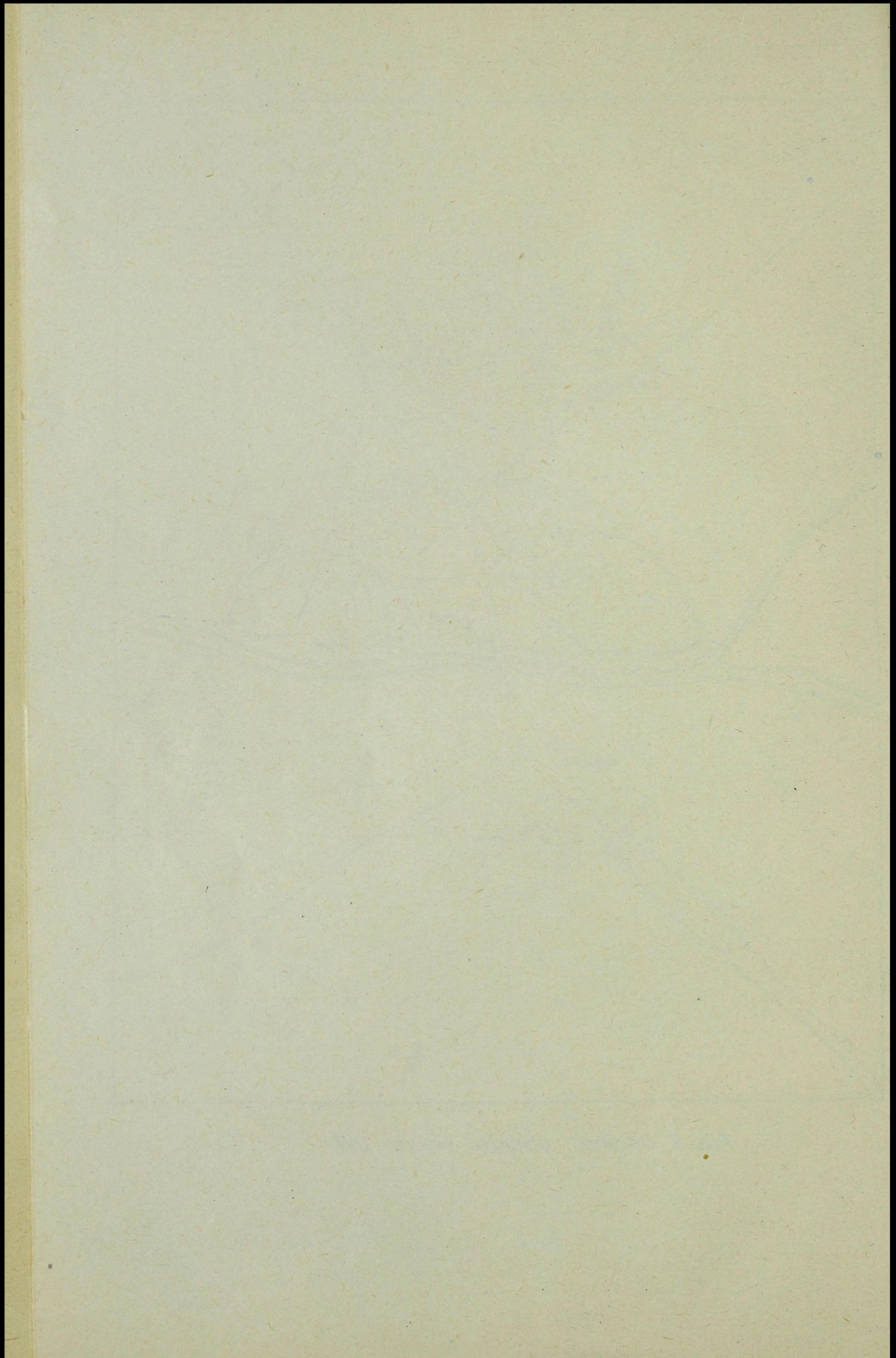


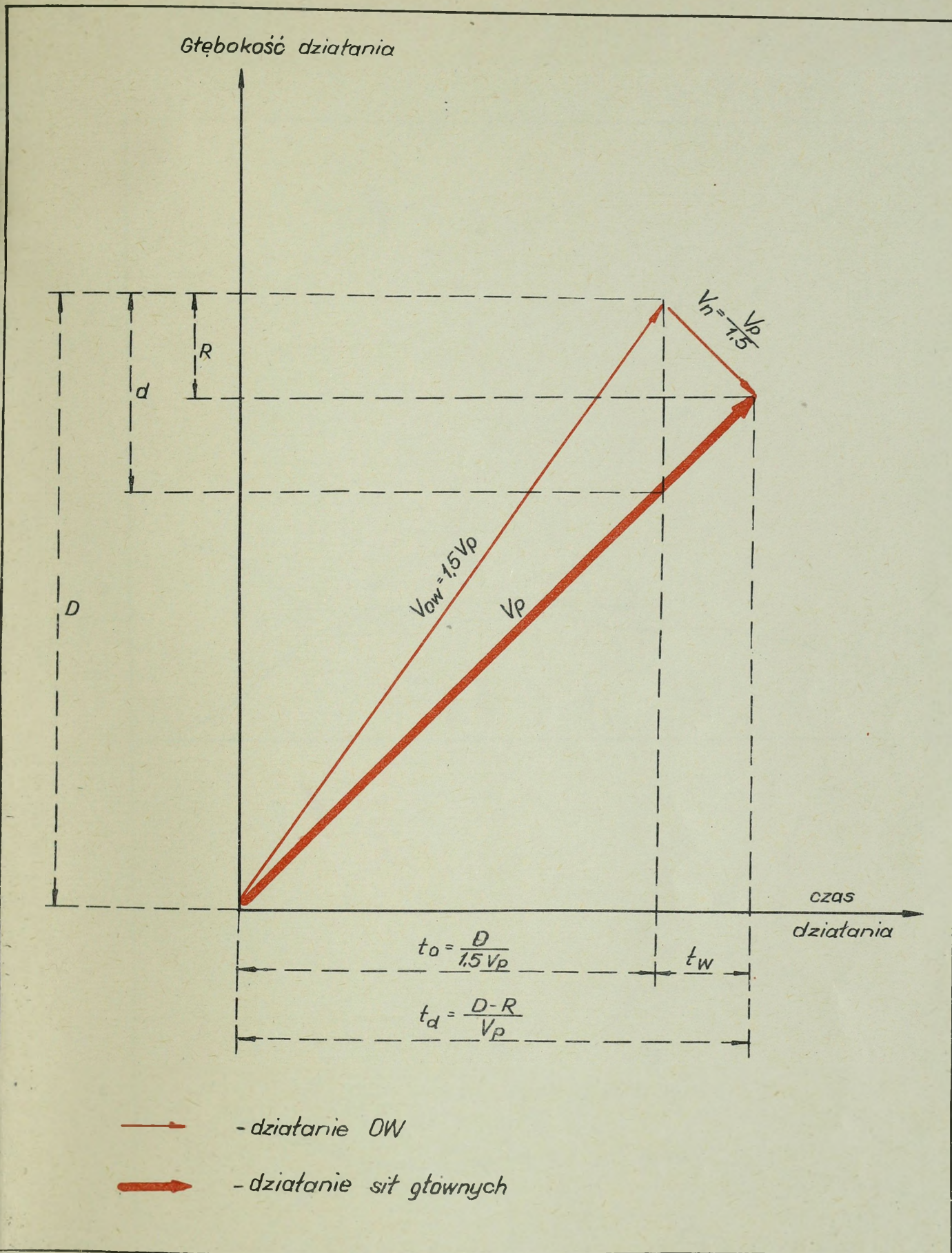
Rys 4. Przestrzenny opis potrzeb i możliwości OW w zakresie uprzedzania przeciwnika w wyjściu do danego obiektu.



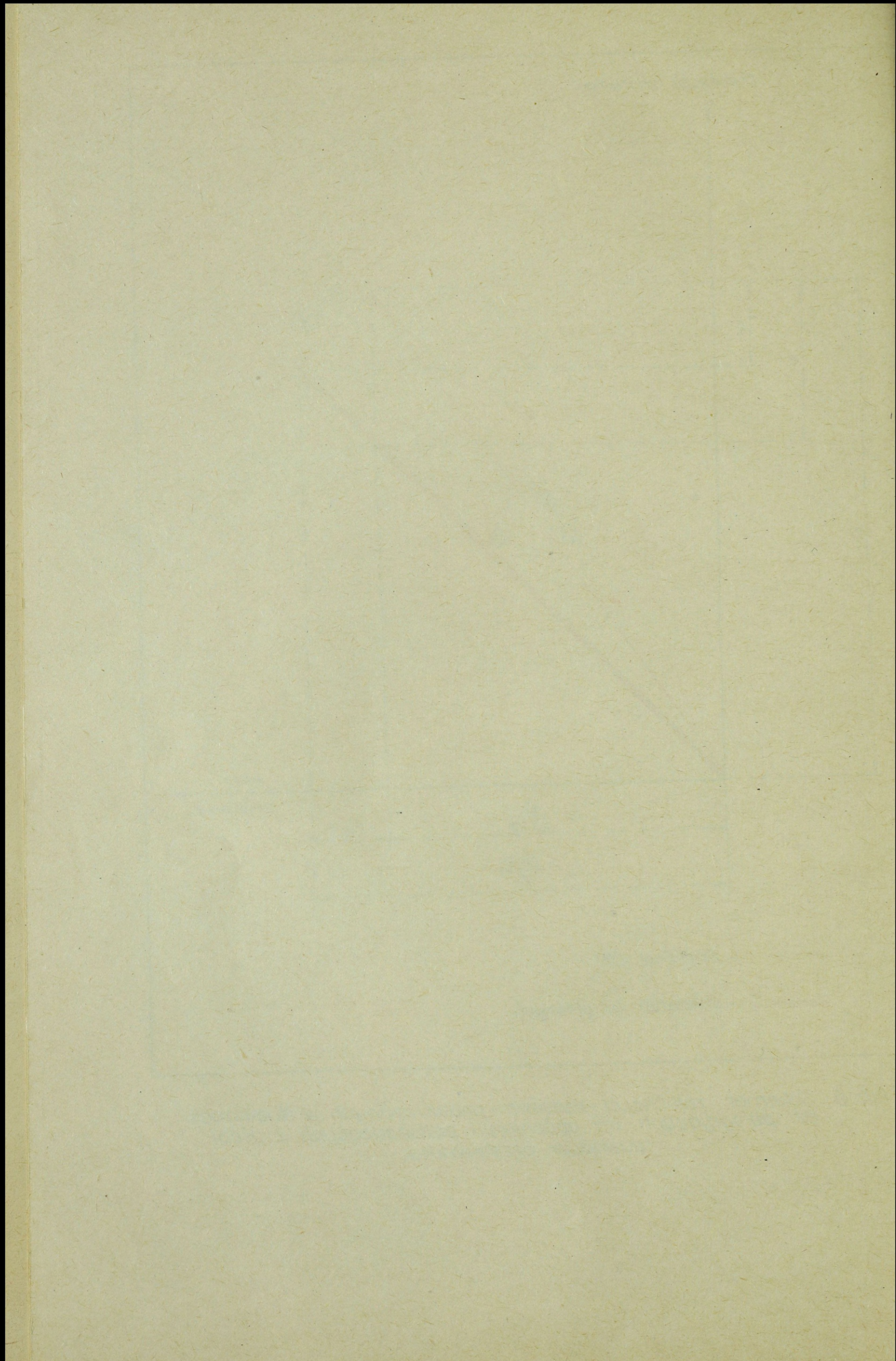


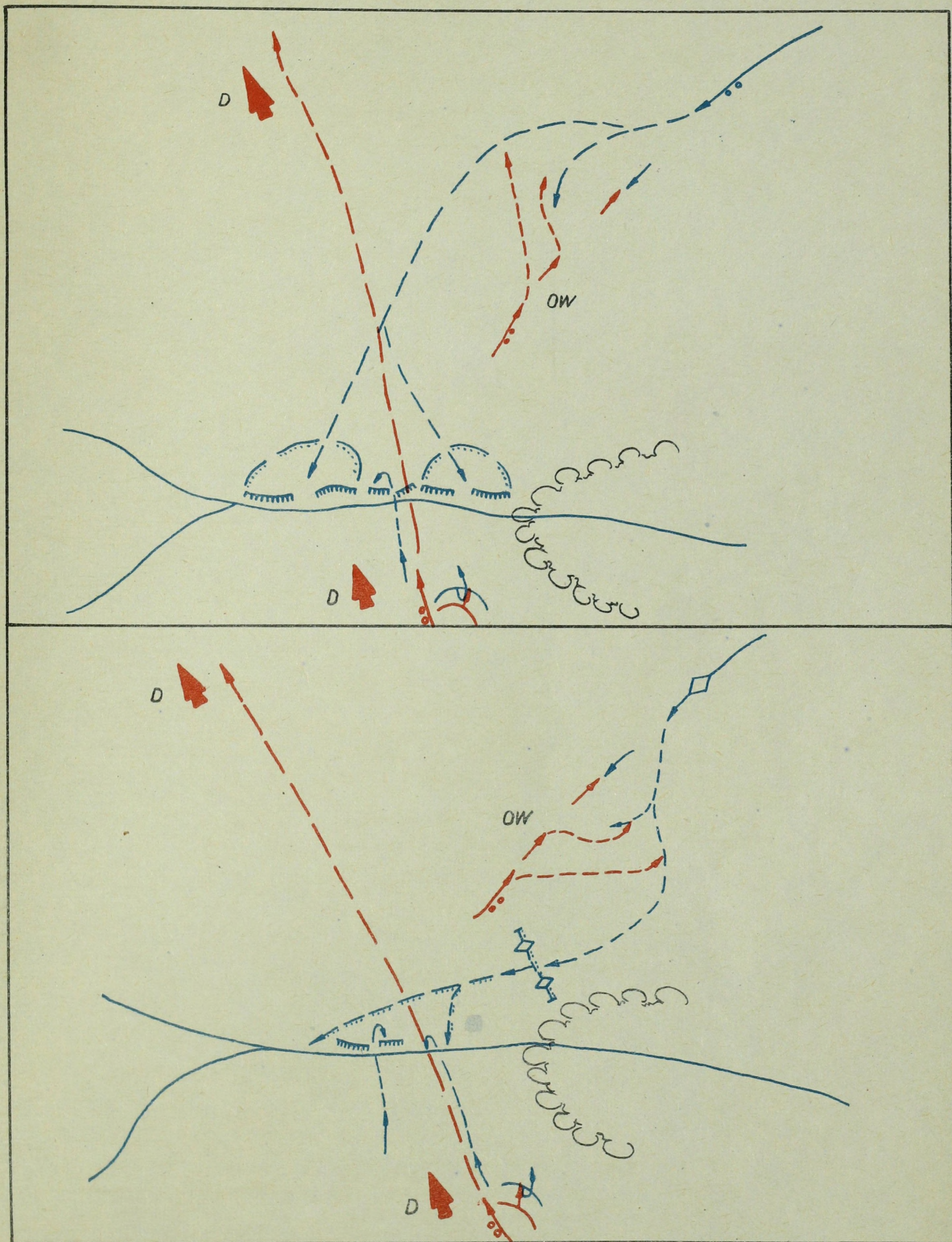
Rys. 5 Obrona obiektu przez OW



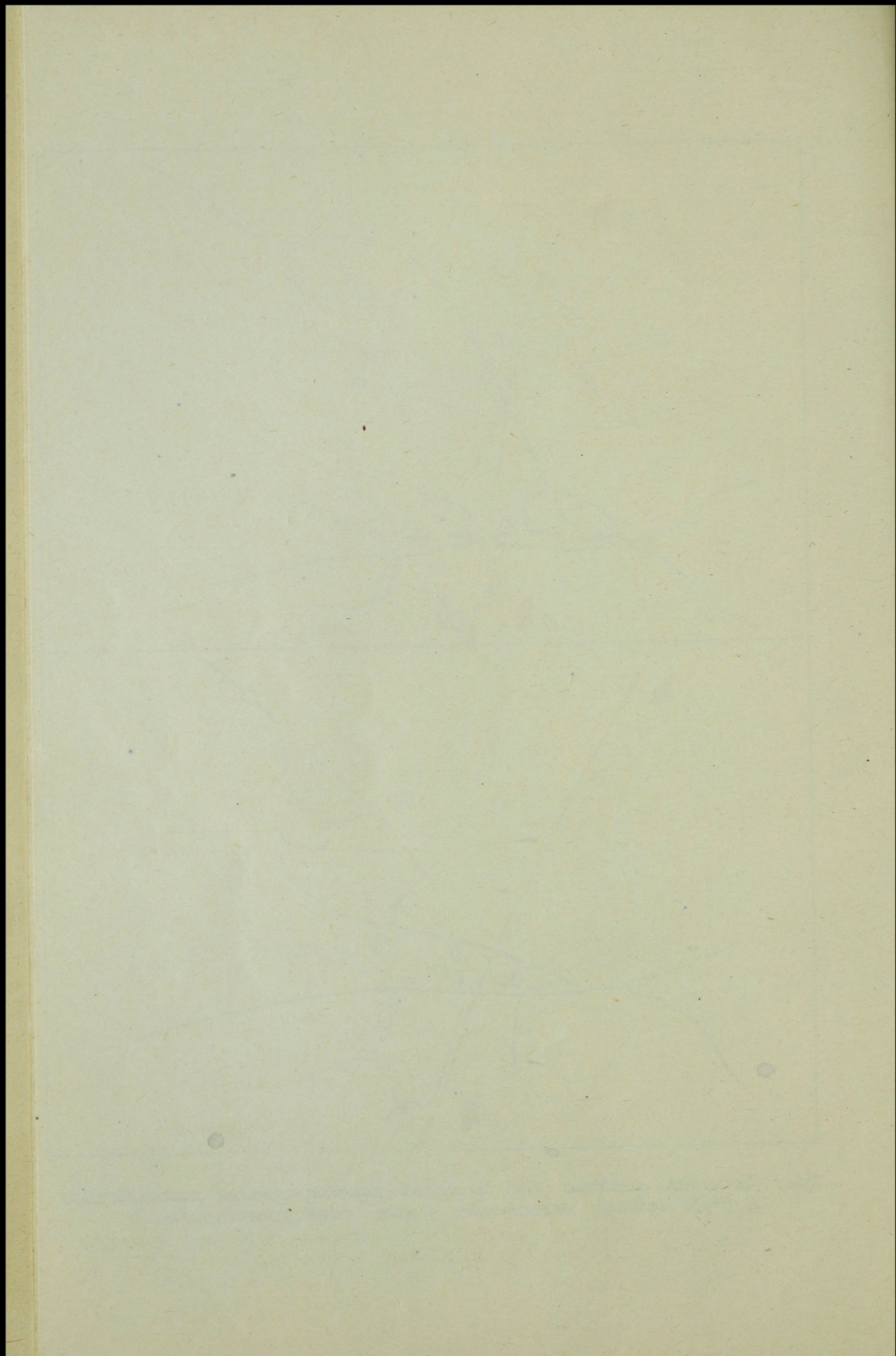


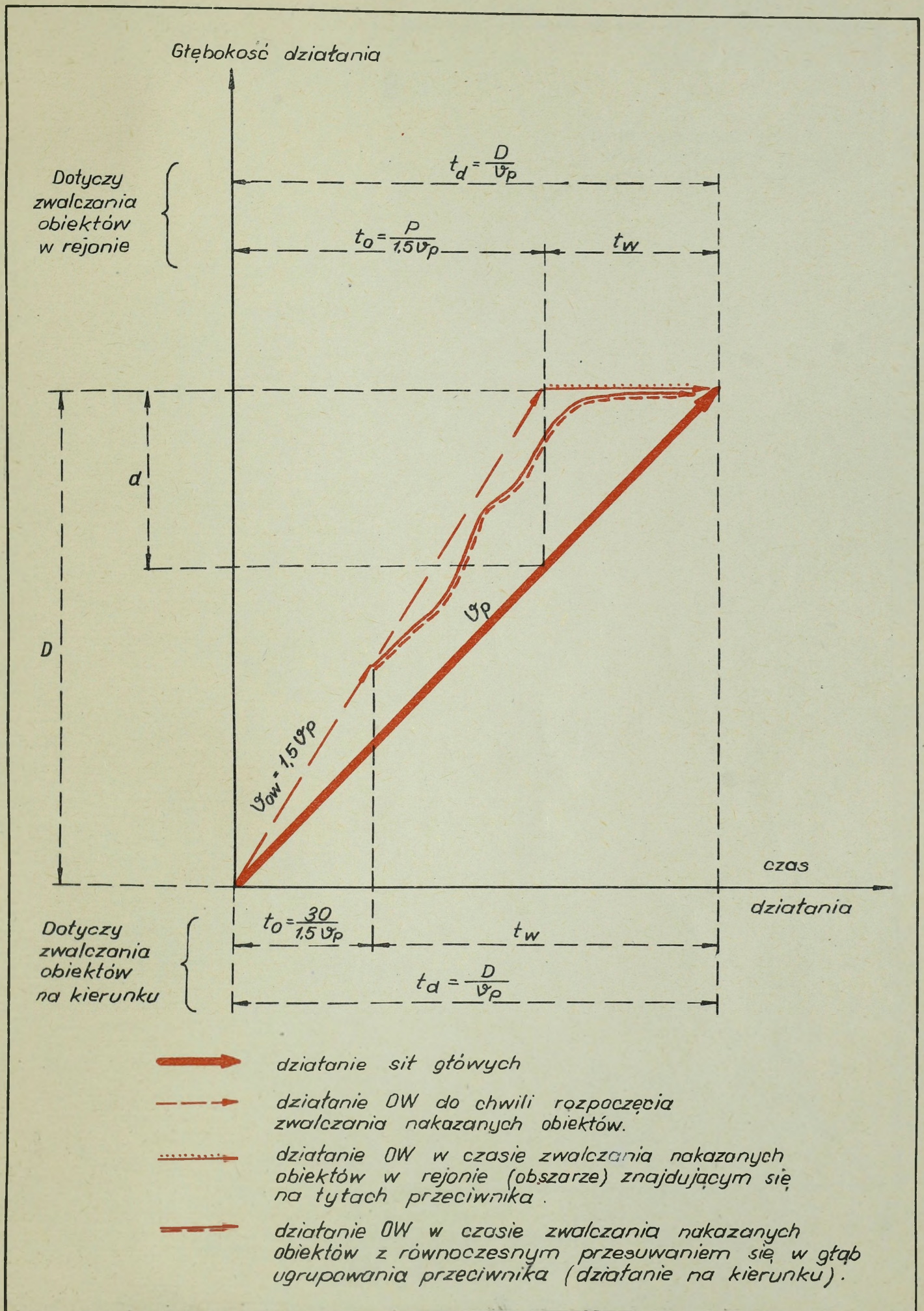
Rys. 6 Schemat zależności czasowo - przestrzennych w działaniach OW polegających na opóźnieniu podchodzących z głębi odwodów przeciwnika.



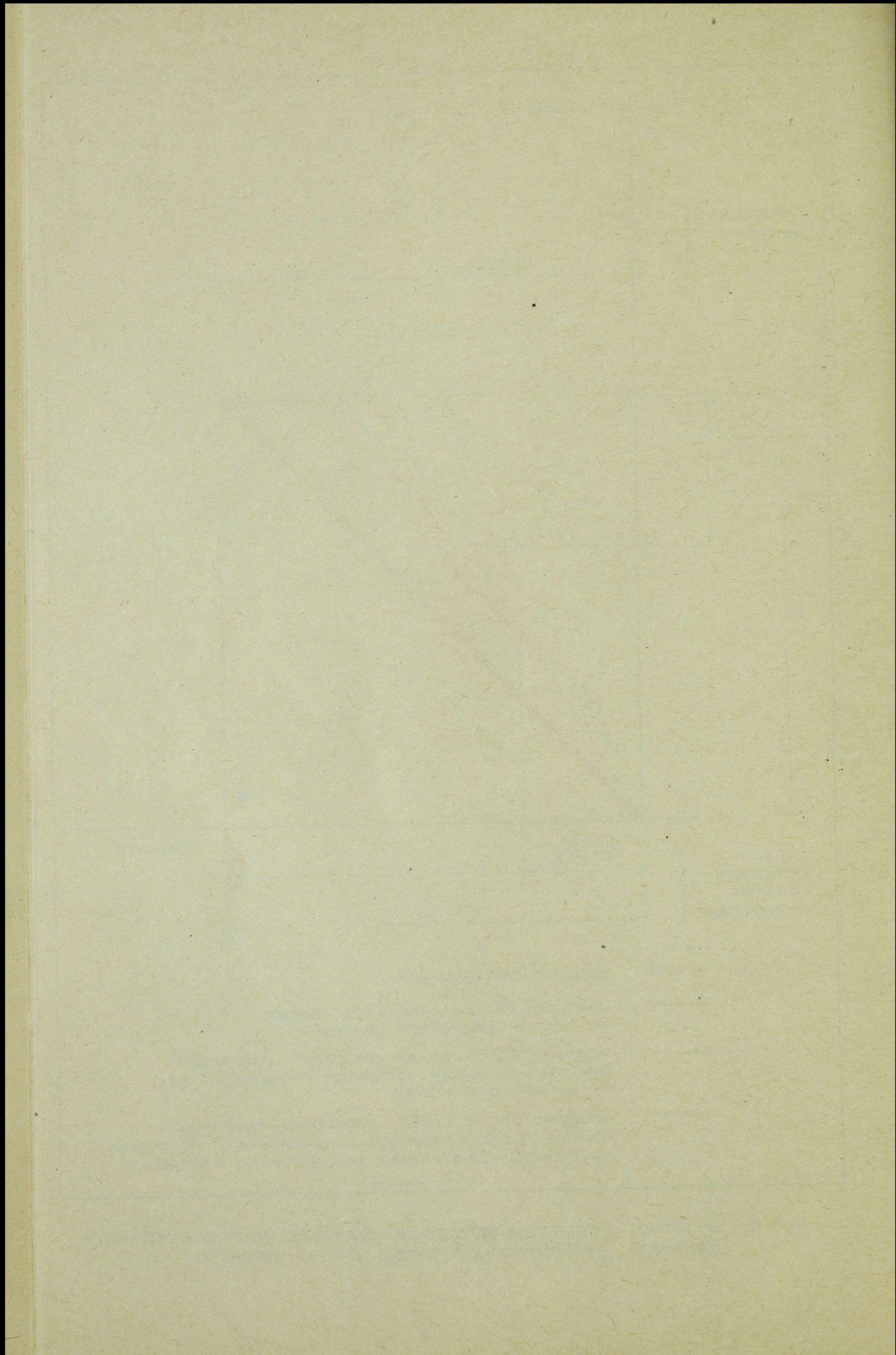


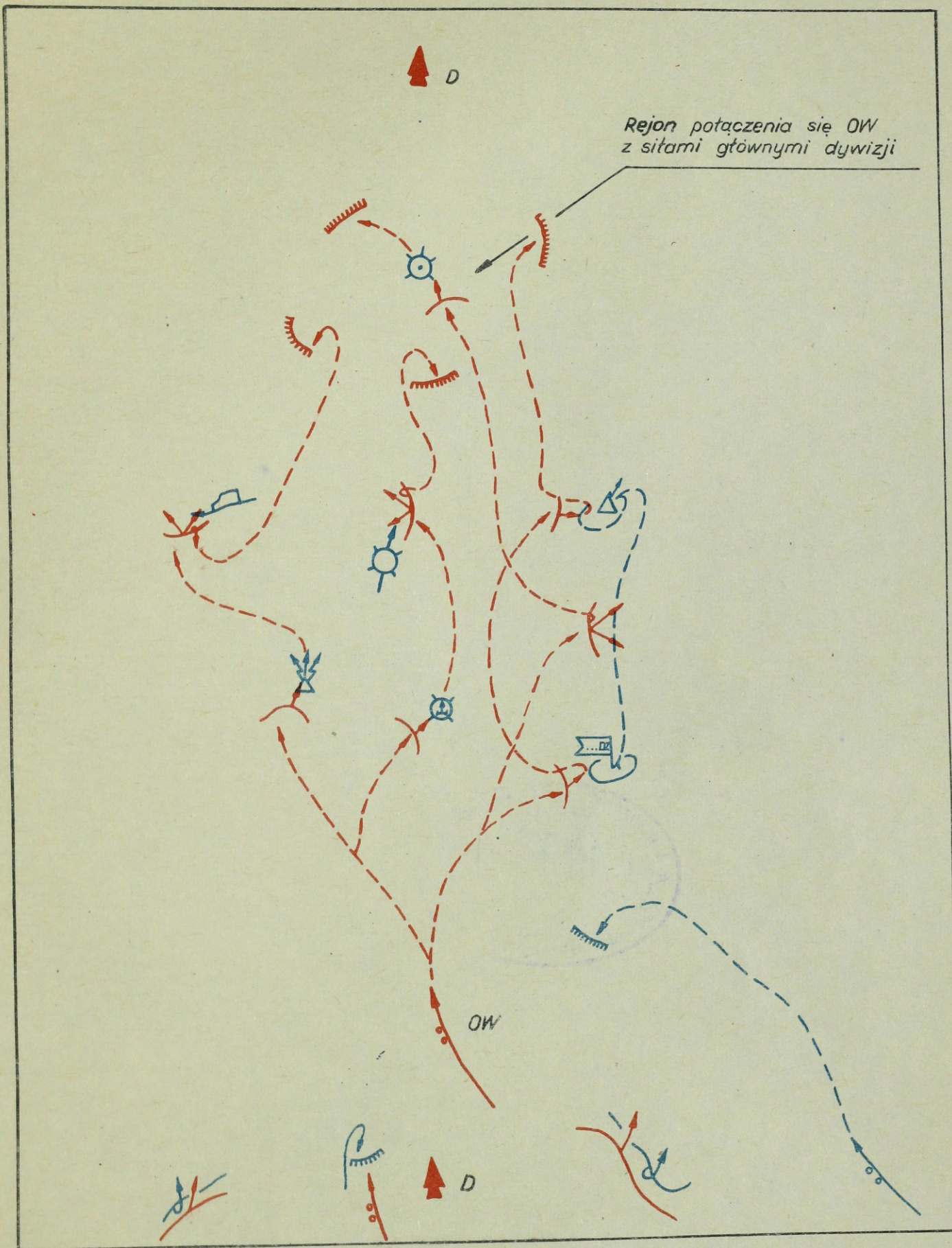
Rys.7 Schemat działania OW w czasie powstrzymania podchodzącego z głębi odvodu przeciwnika (faza nawiązywania walki).





Rys 8. Schemat zależności czasowo-przestrzennych w działaniach rajdowych prowadzonych przez OW w pościgu.





Rys. 9. Wariant prowadzenia działań rajdowych przez OW w pościgu

+

